

GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

AGROTECH-G ZAKLICZYN RYNEK 35
WYPRZEDAŻ rocznika 2016
Rabaty do -20%
Koszyki, Włókna, Akcesoria
Kierunki: 14 66 53 417
WWW.AGROTECH-G.PL

Szczegóły na ostatniej stronie

TELEWIZJA INTERNET TELEFON
100 Mb/s
14 66 53 224
www.km-net.pl

KM-NET PROFESSIONAL

SKOK Jaworzno
tel. 14 628 35 13
Pożyczki Konta ROR Lokaty

UBEZPIECZENIA NAD DWÓJKĄ
Zakliczyn Rynek 35
NAD SKŁEPEM OMIJAJĄC
575 653 997



Posterunek Policji przywrócony; minister Mariusz Błaszczak z wizytą w Zakliczynie

2 lutego br. uroczystie przywrócono Posterunek Policji przy ul. Browarki z udziałem ministra Mariusza Błaszczaka i komendanta głównego Policji nadinsp. Jarosława Szymczyka. Szef MSWiA podczas tej ceremonii uhonorował medalem „Młody Bohater” 12-letnią Angelikę Orszulak z Tarnowa, która uratowała siebie i swoich rodziców przed zezadzeniem, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Dzięki jej interwencji rodzina ocalała życie.

Czytaj na str. 3

Zakliczyn dopingował w Zakopanem!

Co roku nie może ich zabraknąć w stolicy polskich Tatr, gdy odbywają się w Zakopanem konkursy Pucharu Świata. W styczniowej edycji polscy skoczkowie występowali w roli faworytów, wszak prowadzili (i prowadzą) w Pucharze Narodów, a Kamil Stoch i spółka zadziwiali znakomitą formą. I tym razem radości, wręcz euforii, nie było końca. Zakliczyńscy fani, którzy należeli do wyróżniających się grup kibiców, nie zawiedli się. Kamil znowu triumfował na Wielkiej Krokwi! (mn) FOT. ANETA ŻUREK



Ostatnie pożegnanie pedagoga i społecznika

W wieku zaledwie 57 lat zmarł śp. Sylwester Gostek, wieloletni Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy. Były Przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego, współzałożyciel zakliczyńskiego Koła Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność i PKS Jedność Paleśnica. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyła niezliczona rzesza wiernych, najbliższa rodzina, duchowieństwo, liczne poczty sztandarowe, przedstawiciele szkół,



samorządów, instytucji i organizacji pozarządowych. Zamiast kwiatów, na prośbę Małżonki, ofiarowano datki na rzecz pogorzalców z Bukowca. (mn)



Koncert „Siołkowian”

8 stycznia br., dzięki przyjacielskim kontaktom o. Tomasza Michalika OFM, w parafialnym kościele pw. Matki Bożej Anielskiej w Zakliczy-

nie wystąpił z koładowym repertuarem Chór Męski „Siołkowianie” działający przy Bazylice Mniejszej w Grybowie. (mn)



Orszak Trzej Króli

Mimo przenikliwego zimna, w mieście ponownie urządzono Orszak Trzech Króli. Grupa wiernych, niektórzy w barwnych przebraniach, pod wodzą obu proboszczów zakliczyńskich parafii, pilotowana przez wóz strażacki

zakliczyńskiej jednostki, udała się spod klasztoru Ojców Franciszkanów, poprzez Rynek, do kościoła pw. św. Idziego. Na czele, a także - Trzej Królowie na koniach. Ta piękna tradycja zdobywa coraz więcej zwolenników w wielu miejscowościach w całym kraju.

(mn)



DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kulgów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY
KRAKBUD
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK
TEL. 606-465-181
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



Naprawianie tego, co zostało zepsute



Policyjna obsada przywróconego Posterunku w Zakliczynie

Prawo i Sprawiedliwość kontynuuje naprawianie tego, co za czasów rządów PO i PSL zostało zepsute. W Zakliczynie właśnie ponownie otwarty i poświęcony został posterunek policji, zlikwidowany przeszło dwa lata temu, a w wydarzeniu wzięli udział m.in. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak oraz Komendant Główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk.

Po likwidacji posterunku policji w remizie OSP w Zakliczynie od 1 lipca 2014 roku był jedynie Punkt Przyjęć Interesantów, a policjantów było ciężko tam zastać. Starania o reaktywację posterunku podjął burmistrz Dawid Chrobak, gdy tylko PiS wygrał wybory parlamentarne.

Na pozytywną odpowiedź burmistrz długo nie czekał. Komenda Główna Policji w Warszawie poinformowała, że jest zgoda na posterunek policji w Zakliczynie.

- Mieszkańcy niemal na każdym zebraniu poruszali temat ponownego otwarcia posterunku policji, bo dostęp do policjantów był bardzo ograniczony – tłumaczy burmistrz

Dawid Chrobak powód starań o odtworzenie posterunku. – Ludzie z naszej gminy wiele spraw musieli załatwiać w oddalonym o ponad 15 kilometrów Wojniczu. Wiele drobnych interwencji nie zostało po prostu zgłoszonych ze względu na dotychczasową odległość od posterunku.

Ponownie uruchomiony posterunek policji mieści się na poddaszu Domu Strażaka przy ul. Browarki. Pomieszczenia zostały wyremontowane dzięki środkom przekazanim przez samorząd i policję. Czynny odtąd będzie od godziny 7 do 23. Pracować w nim będzie pięciu funkcjonariuszy, a na jego czele stał



Burmistrz D. Chrobak podziękował ministrowi M. Błaszczakowi za promesy z MSWiA



Obiekt poświęcił diecezjalny kapelan i duszpasterz policji ks. dr hab. Stanisław Sojka



Pamiątkowa fotografia z policjantami oraz burmistrzami Wojnicza i Zakliczyna

będzie kom. Marek Wilkuszewski. Swoim zasięgiem obejmował będzie całą 13-tysięczną gminę Zakliczyn.

Na uroczystość przywrócenia posterunku policji do Zakliczyna przyjechało wielu znamienitych gości – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak, Komendant Główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk, Wojewoda Małopolski Józef Pilch, Poseł Michał Wojtkiewicz, Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie nadinsp. Tomasz Miłkowski, ale też wielu przedstawicieli służb mundurowych i samorządowców z Etatowym Członkiem Zarządu Powiatu Tarnowskiego Jackiem Hudyką. Aktu poświęcenia posterunku dokonał diecezjalny kapelan i duszpasterz policji ks. dr hab. Stanisław Sojka.

- Poprzedni rząd likwidował posterunki policji. Prawo i Sprawiedliwość, idąc do wyborów zobowiązało się do tego, że będziemy dbać o bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo Polski i Polaków, ale także bezpie-

czeństwo mieszkańców niewielkich miejscowości. Takiemu bezpieczeństwu służą posterunki policji – powiedział minister Mariusz Błaszczak.

Komenda Główna Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk stwierdził, że ponowna lokalizacja posterunku w Zakliczynie nie jest przypadkowa. Wcześniej przeprowadzony został w całym kraju cały cykl konsultacji społecznych, podczas których pytano mieszkańców gdzie widzą potrzebę funkcjonowania takich posterunków.

- Dzisiaj w Zakliczynie zwracane jest obywatelom państwo – przekonywał burmistrz D. Chrobak. - Obecność funkcjonariuszy na miejscu przyczyniać się będzie do poprawy bezpieczeństwa nie tylko naszych mieszkańców, ale również przybywających do gminy turystów.

Burmistrz Chrobak podziękował ponadto ministrowi Mariuszowi Błaszczakowi za przekazanie z MSWiA w 2016 r. rekordowych środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych (ponad 1,2 mln zł), dzięki czemu w gminie Zakliczyn wyremontowanych zostało łącznie około 8 kilometrów dróg.

Minister Mariusz Błaszczak na konferencji prasowej z udziałem wielu dziennikarzy reprezentujących media lokalne jak i ogólnopolskie poinformował, że w ub. roku przywrócono w Polsce 37 posterunków zlikwidowanych za rządów PO i PSL, a posterunek w Zakliczynie jest trzecim odtwarzanym w tym roku. W planie jest jeszcze reaktywacja około 30 posterunków, w tym także w Małopolsce.

- Policjant dostępny musi być nie tylko od święta, na telefon – przekonywał. - Policjanci muszą być zawsze tam, gdzie są potrzebni, gdzie jest zagrożenie.

W przyszłości zakliczyński posterunek ma zostać przeniesiony do budynku przy Rynku, gdzie obecnie mieści się Szkoła Podstawowa. Stanie się to wtedy, gdy wybudowane zostanie przedszkole i żłobek przy ul. Malczewskiego.

Rafał Kubisztal

FOT. MAREK NIEMIEC



Harmonogram wywozu odpadów w gminie Zakliczyn w 2017 r.

Roztoka, Zawada Lanckorońska, Melsztyn, Charzewice, Faliżewice, Gwoździec:

odpady zmieszane/segregowane
luty: 1,22/27; marzec: 15,30/27;
kwiecień: 5,26/24; maj: 17/22;
czerwiec: 7,28/19; lipiec: 19/31;
sierpień: 9,30/28; wrzesień: 20/25;
październik: 11/23; listopad: 3,22/20; grudzień: 13/18

Jamna, Paleśnica, Dzierżaniny, Olszowa, Borowa, Ruda Kameralna:

odpady zmieszane/segregowane
luty 8/3; marzec: 1,22/3; kwiecień: 12/7; maj: 5,24/11; czerwiec: 14/2; lipiec: 5,26/7; sierpień: 3,16/4; wrzesień: 6,27/1; październik: 18/6; listopad: 8,29/10; grudzień: 20/1

Słona, Bieśnik, Wola Stróska, Zdonia:

odpady zmieszane/segregowane
luty: 15/10; marzec: 8,29/10; kwiecień: 19/14; maj: 10,31/12; czerwiec: 21,30/9; lipiec: 12/14; sierpień: 2,23/11; wrzesień: 13/8; październik: 4,25/13; listopad: 15/16; grudzień: 6,27/8

Stróże, Filipowice, Wesołów:

odpady zmieszane/segregowane
luty: 2,23/17; marzec: 16/17; kwiecień: 6,27/21; maj: 18/19; czerwiec: 1,8,29/23; lipiec: 20/21; sierpień: 10,31/24; wrzesień: 21/15; październik: 12/20; listopad: 2,23/17; grudzień: 14/15

Faściszowa, Lusławice, Wróblowice, Kończyska:

odpady zmieszane/segregowane
luty: 9/24; marzec: 2,23,31/24; kwiecień: 13/28; maj: 4,25/26; czerwiec: 15/22; lipiec: 6,27/28; sierpień: 17/25; wrzesień: 7,28/22; październik: 19/27; listopad: 9,30/24; grudzień: 21/22

Zakliczyn - wszystkie ulice

odpady zmieszane/segregowane
luty: 6,20/13; marzec: 6,20/13; kwiecień: 3,20,29/10; maj: 15,29/8; czerwiec: 12,26/5; lipiec: 10,24/17; sierpień: 7,21/14; wrzesień: 4,18/11; październik: 2,16,30/9; listopad: 13,27/6; grudzień: 11,28/4

Brak odbioru odpadów w terminach wskazanych w harmonogramie prosimy zgłaszać w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie, telefonicznie pod numerem 14-632-64-74 lub osobiście pok. nr 23. Usługę realizuje firma Conteko sp. z o. o. z Radłowa.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

SKŁAD: Marek Niemiec

DRUK:

Polska Press Sp. z o. o.
0/Tarnobrzeg, ul. Mechaniczna 12



Utrzymane tempo rozwoju, a zadłużenie obniżone o prawie 4,5 mln zł

Istotne jest, że mimo utrzymania tempa rozwoju dość znacznie minionych dwóch latach obniżone zostało zadłużenie gminy Zakliczyn (o blisko 35%).

Na grudzień 2014 roku wynosiło 13,1 mln zł, a na 31 grudnia 2016 roku dług naszej gminy wynosi już tylko 8,7 mln zł.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca wygląda to tak: na koniec 2014 roku było to 1047 zł, a po dwóch latach rządów obecnego burmistrza i obecnej Rady Miejskiej jest to już tylko 700 zł.

Jak kształtowało się zadłużenie gminy Zakliczyn na przestrzeni ostatnich lat przedstawiają poniższe wykresy:

Rafał Kubisztal



W Korzennej podpisano list intencyjny ws. remontu drogi Jamna-Podole-Bukowiec

18 stycznia br. władze trzech gmin podpisały list intencyjny ws. remontu drogi Jamna - Podole-Góra - Bukowiec. Ten mocno nadwyreżony szlak, w rzeczonym odcinku o długości 1300 mb, w niektórych miejscach zupełnie pozbawiony jest asfaltu; najgorsza nawierzchnia występuje na ok. 700-metrowym odcinku na terenie gminy Gródek nad Dunajcem.

Dzięki mediacjom z udziałem wójta Korzennej i burmistrza Zakliczyna samorząd Gródka nad Dunajcem zdecydował się przystąpić do tego projektu, zwłaszcza że dzięki renowacji tej drogi zapewniona zostanie mieszkańcom należąca komunikacja drogowa, w szczególności do szkół i placówek służby zdrowia. Droga ta stanowi również ciesząc się coraz większą popularnością trakt turystyczny, przebiegający przez teren Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego. Dzięki inwesty-

cji zwiększy się dostępność turystyczna m.in. rezerwatu przyrody „Diabla Skały” w Bukowcu oraz istotnie skróci się czas podróży w kierunku Grybowa i Krynicy.

Porozumienie pomiędzy zainteresowanymi gminami podpisano w Urzędzie Gminy w Korzennej. List intencyjny sygnowali burmistrz Dawid Chrobak, Leszek Skowron - wójt gminy Korzenna i Józef Tobiasz - wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

Strony zadeklarowały intencję ukończenia inwestycji do końca listopada br.

- Dokument pozwoli na podjęcie wspólnych działań w celu pozyskania środków zewnętrznych na tę inwestycję drogową na granicy trzech sąsiadujących gmin i dwóch powiatów: tarnowskiego i nowosądeckiego. Teraz czas na działanie - zaznacza Dawid Chrobak.

Marek Niemiec

FOT. ARCH. UG KORZENNA



Świąteczno-noworoczne spotkanie w ratuszu

30 grudnia najpierw w godzinach popołudniowych w ratuszu odbyła się 28. sesja Rady Miejskiej w Zakliczynie, podczas której

radni przyjęli jednomyślnie budżet gminy Zakliczyn na rok 2017.

O godzinie 13 rozpoczęło się świąteczno-noworoczne spotka-

nie, na które burmistrz Dawid Chrobak i przewodnicząca Anna Moj zaprosili parlamentarzystów, samorządowców, szefów instytucji i stowarzyszeń działających na terenie gminy Zakliczyn oraz duchownych.

Wśród gości byli posłowie na Sejm RP: Józefa Szczurek-Żelazko oraz Wiesław Krajewski. W trakcie spotkania odbyła się Gala Jordanów - Honorowej Nagrody Stowarzyszenia „Klucz”. Jordany odebrali: Ewa Jednorowska, Kazimierz Korman oraz Kazimierz Wojnicki. Spotkanie uświetnił recital Chopinowski w wykonaniu znakomitej pianistki Krystyny Man Li Szczepańskiej.

Kazimierz Dudzik

FOT. STANISŁAW KUSIAK



Laureaci Jordanów (od lewej): Kazimierz Wojnicki, Ewa Jednorowska i Kazimierz Korman

Asfaltowanie Zielonej zakończone

Gorlicka firma Godrom zakończyła w okresie świątecznym remont (od podstaw) ulicy Zielonej w Zakliczynie.

- W grudniu zeszłego roku zakończyliśmy zadanie inwestycyjne polegające na położeniu nakładki asfaltowej na ul. Zielonej w Zakliczynie, od skrzyżowania z ul. Ruchu Oporu do skrzyżowania z ul. Łęgi (koło cmentarza),

łącznie 730 mb. Koszt zadania wyniósł 305 tys. zł. Na część drogi otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w wysokości 50 tys. zł, dzięki życzliwości ministra Mariusza Błaszczaka - podkreśla burmistrz Dawid Chrobak.

Dzięki nowej nakładce asfaltowej ulica Zielona staje się atrakcyjnym miejscem w tej dzielnicy

miasta pod względem budownictwa mieszkaniowego. „Zielonym” szlakiem można od teraz wygodnie spacerować, jest też dogodną drogą w kierunku cmentarza parafialnego. Warto dodać, że ul. Zielona została wcześniej wyposażona w sieć wodno-kanalizacyjną, co dodatkowo wzbogaca walory inwestycyjne tej części miasta.

Marek Niemiec

FOT. ARCH. UM



Spotkanie opłatkowe PiS w Zakliczynie



Opłatek PiS w Zajeździe Ania

Przeszło sześćdziesiąt osób wzięło udział w spotkaniu opłatkowym członków oraz sympatyków Prawa i Sprawiedliwości Gminy Zakliczyn. Oprócz złożenia sobie życzeń w związku z okresem Świąt Bożego Narodzenia rozmawiano także o bieżącej sytuacji w kraju.

Skromna uroczystość rozpoczęła się wspólną modlitwą w intencji Ojczyzny, którą poprowadził ks. Wojciech Kościółek – proboszcz Parafii w Dzierżaninach. Następnie wszystkich gości powitał Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.

Spotkanie swoją obecnością zaszczylicili poseł Michał Wojtkiewicz oraz kapłani – ks. Piotr Pabis, proboszcz Parafii w Filipowicach i ks. dr Paweł Biel – Proboszcz Parafii w Paleśnicy. Do Zakliczyna przyjechali też: Ryszard Pagacz, dyrektor Biura Powiatowego ARiMR w Tarnowie oraz radny Rady Miejskiej w Tarnowie, Jacek Hudyma – przewodniczący struktur PiS Powiatu Tarnowskiego oraz etatowy Członek Zarządu Powiatu

Tarnowskiego, Piotr Wójcik – kierownik Placówki Terenowej KRUS w Tarnowie i radny Rady Miejskiej w Tarnowie. Obecni byli ponadto Dawid Drukała – zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, Jacek Ściborowicz – członek Zarządu Okręgowego PiS w Tarnowie, Irena Kusion – radna Powiatu Tarnowskiego, Ewa Nijak. Urszula Łośko, Maciej Krakowski i Ryszard Okoński – radni Rady Miejskiej w Zakliczynie, Marian Sojat – dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, sołtysi z terenu gminy Zakliczyn.

Składano sobie życzenia w związku z okresem Świąt Bożego Narodzenia, a także życzone sobie wszystkiego co najlepsze w 2017 roku – zarówno w życiu osobistym, rodzinnym, jak również dla naszej Ojczyzny.

Rozmawiano o bieżącej sytuacji w kraju. – *Dobra zmiana się dokonuje* – zapewniał poseł Michał Wojtkiewicz. – *Konsekwentnie realizujemy nasz program wyborczy. Nasz sukces to nie tylko program „Rodzina 500+”, darmowe leki dla seniorów czy obniżenie*

wieku emerytalnego, ale także zmiany ustawowe dla przedsiębiorców czy rozpoczęcie wdrażania programu „Mieszkanie+”.

Burmistrz Dawid Chrobak przedstawił informację o bieżącej sytuacji samorządu Gminy Zakliczyn. Poinformował o obniżeniu o ponad 4,4 mln zł długu gminy Zakliczyn wynoszącego na początku kadencji (grudzień 2014 r.) 13,1 mln zł do obecnej kwoty 8,7 mln zł. Przedstawił priorytety inwestycyjne na najbliższe lata – są nimi m.in. budowa przedszkola i żłobka samorządowego w Zakliczynie przy wsparciu rządowego programu „Maluch”, rewitalizacja rynku w Zakliczynie przy wsparciu środków UE oraz dalsze inwestowanie w infrastrukturę drogową, kanalizacyjną i wodociągową.

Burmistrz Dawid Chrobak podziękował także za rekordowe wsparcie finansowe dla gminy na odbudowę dróg ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – łączna wartość promes w 2016 roku wyniosła ponad 1,5 mln zł.

Rafał Kubisztal



W Dzierżaninach wyremontowano mieszkanie chronione

7 grudnia ubiegłego roku oddano do użytku po modernizacji tzw. mieszkanie chronione w dawnej szkole w Dzierżaninach. Organizację takiego lokum przewiduje ustawa i nakłada ona na gminę obowiązek jego adaptacji. Z definicji wynika, że pobyt w takim mieszkaniu może być przyznany osobie, która ze względu na trudną sytuację życiową, wiek, niepełnosprawność albo chorobę potrzebuje wsparcia w funkcjonowaniu w codziennym życiu, ale nie wymaga usług w zakresie całonocnej opieki.

Zgodnie z przepisami ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, pobyt w mieszkaniu chronionym może być przyznany w szczególności: osobie z zaburzeniami psychicznymi, osobie opuszczającej rodzinę zastępczą, placówkę opiekuńczo-wychowawczą, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, zakład dla nieletnich, a także cudzoziemcowi, który uzyskał w Polsce status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą.

Mieszkanie chronione można wynająć na rok. W Dzierżaninach

wygoształowano dwa miejsca. Z racji wspólnej inwestycji – Powiatu Tarnowskiego i Gminy Zakliczyn – w proporcji 50/50, obydwa samorządy mają po jednym miejscu do wykorzystania. Obecnie trwają ustalenia stron ws. partycypacji w kosztach utrzymania obiektu, jego wyposażenia i innych warunków współpracy.

Praktycznie przeprowadzono remont kapitalny dwóch pokoi, kuchni, łazienki i korytarza. Wykonano m. in. wymianę posadzek, stolarki drzwiowej, instalacji elektrycznej, ułożono płytki ceramiczne i gresowe, wyrównano i pomalowano ściany pomieszczeń. Mieszkanie dysponuje odrębnym wejściem. Koszt prac wyceniono na kwotę 34,8 tys. zł. Dodatkowo za kwotę 22,9 tys. zł przeprowadzono w mieszkaniu remont instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i instalacji gazowej.

Przypomnijmy: po podpisaniu partnerskiej umowy dot. tej inwestycji, starosta i burmistrz będą mogli umieścić w tym mieszkaniu po jednej osobie (każdą z osobna w swoim pokoju). W budynku w Dzierżaninach znajduje się też drugie mieszkanie wymagające remontu.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Łącznie 550 tys. zł z MSWiA na trzy zadania



Remont drogi w Olszowej

W listopadzie informowaliśmy o mocnym zastrzyku finansowym w drogownictwie, po październikowych ulewach, uzyskanym z programu usuwania skutków klęsk żywiołowych i dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwocie 320 tys. zł na trzy zadania w Olszowej, Wesołowie i Zdoni.

Okazuje się, że suma ta – dzięki kolejnej dotacji z MSWiA – wzrosła do 550 tys. zł. Stosowne pismo datowane 1 grudnia br., podpisane

przez ministra Mariusza Błaszczaka, otrzymał burmistrz Dawid Chrobak, który zabiegał o tę kolejną dotację. Jak widać – skutecznie.

To piąta promesa przyznana Gminie Zakliczyn w bieżącym roku. Renowacji zostały poddane uszkodzone szlaki w Paleśnicy (w kierunku Jamnej), Dzierżaninach, Woli Stróskiej, Wróblowicach. Te zadania są już zakończone. Przypomnijmy, że dzięki wsparciu z Ministerstwa wyasfaltowano ulicę Zieloną w Zakliczynie, od ul. Ruchu Oporu do ul. Łęgi.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Składamy
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Żonie, Córkom i wszystkim Najbliższym
z powodu śmierci

Śp. Sylwestra Gostka

wieloletniego Dyrektora Zespołu Szkolno Przedszkolnego
w Paleśnicy

DAWID CHROBAK
BURMISTRZ MIASTA
I GMINY ZAKLICZYN

ANNA MOJ
PRZEWODNICZĄCA RADY
MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE

ORAZ PRACOWNICY
URZĘDU MIEJSKIEGO W ZAKLICZYNIE



Gmina Zakliczyn przyjazna przedsiębiorcom

Burmistrz Dawid Chrobak uczestniczył 12 stycznia br. w uroczystej gali w siedzibie Krakowskiego Parku Technologicznego, podczas której przyjął - w imieniu samorządu Gminy Zakliczyn - dyplom z tytułem „Gminy przyjaznej przedsiębiorcom”.

Celem projektu jest podniesienie jakości działania jednostek samorządu terytorialnego województwa małopolskiego na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Zdaniem ekspertów poziom rozwoju przedsiębiorczości jest i będzie w najbliższej przyszłości jednym z najważniejszych czynników rozwoju gmin. W ramach projektu przeprowadzana jest co roku ocena wszystkich gmin województwa pod kątem wspierania przedsiębiorców przez gminę, rozwoju przedsiębiorczości i lokalnych inicjatyw w tym zakresie.

W siedzibie KPT - z udziałem Marszałka Województwa Małopolskiego - odbyło się to uroczyste spotkanie przedsiębiorców, którzy



w 2016 roku otrzymali zezwolenie na działalność w krakowskiej specjalnej strefie ekonomicznej. W zarządzanej przez KPT krakow-

skiej sse będzie realizowanych 28 nowych projektów inwestycyjnych. Łączne nakłady inwestycyjne zadeklarowane przez firmy w ramach

wydzanych przez zarząd KPT zezwoleń, wyniosą 1 mld 47 milionów złotych. Powstanie także 1408 nowych miejsc pracy. Na inwestycje w stre-

fie, do której należy nasza gmina, zdecydowały się 22 polskie firmy oraz 6 zagranicznych. 10 z nich to małe firmy, 15 duże, 3 średnie. 14 projektów to reinwestycje, pozostałe to pierwsze inwestycje w krakowskiej specjalnej strefie ekonomicznej. Doskonałe wyniki strefy w 2016 r. stały się możliwe m.in. dzięki powiększeniu jej obszaru o 159 hektarów. W spotkaniu uczestniczył również Paweł Trojanowski - prezes firmy INDUCOMP INDUSTRIAL COMPONENTS Sp. z o. o., która jako pierwsza otrzymała zezwolenie na działalność w podstrefie w Zakliczynie. W 2017 roku firma INDUCOMP INDUSTRIAL COMPONENTS zainwestuje na terenie Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej, dzięki czemu powstanie kilkanaście nowych miejsc pracy. Szacowana wartość inwestycji w Zakliczynie to ponad 7 mln zł. W późniejszym etapie firma ma zamiar poszerzyć swoją działalność i stworzyć kolejne nowe miejsca pracy.

Marek Niemiec
FOT. ARCH. UM

Idee Witosa dziś stają się rzeczywistością

Przypominano najważniejsze myśli i słowa Wincentego Witosa, a głównym merytorycznym tematem konferencji i późniejszych rozmów było uproszczenie procedur umożliwiających bezpośrednią sprzedaż produktów od rolników. W Wierzchosławicach odbyły się ogólnopolskie obchody 143. rocznicy urodzin wybitnego przywódcy chłopów polskich i trzykrotnego premiera RP, których głównym organizatorem czwarty rok z rzędu był NSZZ RI „Solidarność”.

Tradycyjnie po Mszy św. w intencji Ojczyzny i polskich rolników uczestnicy uroczystości wraz z pocztami sztandarowymi przeszli pod grób Witosa, gdzie złożyli wiązanki kwiatów. W tym roku oprócz delegacji związków i organizacji rolniczych obecne były również liczne sztandary polskich leśników, a do Wierzchosławic przyjechało kierownictwo Lasów Państwowych oraz minister środowiska Jan Szyszko.

Otwierając konferencję w Centrum Kultury Wsi Polskiej Wojciech Włodarczyk, przewodniczący Małopolskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „S” powiedział, że Witos bardzo dobrze zapisał się w historii Polski. Wiedział, że polski chłop musi mieć ziemię, bo wtedy zapewnione będzie bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Zapewnił panią premier Beatę Szydło, że może liczyć na wsparcie rolniczego związku, chociaż na polskiej wsi jest jeszcze wiele do zrobienia.



Wojciech Włodarczyk, przewodniczący Małopolskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „S”

Teresa Hałas, przewodnicząca NSZZ RI „S” i poseł na Sejm RP mówiła, że rolnicza „Solidarność” jest do Witosa bardzo podobna. – Do dzisiaj jego słowa są naszym związkowym mottem. Rodzina, Kościół, wiara i poszanowanie ziemi ojczyźnej to wartości, które przyświecały Witosowi, a którymi my także się kierujemy – zapewniała. – Dzisiaj możemy zmieniać Polskę na wzór

jego i naszym marzeń. Dla nas, tak jak i dla niego, najważniejsze są rodzinne gospodarstwa rolne, które wymagają wsparcia na wielu płaszczyznach. Minister Jan Szyszko przekonywał, że Polska jest wzorem dla świata jak gospodarować zasobami naturalnymi. – A dzieje się tak dzięki indywidualnym gospodarstwom rodzinnym, nastawionym na racjonalne użytkowanie zasobów ziemnych – uważa minister. – Mamy gleby do produkowania żywności najwyższej jakości, a to dzięki temu, że były w taki a nie inny sposób użytkowane.

Zwracał uwagę na potrzebę bliskiej współpracy rolników i leśników. Ci drudzy troszczą się bowiem o zasoby przyrodnicze. Przypomniawszy, że Witos był również obrońcą polskich lasów. Wieleletni działacz ludowy Bogdan Pęk zauważył natomiast, że tu – w Wierzchosławicach – rosły idee, które dziś stają się rzeczywistością. – Myśli Witosa okazały się ponadczasowe. Jaka jest ich głębia, jakże dzisiaj są aktualne. Choćby te, że bez wolnego człowieka nie może być wolnego narodu – stwierdził.

Rolniczy handel detaliczny produktów przetworzonych z własnych gospodarstw, szansą dla polskich gospodarstw rodzinnych – to był z kolei tytuł referatu, który wygłosił Jacek Bogucki, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rozgorzała po nim dość długa dyskusja.

Honorowy patronat nad 143. rocznicą ogólnopolskich obchodów urodzin Wincentego Witosa sprawował Prezydent RP Andrzej Duda.



Minister Jan Szyszko

Tekst i fot. Rafał Kubisztal

PUBLIKUJEMY ROZMOWĘ Z DAWIDEM CHROBAKIEM - BURMISTRZEM MIASTA I GMINY ZAKLICZYN - PRZEPROWADZONY PRZEZ UCZENNICE GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE: MONIKĘ KWIEK I DANUTĘ ŁAZARZ W RAMACH REALIZACJI PRACY „ZAKLICZYŃSKIE JARMARKI” NA OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRAJOZNAWCZY PTTK „POZNAJEMY OJCOWIZNĘ”.

„Rynek jest sercem Zakliczyna, który jest handlową stolicą Pogórza”

Rewitalizacja Rynku

Zakliczyński rynek to nie tylko plac targowy, chociaż w środy i soboty każdego tygodnia pełni taką funkcję. Z konieczności w inne dni tygodnia zamienia się także w największy w Zakliczynie parking. Na rynku przy różnych okazjach odbywają się również wszelkiego rodzaju uroczystości i imprezy. Tak było od zawsze. Mieszkańcy gromadzili się tu dobrowolnie lub byli „spędzani” w ważnych dla miasta czy kraju chwilach. Tak było na przykład 29 grudnia 1773 roku, kiedy to mieszkańcy Zakliczyna i okolic składali tu ślubowanie na wierność cesarzowej. To tutaj w „krwawe zapusty” 1846 roku przywleczono za koniami właścicieli Wesołowa i zadżgano widłami. To na zakliczyńskim rynku formowali swe oddziały legionści wyruszający w grudniu 1914 roku do walki pod Łowczówkiem. To z rynku w komunistycznych czasach wyruszały pierwszomajowe pochody. I tak jest do dziś, chociaż powody zgromadzeń są już inne. Uroczyste msze z okazji Bożego Ciała, koncerty z okazji Dni Zakliczyna czy Święta Fasoli, pokazy orkiestr strażackich i zawody sportowe to powody, dla których rynek się w obecnych czasach zapełnia mieszkańcami i turystami. Brukowana dunajcowymi otoczkami nawierzchnia rynku przetrwała końskie kopyta, ale nie radzi sobie ze wzmożonym ruchem samochodów. Dziury i wylatujące spod kół samochodów „kocie łby” są po prostu niebezpieczne i niewygodne. Konieczna jest jej modernizacja, która planowana jest już od wielu lat. Zabytkowy bruk ma zostać tylko wokół ratusza. Zakliczyn czeka w najbliższym czasie bardzo poważny remont, a to budzi u niektórych niepewność i nie-



Wizualizacja Rynku w nowej koncepcji

pokój. Właśnie żeby to wyjaśnić, został przeprowadzony wywiad z Panem Dawidem Chrobakiem - Burmistrzem Miasta i Gminy Zakliczyn.

Uczennice – Jak pan wyobraża sobie tę przebudowę? Kiedy tak mniej więcej się zacznie?

Pan Dawid Chrobak: – Wszystko zależy od tego, kiedy zostanie ogłoszony konkurs na rewitalizację przez marszałka województwa małopolskiego. Wszystko wskazuje na to, że będzie to drugi kwartał tego roku. Dysponujemy koncepcją, jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji projektowej całego przedsięwzięcia i jak tylko pojawi się nabór, będziemy aplikować o środki finansowe. To jest przedsięwzięcie na poziomie co najmniej kilku milionów złotych. Póki nie ma ostatecznego projektu dokumentacji, to nie możemy mówić o dokładnych kosztach zadania. Najważniejsze jest to, że mamy pozytywne uzgodnienie konserwatora zabytków, który wyraził zgodę na przedstawioną koncepcję. Pozostają najważniejsze kwestie, tzn. pozostaje droga powiatowa, która przebiega przez rynek, pozostaje oczywiście przy-

stanek autobusowy. Nie wyobrażam sobie, żeby tak jak w koncepcji, przedstawionej w poprzedniej kadencji samorządu doszło do przeniesienia przystanku w okolice ronda w Zakliczynie. Uważam, że to ograniczyłoby w dużej części tutejszy obrót gospodarczy. Sądzę też, że trzeba zrobić wszystko, żeby tutaj jak najwięcej osób przyjeżdżało i ten teren rozwijał się gospodarczo. Zakliczyn jest miastem, które słynie z handlu. Zostało założone jako miasto prywatne, handlowe w XVI wieku. Jak widać pomysł założyciela miasta Spytki Wawrzyńca Jordana był słuszny, bo do dzisiaj handel tutaj pozostał i jest tu praktycznie co drugi dzień, czasami codziennie. No i trzeba też zwrócić uwagę, oczywiście, na kwestię zmiany nawierzchni, która utrudnia poruszanie się po płycie rynku. Być może dla ludzi, którzy tu przyjeżdżają kilka razy w życiu, wydaje się to atrakcyjne, ale to jest zupełnie niefunkcjonalne i mamy uzgodnienie z konserwatorem, że ta nawierzchnia zostanie wymieniona na kostkę z porfiru. Drogi wokół rynku będą z granitu, a chodniki z materiału bazaltowego. Oczywiście zadamy też o małą architekturę; oświetlenie, ławeczki, wiele innych kwestii poprawiających

estetykę i funkcjonalność rynku. Natomiast nie ukrywam, że funkcja rynku będzie nadal handlowa, żadnych zmian w tym zakresie nie zamierzamy wprowadzać. Zresztą przestrzeni do handlu będzie więcej, bo tzw. planty zostaną po prostu zlikwidowane i tam też będzie przestrzeń handlowa i parkingowa. Ważne również jest to, że wskaźnik przedsiębiorczości Zakliczyna jest bardzo wysoki, a trzeba też mieć na uwadze to, że w samym Zakliczynie, w samym rynku i w przylegających ulicach, działa 108 podmiotów gospodarczych, głównie handlowo-usługowych. Sąsiednie miasteczka nie mają takiego poziomu rozwoju gospodarczego i trzeba się z tego cieszyć, że ludzie są przedsiębiorczy, że chcą działać, że chcą handlować i wykorzystują potencjał miasta.

U: – Czy konserwator zabytków bez problemu się zgodził na rewitalizację?

D.Ch.: – Z mojego punktu widzenia trudne było przekonanie konserwatora do rezygnacji z pomysłu likwidacji drogi przebiegającej przez środek rynku, a co za tym idzie, likwidacji przystanku autobusowego. Konserwator zabytków był przekonany co do tego i kilka miesięcy najmniej poświęciłem na to, żeby negocjować z nim różne rozwiązania. Udało mi się przekonać konserwatora do najbardziej korzystnego, w moim przekonaniu, rozwiązania dla mieszkańców.

U: – Jakie są pomysły na ściągnięcie rzemieślników do Zakliczyna?

D.Ch.: – Dobrze by było wrócić do tradycji tutejszych cechów, bo de facto takie stowarzyszenia, zrzeszenia itd. funkcjonowały tutaj w okresie międzywojennym. Rynek handlu i usług będzie się dostosowywał do potrzeb mieszkańców.

U: – Czy są planowane stałe stoiska handlowe? Jeśli tak, to kto mógłby z nich korzystać?

D.Ch.: – Chcemy przede wszystkim zrobić tak, żeby przedsiębiorcy działający w okolicach przystanku, przenieśli się do zaprojektowanych na styl zakliczyński obiektów handlowych. Myślę, że powstanie 8-10 takich lokali.

U: – Czy mieszkańcy popierają pomysł przebudowy rynku?

D.Ch.: – Od tego wyszliśmy. Kiedy firma przygotowywała koncepcję, to odbyły się dwa spotkania z mieszkańcami Zakliczyna. Dzięki temu poznałem oczekiwania mieszkańców. Nigdy nie da się wprowadzić w życie wszystkich pomysłów, ale uważam, że interes mieszkańców został w szerokim zakresie zabezpieczony. Wiemy, że wielu mieszkańców Zakliczyna chce, by ten rynek był nadal miejscem, które generuje życie gospodarcze.

U: – Można przypuszczać, że przebudowa rynku rozślawi miasto i dzięki temu zwiększy się ilość turystów? Co Pan o tym sądzi?

D.Ch.: – Myślę, że tak. Zakliczyn jest znany w regionie, więc trudno mówić w tym momencie, że jest miastem, które wymaga teraz pokazania na nowo. Jest dobrze rozpoznawalny, ale mimo tego na pewno trzeba budować markę naszego miasta, jako handlowej stolicy Pogórza.

U: – Mamy nadzieję, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem, a zakliczyński rynek będzie dumą wszystkich mieszkańców. Serdecznie dziękujemy za udzielenie nam wywiadu.

Klimatyzacja już działa, wniosek czeka w RPO WM

Pod koniec listopada wykonawcy weszli do ratusza, a 14 grudnia ubiegłego roku komisja w składzie: Dawid Drukała – zastępca burmistrza, Honorata Kafel – inspektor Urzędu Miejskiego, Kazimierz Dudzik – dyrektor ZCK, Kazimierz Kolasa – inspektor nadzoru, Tomasz Pruchnicki – kierownik robót i Łukasz Skoczeń – przedstawiciel firmy Iguana – Gastro – Polska Łukasz Skoczeń z Nowego Sącza, czyli wykonawcy klimatyzacji w Sali im. Spytki Jordana w ratuszu, dokonali

odebrania prac.

Zakres i rodzaj prac z pozoru nie należał do skomplikowanych, ale w praktyce już tak łatwo nie było, a wszystko dlatego, że ratusz to nie jest taka sobie zwykła budowla. Co prawda wykonanie instalacji wentylacyjnej i klimatyzacyjnej nie nastręczało żadnych problemów, ale już zainstalowanie agregatu skraplającego na strychu ratusza wymagało użycia sporego dźwigu. Włożenie na strych agregatu przez przygotowany w tym celu otwór w dachu odbyło się ze względu na gabaryty urządzenia nieco większe niż otwór wjazdu na poddasza na

ratuszowy strych. Na dachu ratusza zamontowane zostały: czerpnia i wyrzutnia powietrza, a system klimatyzacyjny z salą został połączony rurociągiem z miedzianych rur. Na wykonanie klimatyzacji w Sali

im. Spytki Jordana budżet Gminy Zakliczyn miał zarezerwowane 120 tys. zł, ale w wyniku przeprowadzonego zapytania ofertowego wyżej wymieniona firma zobowiązała się wykonać prace za 94 tys. 710 zł.



Warto w tym miejscu dodać, że Urząd Miejski w Zakliczynie złożył wniosek w ramach Działania 6.1.3 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego pn. „Przebudowa Sali wielofunkcyjnej w budynku ratusza /.../ wraz z rozbudową instalacji elektrycznej i budową instalacji klimatyzacyjnej” o wartości nieco ponad 645 tys. zł. Z informacji uzyskanej od pani podinspektora Barbary Witek - pracownika Urzędu Miejskiego, wniosek jest na etapie oceny formalnej w Urzędzie Marszałkowskim WM.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Uchwała antysmogowa dla całej Małopolski przyjęta

To kolejny krok w walce o czyste powietrze w regionie – podczas sesji sejmiku radni województwa przegłosowali uchwałę antysmogową dla całej Małopolski. Pierwsze efekty nowego prawa pocujemy już w połowie roku – wtedy zacznie obowiązywać całkowity zakaz spalania mułów i flotów węglowych w piecach na terenie całego województwa oraz zostanie zakazane montowanie kotłów i kominków, które nie spełniają norm ekoprojektu.

Mieszkańcy, którzy ogrzewają swoje domy przestarzałymi kotłami, na dostosowanie się do nowych przepisów będą mieli czas do końca 2022 roku, a w przypadku korzystania z kotła spełniającego wymagania emisyjne na poziomie co najmniej klasy 3 – do końca 2026 roku.

Przyjęta dzisiaj uchwała antysmogowa dla Małopolski to ogromny sukces i uwieńczenie wielu miesięcy ciężkiej pracy – opracowywania odpowiednich zapisów, rozbudowanych konsultacji społecznych. Cieszy nas ogromnie, że tak mocno zaangażowali się w tę sprawę mieszkańcy – w toku konsultacji zgłoszono nam ponad 11,8 tysięcy wniosków. Wśród nich przeważająca liczba głosów była wyrazem poparcia dla nowych zapisów – mówi marszałek Jacek Krupa.

Konsultacje społeczne trwały przez cały grudzień ub. r. – choć o zapisach ograniczających emisję na terenie całej Małopolski przedstawiciele władz województwa rozmawiali także przy okazji innych spotkań, w czasie których też poruszano temat złej jakości powietrza. Ogólnie zgłoszono ponad 11,8 tys. wniosków. Swoje petycje złożył też: Krakowski Alarm Smogowy poparty przez 10 015 osób; Skawiński Alarm Smogowy poparty przez 514 osób; zrzeszenie Płuca Kalwarii, którego petycję podpisały 343 osoby. Za wprowadzeniem uchwały opowiedziało się 154 mieszkańców miasta i gminy Skała, 80 profesorów AGH, 18 przedstawicieli środowiska medycznego oraz 12 mieszkańców i radnych Krakowa. Opinie do projektu uchwały zgłosiło też 122 małopolskich gmin i powiatów – z tego 64 wnioski wyrażały poparcie, 37 zawierało szczegółowe uwagi bez wyrażenia stanowiska, natomiast 21 to sprzeciw wobec projektu uchwały. Warto jednak podkreślić, że sprzeciw gmin wywołała obawa o skutki ekonomiczne dla mieszkańców oraz obciążenie służb gminnych obowiązkiem kontroli przestrzegania zapisów uchwały.

Najważniejszymi założeniami uchwały antysmogowej dla Małopolski jest ograniczenie powstawania nowych źródeł niskiej emisji i wprowadzenie zakazu instalowania „kopciuchów”, czyli kotłów, które nie spełniają żadnych norm emisji zanieczyszczeń – dodał z kolei wicemarszałek Wojciech Kozak.



Przegłosowana uchwała antysmogowa pierwsze ograniczenia wprowadzi już w połowie tego roku – od lipca 2017 roku na terenie Małopolski będzie obowiązywał zakaz palenia w piecach mułami, flotami węglowymi oraz mokrym drewnem (o wilgotności powyżej 20%). Nowo instalowane kotły i kominki będą musiały spełniać wymagania ekoprojektu, zgodnie z którymi kocioł – zwłaszcza podczas pracy na niepełnej mocy – nie może emitować więcej niż 40 mg/m³ pyłów. Ekoprojekt ogranicza również emisję toksycznych tlenków azotu. Od 2020 roku kotły, które nie spełniają norm ekoprojektu, nie będą dostępne w sprzedaży na terenie UE.

W tej chwili do sprzedaży – głównie w Małopolsce i na Śląsku – trafia 800 tys. ton mułów, czyli odpadów węglowych. W efekcie ponad 98% mieszkańców regionu oddycha powietrzem, w którym nawet 10-krotnie przekroczone są dopuszczalne poziomy rakotwórczego benzo(a)pirenu, a ponad 4 tys. osób rocznie umiera na choroby będące następstwem zanieczyszczonego powietrza – podkreśla marszałek Jacek Krupa, dodając, że koszty związane z leczeniem chorych z powodu zanieczyszczeń powietrza i ich nieobecnością w pracy szacuje się na 3 mld zł rocznie.

Przepisy uchwały antysmogowej nie będą dotyczyć mieszkańców, którzy już teraz korzystają z ekologicznych źródeł ogrzewania: sieci ciepłowniczych, pieców elektrycznych, na gaz czy olej, a także pomp ciepła. Gdyby jednak chcieli zamienić je na kocioł opalany węglem i drewnem,

powinni koniecznie zaopatrzyć się w ten spełniający wymagania ekoprojektu. Podobnie jak właściciele kominków – od lipca 2017 roku nowe urządzenia będą musiały spełniać wymagania ekoprojektu.

- Nie oznacza to jednak, że trzeba będzie wymienić już zamontowane kominki. Od początku 2023 roku wystarczy doposażyć je w specjalne urządzenia, które zredukują poziomy emisji, np. elektrofiltry – tłumaczy wicemarszałek Wojciech Kozak.

Wejście w życie uchwały antysmogowej dla całej Małopolski nie pociągnie za sobą natychmiastowych konsekwencji. Na dostosowanie się do jej przepisów mieszkańcy będą mieli czas do końca 2022 roku, a w przypadku korzystania z kotła spełniającego wymagania emisyjne na poziomie co najmniej klasy 3, ten okres został wydłużony do końca 2026 roku.

Z wymianą kotła nie warto jednak czekać do ostatniej chwili. Już teraz można bowiem skorzystać z dofinansowania z regionalnego programu operacyjnego lub środków WFOŚiGW.

Przypomnijmy, przegłosowana uchwała antysmogowa dla całej Małopolski nie będzie dotyczyła Krakowa, gdzie 1 września 2019 roku wchodzi w życie całkowity zakaz stosowania węgla i drewna w kotłach, piecach i kominkach.

Biuro Prasowe UMWM



Kolejne przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne w mieście

Blisko 420 tys. zł kosztuje samorząd gminy wykonywane ze środków własnych zadanie dotyczące budowy kolejnego etapu sieci wodociągowej i kanalizacyjnej z przyłączami.

Temat jest odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne, zgłaszane od jakiegoś czasu przez mieszkańców po wykonaniu głównych prac wodociągowania i kanalizacji Zakliczyna, którzy wówczas nie zczyli sobie instalacji przyłączy, spóźnili się z wnioskiem albo np. niedawno się pobudowali. Prace są

wykonywane na kilku odcinkach w mieście, m.in. na ulicach: Ogrodowej, Kościuszki, Wyspiańskiego, Korczyńskiego i Jagiellońskiej.

Zadanie realizuje Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „MULTIKOP” Jerzego Soczka z Biecha. Termin zakończenia robót mija 28 kwietnia 2017 r. Prace zakładają instalację 14 przyłączy kanalizacyjnych i 22 wodociągowych. Na 30 grudnia 2016 r. wykonano 70 proc. wartości zadania. Wykonawca udziela 84-miesięcznej gwarancji jakości.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Porady prawne w Ratuszu

Urząd Miejski w Zakliczynie informuje, że w 2017 roku punkt nieodpłatnych porad prawnych będzie czynny we wtorki, środy i piątki w godz. 9:00-13:00 w Burmistrzówce w Ratuszu w Zakliczynie, tel. 14-651-62-48.

(JK)

OGÓLNOPOLSKI SYSTEM NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ
INFORMACJA DLA CIEBIE

Ponad 1500 punktów pomocy

POMOC w zakresie:

- przepisy prawa
- prawa pracy
- prawa rodzinnego
- prawa administracyjnego
- prawa podatkowego
- prawa cywilnego
- prawa karnego

Dla kogo pomoc?

- Dla osób uprawnionych do pomocy społecznej z powodu m.in. niepełnosprawności i przemocy w rodzinie
- Dla kobiet w ciąży
- Dla weteranów
- Dla osób powyżej 65 roku życia
- Dla kombatanów
- Dla młodzieży do 24 roku życia
- Dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny
- Dla każdego zagrożonego lub poszkodowanego
- konstytucyjnie
- osoby inwalidyczne
- osoby z niepełnościami

NGO 50% punktów pomocy będzie obsługiwanych przez organizacje pozarządowe

WSPÓŁPRACA rządu, samorządu, samorządów zawodowych i organizacji pozarządowych

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

- Sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu
- Informacja o stanie prawnym i przysługujących uprawnieniach lub obowiązkach
- Wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego
- Pomoc w sporządzeniu projektu pisma z wyłączeniem pisma procesowego

#darmowapomocprawna
Aby dowiedzieć się więcej wejdź na www.ms.gov.pl

facebook: pl/ministerstwo_sprawiedliwosci

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

Gala „Jordanów” po raz piąty

W 2012 roku po raz pierwszy Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn „Klucz” przyznało ustanowione na podstawie § 2. pkt. 7 Stowarzyszenia nagrodę honorową „Jordan” czterem pierwszym laureatom. Kapitułę nagrody honorowej tworzy Zarząd Stowarzyszenia „Klucz”, a wręczenie nagrody, od dwóch lat odbywa się, dzięki uprzejmości przewodniczącej Rady Miejskiej Anny Moj oraz burmistrza Dawida Chrobaka, podczas uroczystego spotkania świąteczno-noworocznego.

Nazwa nagrody nie jest przypadkowa i nawiązuje bezpośrednio do założyciela miasta Zakliczyna - Wawrzyńca Spytka Jordana. W dniu 30 grudnia 2016 roku kolejne trzy „Jordany” powędrowały do laureatów, a nagrodę odebrali tym razem: Ewa Jednorowska, Kazimierz Korman i Kazimierz Wojnicki. Laudacje przygotował i wygłosił podczas Gali „Jordanów” prezes Stowarzyszenia „Klucz” Kazimierz Dudzik – pomysłodawca i inicjator nagrody „Jordan”. Nagrody tegorocznym laureatom wręczała, w asyście przewodniczącej Anny Mojej i burmistrza Dawida Chrobaka, wiceprezes Stowarzyszenia „Klucz” i radna Rady Miejskiej w Zakliczynie Paulina Siemińska.



EWA JEDNOROWSKA

Potomkini ostatniego zarządcy Zamku Melsztynskiego i jedna z najjaśniejszych postaci zakliczyńskiej elity intelektualnej z rodowodem. Znakomita historyk nie tylko z wykształcenia, ale pasji odkrywcy. Pracę magisterską napisała w 1974 roku o sąsiednim Czchowie pod tytułem „Czchów w wiekach średnich” i już wtedy, po lekturze tej pracy, m.in. analizy dotyczącej hipotetycznego istnienia murów obronnych miasta, można zauważyć zacięcie dużej klasy historyka. Pracowała w zakliczyńskiej instytucji kultury, była nauczycielką... oczywiście historii i oczywiście do dzisiaj przez absolwentów szkoły zakliczyńskiej bardzo ciepło wspominana. W latach 2010-14 radna Rady Miejskiej w Zakliczynie. Od 2012 roku członkini Stowarzyszenia „Klucz”, w latach 2012-16 pełniła funkcję

sekretarza Stowarzyszenia. Realizatorka i pomysłodawczyni Zakliczyńskich Majówek Historycznych – unikalnego projektu edukacji regionalnej realizowanej przez Stowarzyszenie „Klucz”. Jest autorką nie tylko artykułów o tematyce historycznej, ale też opowiadań historycznych, w tym wydanych przez Zakliczyńskie Centrum „Opowieści fantastycznych z doliny Dunajca.” Warto przypomnieć, że podczas malowania portretu założyciela Zakliczyna przez Stanisława Kusiaka, to właśnie ona była ekspertem historycznym, a inni historycy uważają, że wiszący w tej Sali portret Wawrzyńca Spytka Jordana jest wierny pierwowzorowi nawet w takich detalach jak kolor włosów. Jest osobą o wielkiej wiedzy i wielkiej kulturze osobistej. Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć cytaty z Władysława Orkana, najprzedniejszego polskiego piewcy regionalizmu: „... Jeżeli będziesz profesorem – bądź wychowawcą w najwyższym tego słowa znaczeniu. Kochaj młodzież. Bacz przy tym, że jak mówi Witkiewicz: „rozwój społeczny osiąga się nie przez kształcenie pojęć – lecz przez kształcenie uczuć... nie równaj stryculcem do jednej miary...”



KAZIMIERZ KORMAN

Blisko 40 lat związany z zarządzaniem gminą Zakliczyn; najpierw jako kierownik Zakładu Usług Komunalnych, potem naczelnik gminy, przewodniczący Rady Gminy, wójt i burmistrz miasta i gminy Zakliczyn. Obecnie drugą kadencję pełni funkcję radnego Rady Powiatu Tarnowskiego. Jest Honorowym Obywatel Gminy Zakliczyn i członkiem założycielem Stowarzyszenia „Klucz”. Jako wójt gminy Zakliczyn podpisał porozumienie partnerskie z węgierskim miastem Jászfényszaru. Za jego kadencji w roku 2006 Zakliczyn odzyskał status miasta, a on został pierwszym burmistrzem po tej historycznej decyzji. W gronie samorządowym, niezależnie od politycznych barw, ceniony za koncyliacyjny charakter. Sam zdecydował o zakończeniu kariery burmistrza, przez wielu kolegów samorządowców, dla których jest autorytetem, namawiany do założenia „szkoły dobrych wójtów”. Jest przede wszystkim znany powszechnie i ceniony w gminie Zakliczyn: Zna tu praktycznie każdą rodzinę



KAZIMIERZ WOJNICKI

Z Tarnowa do Domosławic – taki obrał kurs życiowy człowiek, który od zawsze nie chce mieścić się w zawodowych ramach. Tak pewnie zostało mu z działalności w organizacji harcerskiej. Najpierw nauczyciel języka polskiego, a potem dyrektor szkoły podstawowej, zespołu szkoły podstawowej, gimnazjum i przedszkola, a od niepełna 5 lat również szkoły muzycznej I stopnia. Stworzył prawdziwe imperium edukacyjne na pograniczu dwóch gmin i powiatów w miejscowości liczącej niespełna 300 dusz. To imperium za patrona przyjęło sobie ks. prof. Józefa Tischnera, a brat Profesora - Kazimierz jest przyjacielem szkoły i Dyrektora Wojnickiego. O filie domosławickiej szkoły muzycznej zaczęli zabiegać sąsiedzi; najpierw powstały filie w gminach: Gromnik, Iwkowa potem Dębno i Wojnicz, następnie Łososina Dolna i od września tego roku w naszej gminie, w Paleśnicy. Dziś to największa szkoła muzyczna I stopnia w Polsce, gdzie naukę pobiera blisko 700 uczniów z trzech powiatów: brzeskiego, sądeckiego i tarnowskiego. To prawdziwy, kulturowy fenomen nie tylko ze względu na liczbę uczniów i strukturę, ale ze względu na realizowane projekty; suity, kantaty i po nieco 3 latach działalności oratorium – wielkiego projektu muzycznego traktującego o dziedzictwie naszych terenów. Dziś – na 5-lecie istnienia - Kazimierz Wojnicki zamarzył sobie wystawienie opery – premiera też odbędzie się 14 czerwca 2017 roku w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach. Dla niego wybrałem z Władysława Orkana następującą cytata: „Jak śpiewki chłopsko - kujawskie wyniósł na wierzch muzyki wszechświatowej Chopin – tak oto dąż by twe ojczyste pieśni, niezabaczone jeszcze nuty, wyznaczyły się w orkiestrze świata...”

Kazimierz Dudzik

Kazimierz Dudzik

FOT. STANISŁAW KUSIAK

Daj Basi swoją 1% na rozwój!

Podaruj **1%** swojego podatku!





KRS : 0000387207
**CEL SZCZEGÓŁOWY :
 BARBARA HEBDA**

Przełącz Basi 1% swojego podatku i pomóż jej prawidłowo się rozwijać!

Właściwy rozwój emocjonalny dziecka jest niezwykle ważny i wpływa na rozwój intelektualny i społeczny. Właściwy rozwój emocjonalny dziecka jest niezwykle ważny i wpływa na rozwój intelektualny i społeczny. Właściwy rozwój emocjonalny dziecka jest niezwykle ważny i wpływa na rozwój intelektualny i społeczny.

Albo przekazujemy 1% podatku:
 (KRS w KRS: 0000387207, NIP: 525-000-0000, REGON: 141111111)
 Fundacja Serce dla Maluszka - 0000387207
 z siedzibą w Warszawie, ul. Miodowa 10, 00-610 Warszawa

Albo przekazujemy darowiznę:
 Fundacja Serce dla Maluszka
 ul. Miodowa 10
 00-610 Warszawa
 NIP: 525-000-0000, REGON: 141111111
 (Uwaga: Barbara Hebda)



Bezpłatne porady prawne

Radca prawny Dawid Chrobak,
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, udziela bezpłatnych porad prawnych w Biurze
Poselskim Posła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro.
Biuro czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.



Burmistrz Miasta i Gminy
Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



Filipowiccy uczniowie z szacunkiem (i z sukcesami) o Małej Ojczyźnie

Zakończył się etap szkolny cyklicznego Ogólnopolskiego Konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”. To już 24. edycja konkursu organizowanego przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Finałisti etapu centralnego spotkają się w dniach 26-28 maja br. w Witnicy na Ziemi Gorzowskiej, by wspólnie poznać trzy parki: drogowo-wskazów i słupów milowych cywilizacji, dinozaurów i dendrologiczny PTTK.

„Nie ma miejsc nieciekawych, ludzi bez historii, natury bez uroku. Są jedynie miejsca, ludzie i przyroda, które trzeba odkryć, by inni mogli je poznać. Warto poświęcić swój czas, wzmocnić dociekliwość, czasami przełamywać nieśmiałość, a nawet pokonać lek, by poznać Ojcowiznę” - zachęcają do udziału w konkursie jego organizatorzy.

Tematyka prac obejmuje np. historię miejscowości, jej położenie, krajobraz, stan środowiska, tradycje i zwyczaje, obiekty zabytkowe i miejsca pamięci. Prace mogą przedstawiać ludzi zasłużonych, można opisać losy bliskich i rodaków poza granicami kraju, nawiązać do rocznic i jubileuszy. W opracowaniu liczą się własna ocena, poprawność językowa i estetyka opracowania. Konieczne są źródła, dokumenty, fotografie z zastrzeżeniem praw autorskich.

Konkurs cieszy się sporą popularnością wśród uczniów naszych gminnych szkół. Znaczącymi sukcesami może pochwalić się Zespół Szkół Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach. W edycji 2015/2016 czwórka adeptów historii, podopiecznych wychowawczyni Lucyny Migdy, która od początku zaistnienia konkursu w szkole zajmuje się jego koordynacją, zdominowała podium na szczeblu wojewódzkim, zaś praca Filipa Turczaka „Ocalić od zapomnienia” została zakwalifikowana do etapu centralnego. Filip to dwukrotny finalista etapu ogólnopolskiego, jego pracę oceniało warszawskie jury. Koleżanka,



Filipowicz uczestnicy konkursu PTTK pokłnęli historycznego bakcyła. Od prawej: Michał, pani Lucyna, Asia, Natalka i Filip

Asia Drożdż, na etapie wojewódzkim zajęła drugie miejsce za pracę „Tradycje i zwyczaje w mojej rodzinie”, tę samą lokatę uzyskała Natalia Gębarowska w kategorii prac multimedialnych. Natalka prowadzi blog „Moje najciekawsze ścieżki turystyczno-krajoznawcze” (dwie edycje). III miejsce w zeszłorocznych szrankach wojewódzkich wywalczył ich kolega, debiutujący w konkursie Michał Czuba za temat „Wzgórze Mogiła” traktujący o losach partyzanckiego szpitalika. – O tych wojennych, tragicznych wydarzeniach na Mogile opowiadała mi babcia – Michał na opowieściach zasłyszanych w swojej rodzinie, a szczególnie na podstawie wspomnień nestorów rodu, chciałby ponownie oprzeć rdzeń pracy w tegorocznej edycji konkursu.

Rok wcześniej dwójka wspomnianych uczniów – Natalka i Filip – dotarła do etapu centralnego. W eliminacjach wojewódzkich wzięło udział 31 uczniów z 12 szkół. Filip przygotował rewelacyjną pracę „Moja Ruda Kameralna”, zaś niemniej spektakularnie zaprezentowała się w swojej multimedialnej kategorii Natalia z pierwszą częścią wspomnianego bloga. Praca Joanny Drożdż „Historia mojej Ojcowizny, obiekty zabytkowe, miejsca pamięci” ostatecznie znalazła się

na wysokim II miejscu na etapie wojewódzkim.

W bieżącej edycji konkursu PTTK cała wymieniona czwórka znowu pragnie odgrywać wiodącą rolę w międzyszkolnej rywalizacji. Otrzymał przyzwolenie i wsparcie pani dyrektor Iwony Gurgul, pod opieką oddanej pani Lucyny i rodziców, młodzi znawcy lokalnego środowiska przygotowali tematy, które mają wielką szansę na przychyłność komisji konkursowej. Utytułowemu Filipowi z Rudy Kameralnej nie wypada tak po prostu odpuścić, sukcesy zobowiązują. Jego opowieść o poległym w jego wsi żołnierzu niezłomnym, kpt. Janie „Salwie” Dubaniowskim, może okazać się prawdziwym hitem konkursu, jednak nie brakuje materiałów źródłowych, a w zeszłym roku w Rudzie Kameralnej odsłonięto pomnik bohatera z udziałem córki dowódcy Oddziału Żandarmeria.

– Opracowałem temat w formie multimedialnej. Do pracy załączyłem płytę CD z nagraniem materiałem w formie filmu. Prezentacja odbywa się w programie PowerPoint. Przedstawiłem postać kpt. „Salwy”, ale też ideę i historię budowy pomnika ku jego czci. Dużo skorzystałem z archiwaliów rodziny kapitana, szczególnie pani Dubaniowskiej-Guzdek, która udo-

stępniła mi fotografie archiwalne jej ojca w różnych okresach, od dzieciństwa do służby wojskowej. Wiele informacji zdobyłem z Internetu, mogłem liczyć też na wsparcie mojego taty, który pomaga mi w fotografowaniu, w przeprowadzeniu wywiadów – wyjaśnia Filip Turczak. – W Rudzie Kameralnej Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Żandarmeria” zainscenizowała pokaz walki partyzantów z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa. Zmontowałem te sceny i umieściłem w mojej prezentacji.

Michał szykuje w tej edycji temat „Nasza rodzina”, zaś Joasia podaży „Ślukiem Pięknego Jasia z Doliny Dunajca”, natomiast Natalka tym razem zaprosi internautów na Wzgórze Melsztyńskie, odsłaniając tajemnice Zamku Melsztyn. Warto zerknąć na jej bloga: <http://zakliczyn24.pl>.

– Mój pierwszy wpis opowiadał o wycieczkach krajoznawczych, m. in. do zamku w Tropiszynie i Jamnej. I dalej już się to potoczyło. Zaprezentowałem mojego bloga, mimo że w pierwszej edycji 2015, w której wzięłam udział, nie było jasno sprecyzowane w regulaminie, jak ma on wyglądać, ale udało mi się przekonać jury i zdobyłam pierwsze miejsce w kategorii multimedialnej – chwali się Natalka. –

Na blogu umieszczam interesujące mnie tematy, np. relacje z wydarzeń gminnych, jest też link do strony Klubu Szachowego Jordan. Mój blog ma sporą oglądalność, są wpisy nawet z zagranicy, m. in. z Francji i Hiszpanii.

Asia korzystała z różnych źródeł: – Informacji szukałam w wydawnictwach, w Internecie. Wiele mi pomogła moja chrzestna matka, która uczy w innej szkole historii, dysponuje wielką wiedzą o lokalnych obyczajach. Nauczyła mnie cierpliwości i wytrwałości w zdobywaniu materiałów. O fasoli „Piękny Jas” w Dolinie Dunajca jest głośno co roku z racji zakliczyńskiego Święta Fasoli. Nazwa gatunku jest chroniona europejskim certyfikatem.

Filipowicz młodzi piewcy naszej ziemi nie mają wiele czasu na hobby. Michał kocha futbol, uczęszcza nawet na zajęcia w sekcji Dunajca Zakliczyn. Jego brat też gra, tata również ma za sobą piłkarski epizod. Joasia nie ma konkretnej pasji: – Zajmuję się głównie nauką, żeby mieć dobre oceny. Lubię tańczyć, dobrze się czuję przy ćwiczeniach ruchowych, czasem śpiewam sobie coś pod nosem, wtedy wszystko mi jakoś lepiej idzie. Natalia uwielbia grać w tenisa ziemnego z tatą i wujkiem. Należy do Klubu Szachowego Jordan, dość regularnie grywa w szachy. Często z tatą. Jest uzdolniona manualnie. Filip lubi sport i naukę, szczególnie historię i matematykę. Umysł ścisły. Podobnie jak Natalka grywa w szachy w Jordanie, do którego należy od kilku lat. Jest prawdziwym podróżnikiem, zwiedził z rodzicami m. in. Chorwację, Włochy i Grecję.

Cała przesympatyczna czwórka chciałaby rokrocznie uczestniczyć w turystycznym konkursie. Pokłnęła historycznego bakcyła i chciałaby rozsławiać ich Małą Ojczyznę. – Tematów jest bardzo dużo – uważa Natalia. – Choćby nasze filipowickie muzeum motoryzacji pana Spiesznego. A motywacji i chęci nam nie brakuje.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Umowa o współpracy ZSP z Politechniką Krakowską

Miło nam poinformować, że w dniu 17 stycznia br. została podpisana umowa o współpracy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie z Politechniką Krakowską.

Uroczyste podpisanie umowy miało miejsce w budynku Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, a udział w nim wzięli: prof. dr hab. inż. Jerzy A. Śladek - Dziekan Wydziału Mechanicznego



PK, mgr Marian Sojat - Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie. Dodatkowo w uroczystości uczestniczyli: dr hab. inż. Bogdan Szybiński - Prodziekan PK, dr inż. Robert Janczur - koordynator ze strony Politechniki Krakowskiej, mgr inż. Jacek Świdorski - wicedy-

rektor, koordynator ze strony ZSP w Zakliczynie oraz uczniowie ZSP. Głównym celem umowy jest podniesienie jakości kształcenia młodzieży oraz zachęcanie do kontynuowania nauki na poziomie wyższym. Współpraca ma służyć rozwojowi edukacji technicznej uczniów ZSP w Zakliczynie dzięki objęciu patronatu Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej nad Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie. (ZSP)

FOT. ARCH. ZSP

Narodowe Czytanie „Quo vadis”

15 grudnia ubiegłego roku spotkaliśmy się w zaciszu Biblioteki, aby uroczystie uczcić Rok Henryka Sienkiewicza. Pojawili się wśród nas wyjątkowi goście: Marta Miśiak - przewodnicząca Rady Rodziców ZSP Zakliczyn, Sylwester Gostek - dyrektor Gimnazjum w Paleśnicy, Sylwia Smoleń - bibliotekarz z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie, Kazimierz Dudzik - dyrektor ZCK w Zakliczynie oraz gimnazjaliści z Zakliczyna ze swoją polonistką.

Po przywitaniu gości przez Marię Soskę - nauczyciela bibliotekarza oraz Krzysztofa Małkę - wicedyrektora szkoły, nastąpiła projekcja filmu upamiętniającego „Narodowe Czytanie Quo vadis”, zainaugurowane uroczystie przez Parę Prezydencką w Ogrodzie Saskim w Warszawie. Hitem okazała się inscenizacja wywiadu z autorem Trylogii z 1913 r. Uczniowie: Agnieszka Szczecina, Arkadiusz Sułkowski oraz Ewa Małek, przebrani w kostiumy z daw-



nej epoki, z aktorskim zacięciem odegrali swoje role.

Następnie głos zabrała Sylwia Smoleń, która przybliżyła ciekawostki z życia wielkiego pisarza. Punktem kulminacyjnym było

głośne czytanie wybranych fragmentów „Quo vadis” w wykonaniu uczniów z klas I LO (Natalii Pawłowskiej, Żanety Chochlińskiej, Erwina Brzęka) i II LO (Kingi Kołodziej, Agnieszki Szczeciny, Dominiki Ojczyk) oraz Marii Soski. Lekturze powieści towarzyszyła prezentacja obrazów ilustrujących powieść Sienkiewicza, z podkładem muzycznym opracowanym przez Patryka Ludwę z kl. IVTHM. Laureat Nagrody Nobla okazał się mistrzem pióra i uwiódł głębią swoich słów obecnych słuchaczy.

Po przeczytaniu fragmentów utworów pokazany został filmik przedstawiający spadochroniarzy czytających w żołnierskich warunkach Sienkiewicza. Ich postawa wprowadziła nas w radosny nastrój.

Na zakończenie uroczystości Maria Soska podziękowała następującym osobom za organizację i przygotowanie spotkania: Marianowi Sojotowi - dyrektorowi ZSP oraz polonistkom: Barbarze Lasocie, Annie Wypasek-Śledz, Mariuszowi Lasocie - za wykonanie zdjęć.

Ostatnim akcentem tego wyjątkowego popołudnia był przygotowany poczęstunek przy kawie i herbatce oraz dyskusja o sile wiary i miłości w twórczości H. Sienkiewicza, poruszająca serca i umysły swoich czytelników.

Dziękuję wszystkim za wytrwałą pracę i zaangażowanie, szczególnie Radzie Rodziców za sfinansowanie poczęstunku dla uczestników spotkania oraz uczniom, którzy chętnie i odpowiedzialnie podjęli się zadania.

Barbara Lasota

FOT. ARCH. ZSP



Najpiękniejsze, zakliczyńskie szopki nagrodzone

Z wielką radością, ale także zaskoczeniem stwierdzamy, iż mimo pięciu lat trwania konkursu „Rodzinna zakliczyńska szopka bożonarodzeniowa” cieszy się on niesłabnącym zainteresowaniem. Jesteśmy dumni, że mamy swój wkład, zgodnie z ideą naszego konkursu, w budowaniu wspólnoty.

Bo przecież rodzinne, wspólne wykonywanie szopki, czasem pokoleniowe (dziadkowie, rodzice, wnuki), to wspólne przebywanie ze sobą, przekazywanie wartości chrześcijańskich, wspólne poznanie naszego regionu ze szczególnym uwzględnieniem jego wartości historycznych czy architektonicznych.

Jak co roku komisję konkursową, wraz z przewodniczącą wicedyrektor Krystyną Sienkiewicz-Witek, zachwyciły nowe pomysły, materiały, techniki. Jury brało pod uwagę technikę wykonania, staranność, pomysł, oryginalność, kolorystykę



Organizatorzy, jury i uczestnicy konkursu

oraz ilość akcentów i elementów związanych z naszym regionem.

15 grudnia zeszłego roku na zebraniu wywiadowczym laureatom i wyróżnionym rodzinom zostały wręczone nagrody i dyplomy.

I miejsce zdobyła szopka rodziny Antoszków - nagroda Dyrektora Szkoły Józefa Gwiżdża.

II miejsce - szopka rodziny Cepigów oraz rodziny Dziedziców - nagroda Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka oraz Dyrektora Banku Spół-

dzielczego Rzemiosła w Zakliczynie Lidii Kwiek.

III miejsce dla szopki rodziny Drogosiów oraz rodziny Pajorów - nagroda Wicedyrektora Szkoły Krystyny Sienkiewicz-Witek oraz Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Zakliczynie Ryszarda Okońskiego.

Wyróżnienia otrzymały rodziny: Budzynów, Flakowiczów, Migdałów, Sobolów, Węglarczyków - nagrody ufundowała Rada Rodziców Szkoły Podstawowej.



Dyr. Józef Gwiżdż z laureatkami pierwszego miejsca

Wszystkim uczniom i ich rodzinom składam ogromne podziękowania za upowszechnianie polskiej obrzędowości, tradycji chrześcijańskiej i lokalnej oraz za wkład pracy włożony w wykonanie szopek

bożonarodzeniowych. Serdeczne wyrazy podziękowania kieruję także do wszystkich sponsorów za ufundowanie nagród.

Anna Okońska
organizatorka konkursu



Umowa o współpracy ze słowacką OSP Korňa podpisana

W styczniu i lutym trwa maraton strażackich zebrań sprawozdawczych za ubiegły rok. W zakliczyńskim Domu Strażaka program zebrania został wzbogacony o ceremonię podpisania aktu współpracy pomiędzy jednostkami należącymi do europejskiej, samarytańskiej federacji, tj. Ochotniczej Straży Pożarnej z Kornej k. Żyliny na Słowacji i zakliczyńskiej OSP.



Druhny odznacza komendant gminny Łukasz Łach

Korňa liczy sobie ok. 2300 mieszkańców, a miejscowa jednostka jest znakomicie usprzętowana. Umowę o partnerstwie sygnowali prezesi obu jednostek. Szef zakliczyńskich fajermanów - Maciej Gofron - uważa, że taka współpraca wyjdzie na dobre obu formacjom pozarządowym, będzie okazją do wzajemnego podpatrywania, wymiany doświadczeń, organizacji wspólnych przedsięwzięć, udziału w imprezach czy zawodach organizowanych w Polsce, na Słowacji i innych krajach. Przykładem takiej współpracy była współorganizacja zawodów Samaritan International Contest na Słowacji. Co ważne, nie istnieje problem bariery językowej, słowaccy delegaci i gospodarze świetnie się porozumiewali.

Na początku zebrania uhonorowano brązowymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” dwie

druhny: Małgorzatę Wolską oraz Beatę Ramian za bezinteresowną pracę wychowawczą z dziećmi z klas strażackich w miejscowej Szkole Podstawowej. Wręczono także dyplomy za udział w zabezpieczeniu Światowych Dni Młodzieży oraz legitymację członkowską Januszowi Krzyżakowi - Sekretarzowi Gminy Zakliczyn.

Walne Zebranie Sprawozdawcze za rok 2016 przeprowadzono sprawnie z udziałem zaproszonych gości: Dawida Chrobaka - Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, Tomasza Damiana - Prezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP, Ireny Kusion, Kazimierza Kormaniana i Adama Czaplaka - radnych powiatowych, delegacji gminnych OSP, przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie, Krystyny Sienkiewicz-Witek - dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakliczynie oraz Wojciecha Mika

- dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Tarnowie. Zebranie - prócz naszych redakcji - relacjonowała Tarnowska.tv i redaktor pisma branżowego „Strażak”.



Prezesi sformalizowali współpracę jednostek

Zgodnie z harmonogramem spotkania swoje sprawozdania z ubiegłorocznej działalności wygłosili: prezes Maciej Gofron, naczelnik Łukasz Łach, sekretarz Michał Wojtas, skarbnik Stanisław Noskiewicz, opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej oraz Piotr Gniadek z Komisji Rewizyjnej. Druhowie mogą się pochwalić udziałem w rozmaitych przedsięwzięciach. Uczestniczyli w roku ubiegłym m.in. w „Pikniku wiedzy o ruchu drogowym” w Tarnowie, we Flash-Mob w Tarnowie zorganizowanym przez Samarytańską Federację Organizacji Pozarządowych, a także w promocyjnej akcji „Czas na Straż”, połączonej ze zmaganiem pilyrzy (Zakliczyn wystawił po raz pierwszy żeńską drużynę) i Gminnymi Zawodami Sportowo-Pożarniczymi, w których zakliczyńska jednostka wywalczyła pierwsze miejsce. Do straży należy 75 druhen, w tym 16 druhen. OSP w roku 2016 uczestniczyła w 82 akcjach ratowniczych, w tym w gaszeniu pożarów - 12 razy, w likwidacji miejscowych zagrożeń - 68, ponadto dwa alarmy fałszywe.

Jednogłośnie udzielono Zarządowi absolutorium i przyjęto plan pracy na rok bieżący, tj. zakup lub kapitalny remont Jelcza - ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego, pozyskanie umundurowania, węzłów tłocznych, remont dużej sali remizy oraz łazienek, zakup nagłośnienia. Zarząd planuje

przeszkolenie 35 adeptów, w tym w zakresie szkolenia podstawowego I i II stopnia - 2, zaś w ramach szkolenia specjalistycznego - 32, tj. kierowców-konserwatorów sprzętu ratowniczego 2; z zakresu ratownictwa technicznego - 6, z zakresu kierowania ruchem drogowym - 4, na kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy uda się pięciu strażaków; na kurs pływania - 10; w kursie ster-motorzysty weźmie udział 5 dru-hów. Szkolenia dowódcze zaliczy - dowódców OSP - 2; naczelników OSP - 1; członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej - 2, dowódców MDP - 2.

Walne zebranie zakończyło się wspólnym obiadem w stonowanej atmosferze, z jednej strony spowodowanej przekazaną na gorąco informacją o triumfie naszej drużyny skoczków w konkursie Pucharu Świata w niemieckim Willingen, z drugiej strony - radosny wydzźwięk tej wiadomości osłabiły smutne ceremonie pogrzebowe: w tym dniu - dyrektora ZS-P w Paleńnicy śp. Sylwestra Gostka i wcześniej - druha OSP Stróże, śp. Sławomira Jaszczura - syna prezesa Janusza Jaszczura, obecnego na zebraniu. Zakliczyńscy strażacy pożegnali też w zeszłym roku swego zasłużonego druha, wieloletniego skarbnika jednostki, śp. Piotra Karwałę. Pamięć zmarłych uczczono minutą ciszy.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Opłatek w cieniu tragedii

Gminny Opłatek Strażacki rotacyjnie odbywa się, bodajże od ośmiu lat, zazwyczaj w gminnych remizach. To piękny sposób uhonorowania weteranów pożarnictwa za ich ofiarną, wieloletnią służbę.

Nestorzy do dziś służą swoim młodszym kolegom radą i doświadczeniem, z satysfakcją dostrzegają wszelkie pozytywne zmiany, jakie sukcesywnie zachodzą w ich jednostkach. Młodzi natomiast z szacunkiem odnoszą się do ich dorobku.

Te opłatkowe spotkania mają rokrocznie niezwykle uroczysty charakter. W tym roku organizacji wieczery podjął się Zarząd OSP Zakliczyn. W Zajeździe Ania pojawiły się delegacje wszystkich

naszych jednostek, w których dominowali weterani, z wyjątkiem przedstawicieli OSP Stróże, którzy solidarnie zrezygnowali z udziału w Opłatkach z powodu tragedii w rodzinie prezesa Janusza Jaszczura. Pogrzeb jego syna, zaledwie 37-letniego śp. Sławomira, druha OSP Stróże, który zmarł nagle poza granicami kraju, odbędzie się w najbliższą sobotę. Jego pamięć zgromadzeni uczcili minutą ciszy.

Opłatkowe spotkanie rozpoczął prezes OSP Zakliczyn dh Maciej Gofron. Uroczystość okraśliły barwne występy jasełkowe podopiecznych druhen: Małgorzaty Wolskiej i Beaty Ramian ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. Dzieci bardzo się postarały, za co otrzymały rześiste brawa. Następnie

winszowano sobie u progu nowego roku. Życzenia seniorom i gratulacje ochotnikom za fachowe przygotowanie, czujność i dbałość o bezpieczeństwo złożyli goście specjalni: dh Ksawery Stefańczyk - wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, burmistrz Dawid Chrobak, prezes gminny OSP dh Tomasz Damian, dyr. ZCK Kazimierz Dudzik i komendant gminny Łukasz Łach. Po tych wystąpieniach proboszcz parafii pw. św. Idziego w Zakliczynie poświęcił opłatki, po czym ks. Paweł Mikulski zwrócił się do zgromadzonych, refleksyjnie, mądrze, jak to ma w swoim zwyczaju.

Wreszcie powinszowania z opłatkami w rękę, a więc nastrojowe i wzruszające chwile, życzenia zdrowia, pomyślności i jak najmniejszej



Jasełka w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie

ilości interwencyjnych wyjazdów, składane wylewnie przy akompaniamencie koładowym Stanisława Sobola.

Po tej fali ciepłych gestów i uprzejmości, organizatorzy oraz właściciele gościnnego Zajazdu Ania przy ul. Krakowskiej zaprosili

biesiadników do świątecznego stołu. Tamże przyszedł czas nie tylko na posilenie się smaczną strawą (dla milusińskich także nie zabrakło urozmaiconego menu), ale i na rozmowy o teraźniejszości i przyszłości gminnych fajermanów.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Weteranom towarzyszył m.in. burmistrz Dawid Chrobak



Łamanie się chlebem, a potem wieczerza i kolędowanie



Druh Ksawery Stefańczyk - wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP złożył uczestnikom spotkania serdeczne życzenia

Wigilia na Rynku

Mroźne przedpołudnie 23 grudnia ubiegłego roku upłynęło na Rynku w iście świątecznej atmosferze. Z ratuszowych głośników popłynęły kolędowe nuty, a przed wejściem do ratusza kołędowała wesoła grupa przy akompaniamencie akordeonu Tadeusza Malika i skrzypiec Władysława Niemca, laureata „Krakowskiego Wianka” w kategorii twórców autentycznych. Do tej śpiewnej gromady doszłusowała na gitarze Małgorzata Nowak – wolontariuszka z Gwoźdźca.

Ale do clou wydarzenia należała wigilijna potrawa, wydana z czterech sporych rozmiarów termosów, dostarczonych tu z kuchni Domu Pomocy Społecznej w Stróżach. Nieco po dziewiątej burmistrz Dawid Chrobak w towarzystwie pań

ze Stowarzyszenia „Pod bocianim gniazdem” częstowali mieszkańców i zmarzniętych kupców znakomitą, wigilijną zupą grzybową z łazankami i świątecznymi wypiekami. A na pamiątkę świeżo wydany przez pana burmistrza kalendarz ze zdjęciami upamiętniającymi zeszłoroczne, spektakularne Dożynki Gminy Zakliczyn w Paleśnicy. Włodarzowi gminy w sprawnym wydawaniu porcji świątecznego specjału pomagali wiceburmistrz Dawid Drukała i nasi radni miejscy.

Obrzędy i zwyczaje jako element integracji środowiska LGD Dunajec-Biała w tradycji Świąt Bożego Narodzenia na Pogórzu – to nazwa projektu finansowanego przez LGD Dunajec-Biała. Wigilijne forum integracji społecznej na zakliczyńskim Rynku wpisuje się w ten projekt przeprowadzony w różnej formie w czterech gminach należących do zakliczyńskiego LAG-u.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Burmistrz Dawid Chrobak raczył zziębniętych przechodniów przednią grzybową z łazankami

„Tropem Wilczym” po raz trzeci

Trwają już zapisy do Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Zakliczynie. 26 lutego w samo południe, podobnie jak w całej Polsce konkurować będą ze sobą biegacze, którzy bez względu na pogodę zechcą w sposób aktywny uczcić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Po raz trzeci, na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy ogólnopolskim organizatorem biegu, Fundacją Wolność i Demokracja a Zespołem Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie rozegrane zostaną zawody biegowe na symbolicznym dystansie 1963 m oraz na 11-kilometrowej trasie, która rozpocznie się w Rudzie Kameralnej obok miejsca, gdzie w 1947 r. zginął kpt. Jan Dubaniowski ps. „Salwa”.

Organizatorem biegu jest Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Compass” przy Gimnazjum w Zakliczynie, które proponuje także udział w Grze Miejskiej zadedykowanej głównie rodzinom (rodzic + dzieci do lat 14), jako forma niedzielnego spaceru oraz młodzieży, która oprócz kondycji zechce się wykazać wiedzą i umiejętnościami z zakresu topografii, historii regionu i udzielania pierwszej pomocy. Wszyscy zgłoszeni wcześniej uczestnicy zawodów otrzymają pakiety startowe składające się z: pamiątkowej koszulki z nadrukiem, okolicznościowego medalu i innych gadżetów dostarczonych przez organizatorów. Zawodnicy i wolontariusze pomagający w przeprowadzeniu zawodów mogą liczyć na ciepły, regeneracyjny posiłek, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji na nagrody rzeczowe. Elektroniczny pomiar czasu na obydwu dystansach

zapewni Fundacja „Festiwal Biegów”, która organizuje największą biegową imprezę w Polsce, jaką jest coroczny Festiwal Biegów w Krynicy. Zabezpieczenie medyczne oraz zabezpieczenie tras zapewniają jak co roku druhowie z OSP w Filipowicach i Zakliczynie. Po raz pierwszy w organizację zakliczyńskiego Biegu „Tropem Wilczym” włączą się żołnierze 6. Brygady Powietrznodesantowej im. gen. bryg. Stanisława Sosabowskiego z Krakowa. Patronat honorowy nad imprezą objął Dawid Chrobak - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.

W roku ubiegłym dystans 11,5 km ukończyło 71 zawodników i zawodniczek, a rekord trasy (40:55,65 min.) ustanowił Mirosław Gołonka z Gorlic. W tym roku, mimo że biegów w regionie jest więcej, są już zgłoszenia biegaczy z Tarnowa, Nowego Sącza, Gorlic, a nawet spod samej „królowej Beskidów” - Babiej Góry. Nowością tegorocznego biegu będą dodatkowe nagrody dla najlepszych biegaczy zamieszkałych na terenie gminy Zakliczyn. Wszystkich, którzy jeszcze się nie zdecydowali, zachęcamy do startu w Zakliczynie. Mimo że nie jest to klasyczna „dycha”, ukształtowanie terenu oraz doborowe towarzystwo sprzyjać będzie osiągnięciu dobrych rezultatów. Zakliczyńskie Centrum Kultury przygotowuje też dodatkową atrakcję, jaką ma być koncert zespołu „Forteca”.

Rejestracji na listę startową zakliczyńskiego biegu dokonać można do 15 lutego za pośrednictwem strony tropemwilczym.pl, a chętni do udziału w Grze Miejskiej mogą zapisywać się pod adresem atastyr@wp.pl. Regulaminy biegu i gry na stronie atastyr.com.pl.

Janusz Flakowicz
komandor biegu



TROPEMWILCZYM

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH



26.02.2017
ZAKLICZYN

ORGANIZATORZY



Patronat honorowy:
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak

1963 m - V kategorii

11 km - kategoria OPEN (Ruda Kameralna - Zakliczyn)
„Bieg Kpt. Jana Dubaniowskiego - Salwy”

Gra miejska „Żołnierze Wyklęci w Zakliczynie”
kategorie: rodzinna i młodzieżowa

Regulaminy zawodów na stronie: www.atastyr.com.pl

Rejestracja do biegaczy: www.tropemwilczym.pl do 15 lutego

Elektroniczny pomiar czasu: Fundacja Festiwal Biegów

Zabezpieczenie medyczne: 6 Brygada Powietrznodesantowa

Informacje i zapisy do Gry miejskiej: atastyr@wp.pl, tel, 696 992 339

ZAPRASZAJĄ:





Boże Narodzenie tu i teraz

Zwieńczeniem intensywnych, ratuszowych prób scenicznych grupy teatralnej, składającej się z młodzieży z obu zakliczyńskich parafii pod opieką scenarzystki i reżyserki **Anny Oświęcimskiej**, od niedawna spełniającej się zawodowo w stróskim Środowiskowym Domu Samopomocy, gdzie również przygotowała z podopiecznymi oryginalne jasełka, był niedzielny spektakl, tuż po wieczornej Mszy św. w kościele św. Idziego. Sala im. **Spytka Jordana** wypełniła się po brzegi, na przodzie duchowieństwo z ks. **proboszczem, wikariuszami i siostrami**, tuż za nimi rodziny, znajomi, sympatycy i miłośnicy teatru, wiadomo, emocje gwarantowane.

Pani Anna, jak to ma swoim zwyczaj, przeplata wątki biblijne w odniesieniu do rzeczywistości. Ale przecież Boże Narodzenie jest zawsze, jak to podkreślił w swoim słowie ks. **Paweł Mikulski**, gdy dzieje się dobro, gdy ludzie sobie pomagają, gdy darzą się uśmiechem i pomocą, gdzie rodzi się człowiek i budzi się miłość. Ubolewał, że wszechobecne komórki i Internet odrywają młodzież od bezpośredniej relacji z rodzicami; brakuje jej czasu i chęci na zwykłą rozmowę,



pomoc w domowych obowiązkach czy przyjazny, czuły gest...

Wsparcia wykonawcom udzieliło ZCK i Stanisław Kusiak przy konsulecie, sprzęt nagłośnieniowy użyczył **Bogusław Wróbel**, po przedstawieniu artystów na poczęstunek do salki katechetycznej zaprosili rodzice i Rada Parafialna, wsparcia duchowego zapewnił ks. **Trela**. Pomocnych osób było więcej. Niby detale, a świadczą o poważnym traktowaniu teatralnego przedsięwzięcia „W Tobie jest światło”.

Anna Oświęcimska w swoim scenariuszu zawarła antrakty, wypełniane kolędami i piosenkami świątecznymi, wykonywane przez **Gabrysię**, grającą na gitarze, w towarzystwie siostry **Małgosi** na skrzypcach.

- Wykorzystaliśmy następujące utwory: „List do Boga”, „Późno



już, otwiera się noc”, „Bóg jest tu”, „W Tobie jest światło”. **Julka Ogonek** wykonała piosenkę „Kolęda Maryi” TGD – wyjaśnia reżyserka.

Furorę zrobił pięknym wykonaniem kolędy „Bóg się rodzi”, 6-letni



Małgorzata Bodziony, **Marcin Nosek**, **Marcin Jurek**, **Krzysztof Jurek**, **Kamila Biel**, **Natalia Mazgaj**, **Sara Ruman**, **Paweł Krzemień**, **Piotr Krzemień**, **Monika Krzemień**, **Julia Ogonek**, **Mateusz Ogonek**, **Patrycja Robak**, **Karolina Malisz**, **Mikołaj Szafraniec**, **Patryk Ludwa**, **Kamila Ludwa**, **Patrycja Sikorska**, **Aneta Rudnicka**, **Maksymilian Roguski**, **Adrianna Mielec**, **Julia Wąs**, **Szymon Kras**, **Klaudia Wojakiewicz**, **Gabriela Sikoń**, **Weronika Kwiek**, **Monika Kwiek**, **Rafał Kwiek**, **Anna Ramian**, **Marta Mleczko**.

Niedługo po tej udanej inscenizacji pani **Ania** zaprezentowała na ratuszowej scenie swoich podopiecznych ze ŚDS, jak wspominałem na początku. Ale o tym kolejnym, teatralnym wydarzeniu w innej relacji.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Pociąg do nieba

Jasełkowe przedstawienie w ratuszu, to stały punkt rocznego planu zamierzeń Środowiskowego Domu Samopomocy w Stróżach. I tym razem odgrywających biblijne scenki wsparli koleżanki i koledzy z sąsiedniego Domu Pomocy Społecznej.

Przedstawienie, mimo że odbywało się w godzinach przedpołudniowych w dzień powszedni, obserwowala spora publiczność. Wśród niej burmistrz **Dawid Chrobak**, kadra i szefowa stró-

skiej placówki **Małgorzata Chrobak**, pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej, **GOPS-u**, rodzice i opiekunowie przejętych wykonawców.

Na scenie kolorowo i nastrojowo, dialogi płynne, zwięzły komentarz kolejarza, jako narratora, wszak akcja odbywała się na dworcu kolejowym w oczekiwaniu na pociąg (do nieba?), kolejne epizody, a to ze Świętą Rodziną, a to z Pastuszkami, nie zabrakło i Trzech Króli w okazałych szatach. Całość okraszona pięknym wykonaniem popularnych kolęd. Słowem: zupełnie profesjonalna



inscenizacja, która wciągnęła obserwatorów i nie pozwoliła im się nudzić.

Wyrazicielem podziwu widowni za kunszt aktorski był burmistrz **Dawid Chrobak**, od początku swojej kadencji oglądający na żywo stróskie przedstawienia. W realizacji przedsięwzięcia widać było, jak na dłoni... rękę zdolnej reżyserki. To nowe i pożyteczne doświadczenie dla pani **Ani**, praca z osobami niepełnosprawnymi nie należy do najłatwiejszych, ale przynosi o wiele większą satysfakcję.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Dyrektor, który był wszędzie...

„...Jeżeli życie jest nicią – można przeciąć tę nić,
I odpłynąć na obłoku niby na srebrnej tratwie...”

Jan Brzechwa

Szok, niedowierzanie, smutek... i refleksja na temat kruchości tego doczesnego życia. W czwartek, 26 stycznia br., tak odebrali wiadomość o tym, że Sylwester Gostek nie żyje, wszyscy Jego znajomi i przyjaciele. Nie ma takich możliwości, aby pisać co przeżywają Jego najbliżsi: żona Grażyna i córki Justyna i Dominika, bo język w takich razach jest zbyt ubogi, aby silić się na opisanie tego stanu, dodać otuchy, wlać w serce nadzieję...

Po prostu, najzwyczajniej trzeba Im życzyć siły, wytrwałości i wiary, bo Jej Mąż i Ich Tata jest już w tym lepszym świecie. W sobotę o godzinie 13:00 w kościele parafialnym w Paleśnicy rozpoczęła się Msza święta żałobna, która poprzedzona została modlitwą Różańca świętego. To takie ostatnie doczesne spotkanie, jakie „zorganizował nam” śp. Sylwester Gostek. W imieniu śp. Sylwestra Gostka, rodzina zwracała się z prośbą, aby nie przynosić kwiatów na uroczystości pogrzebowe. Podczas uroczystości pogrzebowych odbyła się kwesta na rzecz Państwa Brończyków z Bukowca, którzy stracili dom w pożarze. Pan Dyrektor Sylwester Gostek wspierał i angażował się w pomoc dla poszkodowanej rodziny.

Dyrektor, nauczyciel, społecznik i samorządowiec

Są tacy ludzie z tzw. świecznika, którzy jak już wejdą na ten „świecznik”, to im to wystarcza, ale są też tacy, którzy traktują to jako kolejne zobowiązanie do służby społecznej. Sylwester Gostek takim był właśnie człowiekiem, który nie poprzestawał na tym, co osiągnął pracą i charakterem; czyli stanowisko dyrektora i szacunek w środowisku, bo ciągle uważał że może

wymagać od siebie jeszcze więcej i więcej. Angażował się i w organizację klubu sportowego PKS Jedność Paleśnica i w działalność innych organizacji pozarządowych - był członkiem założycielem Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn „Klucz”. Przez pierwsze trzy kadencje reprezentował nas w Radzie Powiatu Tarnowskiego. W pierwszej kadencji był członkiem Zarządu Powiatu Tarnowskiego, a w trzeciej kadencji przewodniczącym Rady Powiatu Tarnowskiego - jak dotąd jedynym reprezentantem gminy Zakliczyn, który sprawował tak wysoką funkcję w samorządzie powiatowym. Nie dziwi, że po „abdykacji” Kazimierza Kormana był wymieniany na tzw. giełdzie, jako jeden z najpoważniejszych kandydatów do objęcia funkcji Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn. Zawsze konkretny, taktowny, przy tym skromny, pomocny i gościnny. Sylwester Gostek należał do tej nielicznej grupy postaci, które nie rodzą się na kamieniu i dlatego wszyscy tutaj na Zakliczyńskiej Ziemi odczuwamy Jego brak. Kiedy przeglądałem nasze, Zakliczyńskiego Centrum Kultury, zasoby fotograficzne, to uświadomiłem sobie, że Sylwester to był też taki typ człowieka, który był wszędzie: w szkole, na sesji Rady Miejskiej, na zebraniu strażackim, na uroczystości patriotycznej - obowiązkowo w towarzystwie uczniów szkoły, wszak to najlepszy przykład i wzór zachowań patriotycznych i społecznych. Inicjował, organizował, współorganizował imprezy sportowe i kulturalne, a często chwycił za mikrofon i prowadził konferansjerkę lub obsługiwał grilla albo polowy bufet podczas plenerowych wydarzeń. Taki to był Dyrektor i dlatego takim wielkim szacunkiem się cieszył.

Kazimierz Dudzik

FOT. MAREK NIEMIEC



ZE SMUTKIEM PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ, ŻE ZMARŁ

SYLWESTER GOSTEK

DYREKTOR ZESPOŁU SZKOLNO PRZEDSZKOLNEGO W PALEŚNICY,
JEDEN Z ZAŁOŻYCIELI KOŁA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA W ZAKLICZYNIE

ŁĄCZYMY SIĘ W BÓLU Z RODZINĄ ZMARŁEGO,
PRZYJACIÓLMI ORAZ SPOŁECZNOŚCIĄ SZKOLNĄ

CZŁONKOWIE KOŁA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA W ZAKLICZYNIE

Będzie nam brakowało jego doświadczenia i życzliwości.



Kolędowa feta dla babci i dziadka

W Gwoźdźcu babcie i dziadkowie rokrocznie mogą liczyć na godne przyjęcie z racji ich święta. Prężne organizacje pozarządowe w „Wiosce pod kobiecą ręką” zapraszają nestorów rodzin do miejscowej remizy, by uraczyć ich dobrym słowem (i menu) oraz zaprezentować artystyczny dorobek ich wnucząt, prezentujących swój talent na wielu estradach w utytułowanym Zespole Folklorystycznym Gwoździec.

Gwoździeccy artyści pod wodzą kier. Agaty Nadolnik i choreografa Janusza Cierlika obchodzić będą w tym roku jubileusz twórczości, a podczas sobotniego wieczoru pokazali układy taneczne i kolędowe inscenizacje.

Pastuszki, grupy z szopką na kiju (i lalkową) i Droby zostały nagrodzone na przeglądzie grup kolędniczych w Lipnicy Murowanej (z awansem do prestiżowych przeglądów w Podegrodziu i Bukowiny Tatrzańskiej). Świadkiem zdarzeń w sali głównej Domu Strażaka był burmistrz Dawid Chrobak, który docenia umiejętności i osiągnięcia Gwoździec. Włodarz gminy złożył serdeczne życzenia bohaterom dnia. Po pokazach raczono się



Seniorzy nie zawiedli...



Młodzież z ZF Gwoździec w układzie tanecznym

przy świątecznym stole, po czym na parkiet zaprosił duet wokalo-muzyczny; babcie i dziadkowie

nie dawali się długo namawiać i ochotczo poszli w tany.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Janusz Cierlik i pani Agata chwalą się trofeami z przeglądów



Pastuszkowie z szopką na kiju

„Mali Mistrzowie” zdobywają sprawności

Od początku roku szkolnego 2016/2017 w klasach pierwszych Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie realizowany jest program „Mały Mistrz”. To jeden z kilku programów popularyzujących aktywność fizyczną dzieci i młodzieży, które Ministerstwo Sportu i Turystyki proponuje najmłodszym Polakom.

Program ten ma na celu poprawę stanu zdrowia, sprawności fizycznej i umiejętności ruchowych uczniów klas I-III. Ma za zadanie również promować nowe, atrakcyjne formy zajęć ruchowych, zgodnych z nową podstawą programową. Zajęcia prowadzone w ramach programu „Mały Mistrz” mają na celu także monitorowanie sprawności fizycznej uczniów, kształtowanie odpowiednich postaw i nawyków, jak również zachęcanie młodych sportowców do podejmowania nowych form aktywności fizycznej w czasie wolnym.

Program „Mały Mistrz” obejmuje sześć zasadniczych bloków sportów z możliwością poszerzania o pokrewne dziedziny, tj. rowerzysta-turysta, gimnastyk-tancerz, saneczkarz-narciarz-łyżwiarz, piłkarz, lekkoatleta, pływak-wodniak. W każdym bloku uczeń ma szansę opanowania określonych umiejętności i wiadomości, za



Kulig! - co za frajda...

które nagradzany jest odpowiednią odznaką. Poszczególne bloki (sporty) realizowane są w układzie czasowym zgodnym z rokiem szkolnym i dostosowane między innymi do warunków atmosferycznych oraz możliwości organizacyjnych szkoły.

Mając powyższe na uwadze, od początku roku szkolnego uczniowie klasy I a i I b realizowali wytyczne tego ogólnopolskiego programu. We wrześniu każdy uczeń pokonał wszystkie próby mini-testu sprawności fizycznej, tj. bieg wahadłowy 10x5 m, zwis na drążku oraz marszobiegi w terenie naturalnym. Każdy pierwszoklasista w poszczególnych testach sprawnościowych dawał z siebie wszystko tak, aby osiągnąć jak najlepszy wynik.

Na przełomie września i października uczniowie klas I zdobywali sprawność turysty. Uczestni-

czyli wówczas w grach i zabawach rekreacyjno-sportowych z wykorzystaniem warunków naturalnych najbliższej okolicy szkoły. Poznawali także atrakcje turystyczne naszego regionu w czasie organizowanych wycieczek i rajdów pieszych.

W październiku i listopadzie nasi sportowcy zmierzali się z nową

dla nich dyscypliną, a mianowicie poznawali elementy piłki ręcznej. Wówczas omawiali walory rekreacyjne piłki ręcznej. Uczyli się kozłowania, chwytu i podania piłki do partnera oraz rzutu jednorącz z miejsca. Doskonalili także poznane elementy techniczne w grach i zabawach.

Następnie nasi „Mali Mistrzowie” zdobywali odznakę siatkarza. Uczyli się przyjmowania prawidłowej postawy siatkarskiej oraz sposobów poruszania się po boisku. Wykonywali ćwiczenia przygotowujące do odbicia piłki sposobem górnym. Uczestniczyli także w organizowanych grach i zabawach z piłką, doskonalących poznane umiejętności techniczne z zakresu siatkówki. Aktywne uczestnictwo w zajęciach i duże zaangażowanie pozwoliło zdobyć uczniom klas I sprawność piłkarza ręcznego i siatkarza.

Korzystając z pięknej zimowej aury dzieci w czasie zajęć na śniegu zdobyły sprawność saneczkarską. Wzięły udział w kuligu połączonym z zabawami na śniegu, wyścigami saneczkarskimi, ćwiczeniami gimnastycznymi. Zajęcia te były dla uczniów dużą przyjemnością, a jednocześnie dawały okazję do kształtowania umiejętności współpracy w grupach, przestrzegania reguł obowiązujących w społeczności dziecięcej, umiejętności dostosowania ubioru do panujących warunków atmosferycznych, do radzenia sobie z przeciwnościami w trudnych warunkach pogodowych. Zabawy na śniegu niosą dla zdrowia dzieci wiele korzyści, wzmacniają tężyznę fizyczną oraz naturalną odporność. Są okazją do wyrażania nieskrępowanej ekspresji ruchowej.

W organizację kuligu zaangażowali się rodzice. Wspólnie z panem Stanisławem Ziółkowskim, właścicielem Gospodarstwa Agroturystycznego w Kończyskach, przygotowali trasę dla zaprzęgu konnego z saniami i saneczkami oraz ognisko, przy którym dzieci mogły się ogrzać. Zajęcia zakończyły się pieczeniem i konsumowaniem pysznych kiełbasek oraz wspólnymi, integracyjnymi zabawami przy ognisku.

Anna Antosz, Grażyna Gwizdź, Grażyna Ogonek

FOT. ARCH. SP ZAKLICZYN



Pan Staszek rozpałił ognisko, kiełbaski smakują wybornie

Straż na 102!

Dokładnie tylu członków liczy Ochotnicza Straż Pożarna w Filipowicach – 102. W tej liczbie jest 13 kobiet, które odgrywają w OSP niekoniunkcyjną rolę, wszak dwie drużyny Małgorzaty pełnią odpowiedzialne funkcje w Zarządzie jednostki – jedna jest skarbnikiem, a druga sekretarzem.

Ponadto OSP Filipowice szczyty się 11 członkami honorowymi i 6 członkami wspierającymi, no i liczebność jednostki wynika z artystycznych zamiłowań druhen i druhow, bo 35 osób to muzycy Strażackiej Orkiestry Dętej „Filipowice”. W dniu 21 stycznia odbyło się w Filipowicach Walne Zebranie Sprawozdawcze tutejszej OSP, które otworzył prezes Tadeusz Martyka, a poprowadził przewodniczący Zebrania Józef Wojtas. Wśród

gości resortowych przedstawicieli władz wojewódzkich OSP Tadeusz Trytek, reprezentanci PSP Tarnów i Zarządu Powiatowego OSP w Tarnowie oraz prezes ZG Z OSP RP w Zakliczynie Tomasz Damian i komendant gminny Łukasz Łach.

Cywilny korpus zaproszonych gości stanowili: burmistrz Dawid Chrobak, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Adam Czapla, radna Rady Powiatu Tarnowskiego Irena Kusion, dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik, dyrektorzy szkół: Iwona Gurgul w Filipowicach, Sylwester Gostek w Paleśnicy i Kazimierz Wojnicki – dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Domosławicach. Strażacy z Filipowic mają na stanie dwa samochody i jeden motocykl, przy czym samochód Star skończył 31 lat i domaga się pilnego remontu. W okresie ostatniego roku jednostka OSP pozyskała na uzupeł-

nienie wyposażenia prawie 15 tys. zł z MSWiA, Komendy Głównej PSP, Starostwa Powiatowego w Tarnowie oraz z funduszy OSP – za to kupiono wyposażenie ochronne dla druhow oraz dodatkowy sprzęt, taki jak latarki, prądownica, węże tłoczne, etc. W ciągu minionych 12 miesięcy strażacy z OSP Filipowice wyjeżdżali do akcji 42-krotnie, przy czym czterokrotnie do pożarów,



schodową, położyli nową wykładzinę na scenie. Zarząd oszacował, że liczba przepracowanych godzin w minionym roku wyniosła 560.



Michał Pajor, Piotr Kołacz i Patryk Sobecki. Filipowice z dumą opowiadały o zdobyciu I miejsca w sztafecie i w konkursie drwali oraz II miejsce w „bojówce” podczas wznovionych po przerwie Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Druhowie, którzy mają na liczniku służby ochotniczej „okrągłe” daty, otrzymali podczas zebrania odznaki za wysługę lat: 50 lat wysługi - dh Jerzy Ojczyk, 40 lat - dh Tomasz Damian, 35 lat - dh Wojciech Świerkosz i dh Jacek Ojczyk, 30 lat - dh Kazimierz Soból i dh Edward Gierałt, 25 lat - dh Krzysztof Martyka, 20 lat - dh Piotr Rutka, 15 lat - dh Łukasz Irytowski i za 5 lat wysługi - dh ks. Piotr Pabis, drużna Jolanta Budyn, drużna Małgorzata Soska i drużna Barbara Kornaś.

Goście gratulowali strażakom dokonań i profesjonalnego działania, dziękowali za pomoc przy organizacji imprez i życzyli samych sukcesów w kolejnym roku. Wśród zabierających głos po to, żeby podziękować strażakom z Filipowic za współpracę w ostatnim roku, był też nieżyjący już dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Paleśnicy - Sylwester Gostek.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

12-krotnie do usuwania powalonych drzew bądź wypadków drogowych, a aż 24 razy strażacy wzywani byli do usuwania gniazd szerszeni w zabudowaniach i przede wszystkim do łapania i transportu bezdomnych lub porzuconych psów.

W Filipowicach dbają i upiększają remizę strażacką; usunęli i wybudowali nowe ogrodzenie wokół obiektu, wyremontowali pomieszczenie bojowe oraz klatkę

Największy wkład pracy włożyli następujący druhowie: Paweł Kopeć, Marcin i Łukasz Piechnik, Wojciech Kopeć, Dariusz Gierałt, Wojciech Budzyn i Zbigniew Bieniek. Ponadto w miarę swoich możliwości czasowych przy pracach pomagali: Tadeusz Martyka, Tomasz Damian, Józef Wojtas, Zbigniew Piechnik, Dariusz Kornaś, Mirosław Soska, Szczepan Łękowski, Piotr Rutka, Irytowski Łukasz, Sylwester Ojczyk,



Egalitarna elita kulturalna

Jest 24 stycznia 2017 roku. Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, minęła godzina 17. Siedzę sobie w wygodnym fotelu na balkonie eceemowskim i zastanawiam się, co też Artystyczna Armada Kazimierza Wojnickiego wymyśliła na tegoroczny, już tradycyjny, czyli doroczny, świąteczny Koncert Noworoczny.

Widownia jest zapełniona po tzw. brzegi, gaśnie światło i z głośników płyną uprzejme komunikaty, aby wyłączyć urządzenia smartfonopodobne i inne przeszkadzajki, w „domyśle” skupić się na tym, co Artyści zechcą nam przekazać. Fotografować mogą przedstawiciele mediów, a obecni na koncercie to Joanna Dębiec z Czasu Czchowa, Stanisław Kusiak i Marek Niemiec z Zakliczyńskiego Centrum Kultury - wydawcy Zakliczyninfo i Głosiciela. Zanim artyści zaczną dozować muzyczne emocje, wychodzi Kazimierz Wojnicki, by przywitać kogo trzeba, podziękować komu należy i zaprosić na to, na co przyszliśmy. Publiczność dziękuję



Wojnickiemu brawami i wita tymże samym Joannę Kłis-Dąbrowską, która będzie prowadzić nas w trakcie koncertu, właśnie tak: prowadzić nas, a nie nam zapowiadać li tylko kolejnych wykonawców. Pani Joanna czynić to będzie po profesorsku z wrodzonym wdziękiem, taktem i adekwatnym do sytuacji poczuciem humoru, a przy tym będzie dozować nam informacje ważne, potrzebne i użyteczne na okoliczność każdego z występów.

Siedzę sobie w fotelu; słucham i oglądam popisy młodych diamentów artystycznych Szkoły Muzycznej w Domosławicach z jej (tej

szkoły) filiami w trzech powiatach, szlifowanych przez fantastyczną kadrę nauczycielską, że wymienię tylko część z tej kadry: Krystynę Man Li-Szczepańską, Ewelinę Serafin-Brandys, Annę Wąsowską, Natalię Srokę, Katarzynę Majchrzak, Renatę Stivrinę, Agnieszkę Pamulę, Marka Perca, Dariusza Swosowskiego, Karola Sowę, Krzysztofa Chlipałę, Bartosza Sałdana, Michała Czaplińskiego, Andrzeja Drażnycię, Macieja Muszyńskiego, Grzegorza Masłowskiego... trzeba by jeszcze wymienić i wymienić, a w tej liczbie również obowiązkowo Joannę Kłis-Dąbrowską.

Pięknie, dostojnie i z gracją dzieciaki wychodzą na scenę ECMKP, kłaniają się nam i zaczynają grać. To nie są proste, wpadające w ucho utwory, to są już utwory na fortepian, na saksofon, na akordeon wybitnych kompozytorów i trudne do zagrania. „Diamenty” dają radę, a taki Mateusz Średniawa, to już nie tylko daje radę, ale i ma gwiazdorskie maniery w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Oni już są świetni, a mogą być znakomici. Publiczność dawno zapomniała o komunikacji z głośnika, żeby nie pstrykać zdjęć i nagrywać koncertu – każdy, kto ma czym uwiecznić, to uwiecznia. Kusiak chodzi swoimi drogami, Dębowa swoimi, a czasami Kusiakowymi drogami też – będzie materiał na fotorelacje. Scenariusz koncertu został tak pomyślany, żeby egalitarna publiczność elitarnej kultury mogła mieć poczucie, że tzw. kultura wysoka też jest dla zwykłych ludzi, zatem wchodzi na scenę „domosławicki” zespół wokalmuzyczny i prezentuje w pięknej aranżacji znane nam kolędy, a potem na deser Chór ze Szkoły Muzycznej nr 8 we Lwowie – delicious! Jak już publiczność się „rozkołysała”, to Joanna Kłis-Dąbrowska zapo-

wiada mini-koncert Big Bandu pod dyktando Bartosza Dąbrowskiego. Publiczność bierze sobie do serca instrukcje pani Joanny i reaguje jak trzeba na solowe popisy instrumentalistów – jest miło wszystkim. Od solistów, po duety, tria, kwartety, skład kameralny orkiestry z chórem Aleksandry Bošković-Różak, aż po pełny skład Domosławickiej Orkiestry Symfonicznej. Brzmi dostojnie i nieprawdopodobnie, ale tak jest. Kolejna pani muzyk i nauczyciel Elżbieta Mudlaff w składzie orkiestry, a za pulpitem dyrygentem dr Waldemar Groń... czas na finał! Na finał finałów zaś niespodzianka i zapowiedź wielkiej, czerwcowej premiery opery „Pippi Langstrumpf”.

Jest moc! Dwie godziny mijają, artyści jeszcze się kłaniają i za chwilę będą pozować do zdjęć na scenie ECMKP, tymczasem część zapobiegliwej widowni ruszyła już w stronę szatni. Skończył się koncert, ale bajka o „szkole muzycznej na wsi” trwa, a jej autorzy dopisują kolejne odcinki tej opowieści pod tytułem: jak sięgać do gwiazd... ze ścierniska. Można? Można!

Kazimierz Dudzik
FOT. STANISŁAW KUSIAK



Dobre nawyki, lepsze zdrowie...

Mówiąc o promocji zdrowia mamy na myśli wszelkie działania mające na celu wdrażanie do zdrowego stylu życia, kształtowanie czynników środowiskowych i osobniczych prowadzących do poprawy stanu zdrowia oraz wyrabianie nawyków i postaw dbałości o zdrowie i kondycję fizyczną.

Pojęcie „promocja zdrowia” po raz pierwszy użył Henry Siegerist w roku 1945, umieszczając go jako jeden z głównych czterech filarów medycyny, obok zapobiegania chorobom, leczenia chorób i rehabilitacji. Utożsamiał wówczas promocję zdrowia z szeregiem działań prowadzących do zapewnienia odpowiednich warunków życia, pracy, kształcenia, kultury fizycznej oraz wypoczynku i rekreacji.

Mając powyższe na uwadze, uczniowie Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie od kilku lat prężnie działają w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia. Podejmowane zadania i przedsięwzięcia realizowane są przez całą społeczność szkolną, tj. uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników Szkoły. Duży wkład pracy, kreatywność i zaangażowanie przyczyniło się do uzyskania przez naszą szkołę certyfikatu przynależności do Małopolskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie.

W bieżącym roku szkolnym w ZSPiG w Zakliczynie podejmowane były również liczne działania na rzecz poprawy stanu zdrowia uczniów, przestrzegania zasad prawidłowego odżywiania, kształtowania nawyku podejmowania aktywności fizycznej



w czasie wolnym. Podsumowując pierwsze półrocze roku szkolnego 2016/2017 chcielibyśmy zaproponować innym szkołom kilka pomysłów na ciekawe i wartościowe działania i przedsięwzięcia z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia.

Jedną z naszych propozycji są obchody „Tygodnia dobrego chleba i zdrowego stylu życia w szkole”. W ramach tego działania zostały zorganizowane następujące przedsięwzięcia: warsztaty wypieku „blachorzy”, połączone z wycieczką krajoznawczo-turystyczną do Zalipia, warsztaty szkolne „Pieczemy chleb na zakwasie”, wystawa szkolna „Tydzień dobrego chleba i zdrowego stylu życia w szkole 2016”, stoisko degustacyjne dla rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły przygotowane podczas wywiadówki szkolnej.

Kolejnym działaniem promującym aktywność fizyczną, były obchody „Europejskiego Tygodnia Ruchu”. W tym czasie zorganizowane zostały zajęcia aerobiku, zajęcia ruchowe z trenerem piłki nożnej, aktywne długie przerwy, aktywne godziny wychowawcze, wyjazd na krytą pływalnię

We wszelkie działania dotyczące profilaktyki zdrowia, podejmowane przez naszą społeczność szkolną, angażowana jest pani pielęgniarka i pani pedagog. Z ich udziałem organizowane są zajęcia warsztatowe, debaty, pogadanki i prelekcje. W listopadzie z okazji Światowego Dnia Rzucania Palenia członkowie Szkolnego Koła Promocji Zdrowia przeprowadzili wśród społeczności szkolnej wywiad na temat „Palić, czy nie palić – oto jest pytanie”. Zorganizowano również wystawę prac plastycznych pod hasłem „Palenie jest słabe”.

Ostatnią naszą propozycją, ważną dla hartowania organizmu i podejmowania wysiłku fizycznego w okresie zimowym, było zorganizowanie „Światowego Dnia Śniegu”. W tym dniu uczniowie uczestniczyli w zajęciach ruchowych na świeżym powietrzu. Odbłyły się marszobiegi w terenie ośnieżonym oraz zorganizowane zostały gry i zabawy na śniegu, wyścigi rzędów, sztafety z wykorzystaniem sanek i sprzętu sportowego.

Na koniec warto dodać, iż uczniowie naszej szkoły na bieżąco uczestniczyli w organizowanych konkursach z zakresu



do Brzeska oraz wystawa szkolna na temat ruchu. Ponadto w naszej Szkole od kilku lat prężnie działa Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Compass”, które jest promotorem i organizatorem cyklicznych imprez sportowo-turystycznych i atrakcyjnych, aktywnych form spędzania przez uczniów wolnego czasu.

Naszą propozycją promowania zasad zdrowego odżywiania i zbilansowanej diety było zorganizowanie m.in. zajęć warsztatowych z dietetykiem, mini-warsztatów zdrowego gotowania dla uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, czy też kiermaszów zdrowej żywności w czasie dyskotek szkolnych.

profilaktyki i promocji zdrowia tj. „Racjonalnie się odżywasz, zdrowie wygrasz”, „Zdrowe odżywianie, podejmuję wyzwanie”, konkursy „Akademii Zielonego Zajęczka”, „Palenie jest słabe”.

Na koniec zachęcamy wszystkich do podejmowania działań z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia, gdyż każdy z nas wie, iż zdrowy umysł i ciało to największy skarb w życiu każdego człowieka. Zdrowy człowiek może więcej, bowiem jest w stanie lepiej uczyć się i pracować, szybciej podejmować decyzje i właściwie reagować na zaistniałe sytuacje życiowe.

**Tekst i fot. Anna Antosz,
Halina Kochan**



Usługi Pogrzebowe

TADMAR

„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286

Wernisaż wystawy fotografii i koncert kolęd na zakończenie okresu świątecznego

Niedziela 29 stycznia br. obfitowała w artystyczne wydarzenia. Zakliczyńskie Centrum Kultury przygotowało dwa spotkania: z fotografią i muzyką. W Galerii Poddasze o godz. 17 o swoich przeżyciach związanych z pobytem w Sarbinowie Morskim w maju ubiegłego roku, podczas turnusu rehabilitacyjnego wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotej, opowiadała red. Joanna Dębiec, naczelna Czasu Czchowa, mama niepełnosprawnej córki Darii i dwóch synów.

„Nie bójmy się osób niepełnosprawnych” - apelowała pani Joanna, przekonując, że są one piękne, radosne, otwarte na drugiego człowieka, tak samo pragną miłości i zainteresowania. Autorce zdjęć, niektórych w konwencji czarno-białej („bo te portrety mocno przemawiają do świadomości odbiorcy”), towarzyszyła prezes Stowarzyszenia „W stronę tęczy” - Bożena Wiewióra, która okazała swoją nieocenioną pomoc przy organizacji premierowej ekspozycji zdjęć w ubiegłym roku w Brzesku.



W grupie Bogusława Wróbla wystąpiła gościnnie Ewa Cetera

Ratuszowa prezentacja fotografii reportażowej czchowskiej dziennikarki i socjolog „Z odwagą, miłością, bez lęku...” traktuje o niezwykłych relacjach pomiędzy światem dotkniętym przez los dzieci a ich dorosłymi opiekunami w niezwykłych okolicznościach przyrody.

- Ta wystawa, łącząca piękno świata z pięknem człowieka, tym często uwiecznionym w niedoskonałym ciebie, umyśle, powstała, by zarówno jej bohaterowie, jak i ci, którzy całe życie borykają się z niepełnosprawnością, czy jakkolwiek innością kogoś bliskiego, lub swoją własną, poczuli się wyjątkowi, piękni, wrażliwi. Bo dziecko dla każdego rodzica - to cały jego świat. Chodzi o to, by do słów „z odwagą”,

z „miłością, doszły „bez lęku” - przed nieznanym jutrem, przed niezrozumieniem, odrzuceniem... - zapewnia pani Joanna. - Trudno jest wykonać dobre zdjęcie osobom niepełnosprawnym, trzeba wiele cierpliwości, wrażliwości i uwagi - dodaje.

Patrząc na fotogramy jej autorstwa, można śmiało przyznać, że autorce udało się uchwycić te ulotne chwile, które zostały w tej ekspozycji tak umiejętnie uwiecznione.

Drugą odsłoną niedzielnego popołudnia, tuż po wernisażu, był koncert „Gore gwiazda” w Sali im. Spytka Jordana w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie pod opieką Bogusława Wróbla - nauczy-



Autorskie aranżacje kolęd pana Bogusława i wykonanie spodobały się widzowi

ciela, muzyka, kompozytora, aranżera i akustyka w jednej osobie, oraz zaproszonych artystów. Grupa dała w okresie świątecznym kilka koncertów kolędowych dla młodzieży szkolnej i dorosłych. Kulminacją występów był ratuszowej występ.

- Zespół istnieje od wielu lat przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie i skupia uzdolnioną muzycznie młodzież. Tradycyjnie co roku występuje przed swoimi rówieśnikami w koncercie wigilijnym. W obecnym roku koncerty odbywały się w ratuszu. W sumie zespół zagrał sześć koncertów dla uczniów Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum, wystąpił także podczas Przeglądu Kolęd i Pastorałek oraz wigilii dla seniorów

w Szkole Podstawowej w Fańciszowej - mówi Bogusław Wróbel, autor nieszablonowych aranżacji kolęd i pastorałek oraz wykonawca partii organowych. - Niedzielny koncert był dziewiątym już koncertem granym w ciągu miesiąca. W cyklu koncertów z zespołem występowali także Ewa Cetera, Maja Świdarska oraz Dawid Dubajka.

W finałowym koncercie „Gore Gwiazda”, przy pełnej widowni, wystąpili:

Śpiew: Kacper Nagel, Marcelina Zapart, Maria Kusiak, Aleksandra Kurek, Joanna Zielonka, Katarzyna Krzyżak, Emilia Majewska, Magdalena Bil.

Instrumenty perkusyjne: Stanisław Kusiak.

Gitara basowa: Grzegorz Wąsik.

Instrumenty klawiszowe i aranżacja: Bogusław Wróbel (opiekun zespołu).

Oświetlenie: Jakub Pliszka.

Słowo (fragmenty Ewangelii): Kamil Jaszczur.

Koncert ten, po raz kolejny, wysłuchał z uwagą burmistrz Dawid Chrobak, który nie szczędził zespołowi i opiekunom pochlebnych słów. Obecnie zespół uczestniczy w projekcie „Śladami Jana Pawła II” - realizowanym przy ZSPiG w Zakliczynie, którego efektem będzie kolejny koncert. Czekamy z niecierpliwością!

Tekst i fot. Marek Niemiec



Red. Joannę Dębiec (z prawej) i gości wernisażu przywitał dyr. ZCK Kazimierz Dudzik



Warsztaty z panią Stasią Kumorek...

Święty z Galerią Poddasze ZCK

To już tradycja, że na początku grudnia św. Mikołaj przybywa do ratusza, aby wziąć udział w artystycznym spotkaniu z dziećmi, które w sposób szczególny przygotowują się na przybycie Świętego.

Nie inaczej było w minioną niedzielę w Sali im. Spytka Jordana w ratuszu. Najpierw pod kierownictwem pracowników Zakliczyńskiego Centrum Kultury, artystów i przyjaciół związanych z Galerią Poddasze: Stanisławą Kumorek i Zdzisławem Górnikiewiczem oraz członkami Klubu Fotograficznego „Światłoczułi”, dzieci wraz z rodzicami przygotowywały

ozdoby choinkowe. Tuż przed przybyciem św. Mikołaja z paczką cukierków przybył burmistrz Dawid Chrobak.

Na finał pojawił się Święty z Miry, który nie tylko miał czas na krótką rozmowę z każdym dzieckiem i wręczenie prezentu, ale z każdym wytrwale i cierpliwie pozował do zdjęcia. Znakomicie w rolę św. Mikołaja wcielił się po raz wtóry redaktor naczelny „Głosiciela” Marek Niemiec. Zdjęcie ze św. Mikołajem to niewątpliwie oryginalna pamiątka, którą każdy obdarowany powinien mieć w swoim albumie, a zdjęcia wykonał nie byle kto, bo sam mistrz Stanisław Kusiak.

Kazimierz Dudzik
FOT. STANISŁAW KUSIAK



...i malarskie ze Zdzisławem Górnikiewiczem



Seniorski Opłatek

Zakliczyńscy seniorzy mają w zwyczaju, od co najmniej dekady, rozpoczynać rok od spotkania opłatkowego w ratuszu. Klub Seniora pod wodzą Janiny Bolechały przygotowuje na Opłatek wiele atrakcji, które zawsze rozpoczynają się od wystawienia spektaklu jasełkowego. Nie inaczej było 5 stycznia br. Na ratuszowej scenie zobaczyliśmy przedstawienie, wyreżyserowane przez Kazimierę Kruk, opowiadające o dawnych zwyczajach związanych z okresem świąt Bożego Narodzenia.

To była ciekawa, edukacyjna podróż w przeszłość, którą sobie wymierzyłem spektakl seniorski oglądając, na początek XX wieku. Zresztą nie trzeba było wielkiej wyobraźni, bo zadbali o to sami aktorzy świetną grą sceniczną, tudzież gwarą i starannie dobranymi strojami „z epoki”. Rzecz dzieje się w domu wielopokoleniowej rodziny, w której z szacunkiem traktuje się seniorów rodu: babcię i dziadka, a cała rodzina bez wyjątku krząta się w przygotowaniu świątecznego wystroju i stołu. Nie brakuje odniesień do



Aktorskie popisy seniorów na ratuszowej scenie

zapomnianej dziś tradycji; kto dzisiaj wnosi oprócz choinki i sianka na stół snop zboża do izby, by ustawić go w kącie? Słyszałem, że ten zwyczaj ze snopem jest jeszcze kultywowany gdzieś na wschodzie Polski. W okolicach Przemyśla zwyczaj ten miał nawet swój ceremoniał, który został przemieniony do seniorskich jasełek

w Zakliczynie: „...We dworze, karbowy przynosił z dworskich gumien cztery snopy do pokoju jadalnego z życzeniami „wesołych świąt”; pan domu łamie się z nim opłatkiem i częstuje go miodem. Po czym karbowy stawia w jednym kącie pokoju snop pszenicy, w drugim snop żyta, w trzecim snop jęczmienia a w czwartym snop owsa lub wiązkę grochu lub

koniczynę...”. Po uczcie wigilijnej, ze słomy snopków, które stawiano na wieczerze w kątach izby, kręcono małe powrośła i obciążano nimi drzewa owocowe w przekonaniu, że będą lepiej rodziły. Dziś na próżno szukać izby dworskiej czy tam chłopskiej izdebki, bo we współczesnych realiach zastąpił ową izbę salon, pokój dzienny czy jak kto woli, bo

i tak tu i ówdzie się słyszy, living room. Gdzieś tam też bacz się na to, żeby pierwszym gościem w domu w Wigilię był mężczyzna, bo to szczęśliwy omen, czy też wieczerzą wigilijną dzieli się gospodarz ze zwierzętami gospodarskimi. Podczas świąt koniecznie należy się odwiedzać w kręgu rodzinnym, przyjmować kołédników, ale nie tylko. Onegdaj święta były dobrym pretekstem do swatania i o tym też było w seniorskich jasełkach, a rzeczą niewyobrażalną byłoby nie śpiewanie pospółu kołéd.

Na zakończenie spektaklu, pani prezes Janina Bolechała złożyła licznie przybyłym do Sali W.S. Jordana uczestnikom Opłatka życzenia noworoczne, po czym swoimi refleksjami podzielili się: zastępca burmistrza Dawid Drukała oraz dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury – autor niniejszej notki. Rzecz oczywista, spotkanie opłatkowe dopiero się zaczęło rozkręcać i trwało do późnych godzin nocnych, w czym niewątpliwie dużą zasługę miały: przygrywający do tańca człowiek-orkiestra Tadeusz Malik oraz niespożyta werwa zakliczyńskich seniorów.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

OLSZAŃSKI

ROZTOKA 40, 32-831 OLSZYN

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH-SZAMBA



ZBIORNIK 10M³

PARAGON LUB FAKTURA
DO KAŻDEJ USŁUGI

OPŁATA JEDYNNIE ZA
RZECZYWISTĄ ILOŚĆ
POBRANYCH LITRÓW

POSIADAMY WSZYSTKIE NIEZBĘDNE UPRAWNIENIA
DO WYKONYWANIA DZIAŁALNOŚCI ASENIZACYJNEJ



669 665 344



14 66 53 740

WYWÓZ TAKŻE
W SOBOTY

SERWIS SAMOCHODÓW



OSOBOWYCH



CIĘŻAROWYCH



SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI



SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

BĄDŹ GOTOWY
NA KAŻDY
SEZON

PROFESJONALNIE
I KOMPLEKSOWO



697 111 371



14 67 89 627

WWW.OLSZANSKI.COM.PL

Wiesław Janusz Mikulski

Urodził się 12 lipca 1959 roku w Ostrołęce w rodzinie robotniczej o rodowodzie chłopskim. Ukończył teologię w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (dzisiejszy Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), studia podyplomowe filologii polskiej o specjalności nauczycielskiej w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku (dzisiejsza Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora) oraz bibliotekarstwo w Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Ciechanowie. Obecnie pisze pracę doktorską z literaturoznawstwa pod kierunkiem prof. dr. hab. Edwarda Kasperskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1987-1992 pracował jako bibliotekarz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce. Od 1992 r. pracuje jako nauczyciel religii równolegle w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce oraz w II Liceum Ogólnokształcącym w Ostrołęce. W latach 1994-2014 naucza jako katecheta oraz polonista w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce. Jest nauczycielem dyplomowanym. Debiutował jako poeta 2 sierpnia 1992 roku na łamach „Zielonego Sztandaru”. Jest żonaty z poetką Janiną Żanetą z d. Jakubiak, z wykształcenia polonistką i bibliotekoznawcą, autorką wielu bibliografii.

Odbył kilka podróży zagranicznych, m.in. do Leningradu, Moskwy, do Lwowa, do Francji i Monako, do Włoch, Watykanu i San Marino, do Grecji, do Holandii, Belgii i Luksemburga, do Czech, Słowacji, Austrii i na Węgry, do Izraela - Ziemi Świętej i na Litwę.

Dotychczas ukazały się samodzielne zbiory wierszy Mikulskiego: „Ikar” (1995), „Dotykanie nieba” (1997), „Opadanie czasu” (2000), „Krajobrazy ciszy” (2002), „Dotyk Twojej miłości” (2008), „Kielich jesieni” (2008), „Nadzieja i czas” (2010), „Brzegi wieczności” (2011), „Poetyckie dzwony. Wiersze wybrane z lat 1992 – 2015” (2015).

W. J. Mikulski jest współautorem wielu antologii poezji, m.in. następujących: „A Duch wieje kędy chce...” (Lublin 1994), „Modlitwy znane i na nowo odkryte” (Kraków 1996), „Miłość jak ziarno odwagi. Antologia poezji religijnej” (Białystok 2000), „Ogrody przeobrażeń” (Łódź 2001), Tom VIII „Antologii Poezji Emigrantów” (USA 2001), „Krzyż - Drzewo Kwitnące” (Warszawa 2002), „Furtka słońca...” (Bydgoszcz 2004), Antologia „Contemporary Writers of Poland” (Nowy Jork 2005; tłum. Danuty Mieczkowskiej na j. angielski); „Tu się tylko gościem jest, tam się do domu powraca. Śmierć i wieczność w polskiej poezji współczesnej. Antologia” (Kraków 2005), „Wieczność nie ma kalendarza. Epigramat w polskiej liryce religijnej 1939 - 2005. Antologia” (Kraków



Wiersze

Z CYKLU „IKAR”

Żonie

Ten cichy jesienny liść
weź ode mnie i przytul
ja też tak spadnę jak liść
wichrem porwany błękitu

Ten cichy jesienny liść
który włożyłaś do Biblii
niech Ci jej miłość gra
i niech Cię w sen uskrzydli

A gdy go wyjmiesz z tych kart
nie dozwól by się skruszył
bo w nim me życie drga
- niebieski odlot duszy ...

Ty sny me osłoń
które drżą
jak płatki kwiatów
gdy wieje wiatr

Ty sny me otul
dłonią swą
gdy na nie spada
ciszy grad

Ty sny mi uką
w nocy mgłe
kiedy nie widać srebra gwiazd
gdy się zagubił świtu brzeg...

Powracam do Ciebie
dotknięciem ust
które wiatr ziemski
wciąż chłodzi

i ciszy kapie
milczący plusk
na świtu sennej
łodzi

Powracam do Ciebie
szelestem dnia

co jak drzewo
się łamie

i spływa z niego
rosa jak łza
na Twoje
- moje ramię

Z CYKLU „KRZYK WIATRU”

Panie oto stągam
które napełniłem tęsknotą
pełno wokół chorych
trędowatych sparalizowanych
ślepych
przyjdź i dotknij
uzdrów
umarłych przywróć życiu
oczyszcza wypełnionymi
po brzegi
miłością przywróć spokój
naszym душom
gdy stopy Twoje rosimy łzami
gdy wchodzimy na drzewa
naszych osamotnień
wypatrując Ciebie

Z CYKLU „MARZENIE SŁOŃCA”

kiedy wznoszę do Ciebie serce
niebo rośnie we mnie
gwiezdą falą
kołysze się kołysze się
noc

kiedy wznoszę do Ciebie serce
cisza wzbiera się
w morze tęsknoty
morzem tęsknoty
faluje noc...

2006), „POSTscriptum. Antologia” (Kraków 2008), „ANTOLOGIA POEZJI Grupy Młodych Artystów i Literatów” (Łódź 2008), „Poetycka Poczta” (Kielce 2008).

Poezje Mikulskiego były publikowane w kilkuset pismach krajowych i polonijnych. W sumie ukazało się ponad dwa tysiące siedemset publikacji drukiem, m.in. w następujących czasopismach: POEZJA DZISIAJ (Warszawa), Dekada Literacka (Kraków), Magazyn Literacki (Warszawa), Twórczość (Warszawa), Lektura (Kraków), Fraza (Rzeszów), Akant. Miesięcznik Literacki (Bydgoszcz), Integracje (Warszawa), Pro Arte. Pismo Kulturalno - Literackie (Poznań), Autograf (Gdańsk), Suplement. Pismo Stowarzyszenia Autorów Polskich (Kraków); Regiony (Warszawa), Przekrój (Kraków), Więź (Warszawa), Kwartalnik Kulturalny „SEKRETY ŻARU” (Warszawa), Aspekty Kulturalne (Poznań), Arkusze Literackie (Wrocław), ZNAJ. Kwartalnik Artystyczny - Naukowy. Ogólnopolskie Pismo Stowarzyszenia Autorów Polskich (Płock), ZNAK. Miesięcznik (Kraków), Myśl Polska. Miesięcznik Poświęcony Życiu i Kulturze Narodu (Warszawa); Orzeł Biały (Londyn), Głos Katolicki (Paryż), Głos Polski (Buenos Aires), Słowo (Berlin), Nasza Misja (Kolonia), Głos Polski (Toronto), Słowo Ojczyście (Grodno), Nasza Gazeta (Wilno), The Life of Polonia (Boston), The Sarmatian Review (Houston) - tłum. na j. angielski, Kurier Praski (Praga), Teraz. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny /magazyn/ (Filadelfia), Teczka (Paryż), Rycerz Niepokalanej (Rzym), Ognisko (Kopenhaga), Kraj (Brisbane), Monitor Polonijny (Bratysława), Spotkania (Wilno), Gazeta Lwowska (Lwów), Polonia Węgierska (Budapeszt), Głos znad Pregoly (Kaliningrad), Słowo YU - Polonii (Belgrad), Dziennik Kijowski (Kijów), Panorama Polska. Niezależny Magazyn Kulturalny (Edmonton), Gazeta Polska (Moskwa), Quo Vadis (Rzym), Czyn Katolicki (Londyn), Kurier Ateński (Ateny), Nasza Wspólnota (Bruksela), Notatki (Kopenhaga), Przyjaźń (Krasnojarsk), Magazyn Polski (Grodno), Relacje (Sztokholm), POLONIA - Magazyn Społeczno-Kulturalny (Oxford), POLISH NEWS. America's Leading Bilingual Illustrated Monthly (Chicago), „VAGABOND Pages” (Toronto; tłum. na j. angielski Danuty Mieczkowskiej), Biuletyn Polonijny (Montreal), Monitor (Chicago), Kurier Wileński (Wilno), Tydzień (Londyn), Nasza Wspólnota (Wiedeń), Dwukropek (Kapsztad), Cooltura. Polish Weekly Magazine (Londyn), Kurier Galicyjski (Lwów), Nasz Głos (Dublin), Głos Polonii (Żytomierz), Listy z Daleka. Pismo Ogólnokształcącego Korespondencyjnego Klubu Emigrantów. Periodyk Społeczno - Kulturalny i Literacki (Liège), Tygodnik Polski. Polish Weekly. Sydney - Melbourne - Adelaide - Canberra - Brisbane - Perth - Hobart - New Zealand (Melbourne)

oraz w tygodniku izraelskim „Nowiny Kurier” (Tel-Aviv).

Wiersze tego poety można spotkać w licznych - w ponad dwustu - portalach internetowych, w tym na jego stronie domowej: www.wjmikulski.prv.pl Publikowane są w czasopismach internetowych, m.in. w The Scrolls. An Internet Cultural Periodical (Edmonton).

Twórczość Mikulskiego była prezentowana m.in. na antenie Radia Polonia (Warszawa), Radia Maryja (Toruń), Radia Alfa (Kraków), Katolickiego Radia Warszawa, Radia Rezonans (Sosnowiec), Radia Łódź S.A., Katolickiego Radia As (Szczecin), Radia Emaus (Łódź), Polskiego Radia Lwów oraz w Telewizji Detroit (USA).

W. J. Mikulski jest publicystą wielu pism (także w wersji internetowej), m.in. korespondentem „Głosu Katolickiego”, tygodnika diecezji łomżyńskiej. Otrzymał od redaktora naczelnego tygodnika ogólnopolskiego „Niedziela” medal „Mater Verbi”. Wspomniany pisarz jest autorem książek: „35 lat naszej wspólnej drogi. Monografia Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce (1968 - 2003)” (zarys monograficzny, Ostrołęka 2002); „Dzieje ostrołęckiej <<Czwórki >>”. Monografia Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce (1968 - 2005)” (kilkusetstronicowa, z aneksami, zdjęciami, przypisami, Ostrołęka 2007).

Został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz przez Ministra Edukacji Narodowej - Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Medal „Mater Verbi” nadał mu redaktor naczelny ogólnopolskiego tygodnika katolickiego „Niedziela”; zaś medal III Krajowej Konferencji Samorządu RP dla Jana Pawła II „Kultura w nauczaniu Jana Pawła II” - Burmistrz Kamińska.

Otrzymał Nagrodę Zarządu Miasta Ostrołęki i odznakę honorową „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Zarząd Krajowej Rady Spółdzielczej przyznał W. J. Mikulskiemu odznakę „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”.

Muzykę do wierszy tego poety skomponowali m.in. Dariusz Bunkowski (z zawodu nauczyciel i kierownik artystyczny zespołu wokально-instrumentalnego ZSZ Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce; wspomniany kompozytor także sam śpiewa pieśni do słów Mikulskiego, które nagrane są na płytę CD); Henryk Gadomski (kierownik artystyczny i dyrygent znanego Chóru „CANTILENA”; śpiewa a cappella pieśń do słów wiersza Mikulskiego „***Jak Ci dziękować ...”, coraz częściej wykonywaną na Dziękczynienie w czasie liturgii Mszy świętej); Tadeusz i Rafał Kowalewscy (ich kompozycje śpiewa zespół wokально-instrumentalny z Ostrołęckiego Centrum Kultury); Ilona Kossakowska (muzyka, wykonawca). Jest członkiem Związku Literatów Polskich.



Melsztyn był siedzibą rycerskiej rodziny herbu Leliwa. Osiedliła się ona tutaj w połowie XIV wieku, a nawet istnieje zapiska z XV wieku, która mówi o budowie zamku już w 1340 roku¹.

Wprawdzie osłabia tę wiadomość fakt, że w roku 1344 dokument Kazimierza Wielkiego nie wymienia Melsztyna w szeregu posiadłości możnego »pana krakowskiego«, lecz za to istnieje list z roku 1357, w którym kanclerz Karola IV nazywa Spytka z Melsztyna ambasadorem Kazimierza Wielkiego, w jego poselstwie do cesarza.

Ze względu na datę śmierci Spytka, wypada przyjąć, że Melsztyn musiał znajdować się w jego rękach co najmniej przed 1352 rokiem, a prawdopodobnie w tym czasie został także i wybudowany zamek. Możliwe zatem, że powstanie jego w latach czterdziestych, zapiska oznaczyła wprost na rok 1340, ruiny, jak ocenili to archeologiczni eksperci, wykazują wiek XIV.

W jedenaście lat później, a więc w 1363 roku mamy już nadawane odpusty kaplicy św. Jana »in castro Melstein²« który wówczas po raz pierwszy notowany jest jako gród. Odtąd przez cały wiek XV Melsztyn należał do rodziny Melsztyńskich, mimo konfiskat po bitwie pod Grotnikami i straty drugiego grodu - Rabsztyna.

Położenie Melsztyna było przede wszystkim bardzo korzystne, ze względów gospodarczych. Wznosił się jak inne zamki nad Dunajcem, ściągającym karawany kupieckie na północ i Koszyczanie nieraz wchodzili w układy z jego panami. Pewne zyski płynęły stąd stale do domu Melsztyńskich, a zdarzały się wypadki także mniej legalnych postępień.

Istnieją listy z 1453 roku, pisane we wzajemnej korespondencji Koszyczan i Jana na Melsztynie, w których koszyccy kupcy zabiegali usilnie, aby wydobyć towary zabrane im »minus iuste in castrum vestrae dominationis« przez jednego ze sług dworskich. Prawdopodobnie w tychże latach nastąpiło też większe rozbudowanie zamku.

Wówczas stary zamek wysunięty nad rzekę Dunajec, został zamie-

Melsztyn – gród nad Dunajcem od XIV do XIX wieku

Paweł Gługla



Wizualizacja zamku w Melsztynie wg. koncepcji Krzysztofa Moskala

niony na bastion, a w dalszej części wybudowano mieszkanie. Zamek ten był w porównaniu z innymi obszerny i dostatni. Plany wskazują, że był dobrze ufortyfikowany i dawał ochronę nawet przy zastosowaniu prochu palnego, będąc godną rezydencją możnowładczego rodu Melsztyńskich.

Prócz wymienionych zamków, tradycja łączy nieraz nazwy gródków, grodzisk lub zamczysk z pewnymi wzgórzami, leśnymi uroczyskami - nie mającymi zresztą żadnych innych danych dla usprawiedliwienia swej nazwy. Tak np. znajdują się wzgórza »Grodzisko« w Czchowie i w Gródku koło Rożnowa, z miejscowością Czarny Potok związane są podania o jakimś gródku, który znajdował się na szczycie wysokiej góry tej nazwy w lesie, ale innych śladów ani wiadomości dokumentowych nie ma. Podobnie tylko w fantazji ludu utwierdziło się przekonanie, o jakimś »zamczysku« w Białej Wodzie.

Możliwie, że są to echa dawnych czasów, kiedy każda siedziba szlachecka, musiała być pod pewnym względem »gródkiem«, czy to jako dworek czy dworzysko więcej lub mniej warowne i ufortyfikowane. Z daleka widać było te wieżyczki, nad ostrokołem i bramami umieszczone i przypominające wyglądem zamczyska. Dworek sołtysi w Sromowcach był właśnie dworem tego typu i stąd zachowało się również wzgórze »zamczysko« nad potokiem Gawronka ponad Sromowcami. Wiadomości bowiem innych nie ma, poza jedynym przypuszczeniem, że

Sromowce, które dawniej miały się nazywać Przekop, broniły rzeczywiście ważnego tutaj przejścia od Starej Wsi po stronie węgierskiej. Właściwe ubezpieczenie tej drogi spoczywało jednak na Czorsztynie i nie potrzeba było w tym miejscu budować jeszcze jednej pozycji. Podobnie w Wietrznicy nie było zamku, ale warowny dworek Klarysek sądeckich, jak widać z dokumentu z roku 1344. Natomiast prawdopodobnie więcej podobną była do zamczyska siedziba Zyndrama z Maszkowic, ale ponieważ był na pewno drewniany, żadne ślady nie zachowały się. Koło Przyszow na górze Łyżka, w lesie, znajduje się miejsce zwane »Stare Zamczysko«, gdzie według podania miał stać potężny gród, którego jedyną dziś pozostałością są gruzy kamieni, pokrywające obszerne podziemia, dla ciasnych przejść i braku powietrza nie dość zbadane.

Natomiast z całą pewnością dają się stwierdzić szczątki średniowiecznej budowy na »Zamku« w lesie, w Wielkiej Wsi pod Wojniczem. Również w Krużlowej koło Grybowa znajdują się jakieś ruiny. Nie ma natomiast żadnych śladów zamku w Wiatrowicach. Ponieważ w dokumentach ani w innych źródłach też o nim wzmianek nie znajdujemy, możliwe, że wiadomość ta, którą podaje Morawski, została pomyłona z istnieniem zamku po drugiej stronie Dunajca w Witkowicach. Ten jednak został zbudowany dopiero w 1627 roku.

Wypada dodać, że już w średnich wiekach dolina Dunajca i Popradu była bardzo gęsto usiana zamczyskami i gródkami pochodzenia tak

państwowego, jak również prywatnego.

POWÓDŹ 1894 R.

Z pod Melsztyna piszą:
Jak daleko okiem sięgnąć można z ruin Melsztyna, wszystkie nadbrzeżne łany pod wodą, która, wystąpiwszy z Dunajca dnia wczorajszego, zalała Czchów, Jurkowy, Domoślawice, Charzewice, Wesołów górny i dolny, Luślawiczki, Wróblowice itd. Wesołowskie inwentarze stoją na stajni, bo wszystko zalane; bydło rogate ryczy, konie rżą z głodu, a tu niema im co dać. Niema żadnych zasobów z roku ubiegłego, bo dwa razy nas wody Dunajca zalewały; plony częściowo zgniły, a częściowo zamuliły je lub zabrały wody. Rozpacz bierze, co dalej robić. Do tego regulacji na Dunajcu nie przeprowadzono całkowicie. Co się w tym roku wybuduje, to za wezbraniem wody w połowie zabiorą, obejdą opaski, a właścicielom gruntów olbrzymie szkody robią. Znam Dunajec lat 40, ale takich zniszczeń nie było³.

LISTY Z KRAJU

Melsztyn (nad Dunajcem).
Dnia 15. bm. [sierpnia 1894 r.] kandydaci seminarjum nauczycielskiego z Tarnowa (maturzyści) zaproszeni przez komitet obywatelski, urządzili wieczorek muzykalno-wokalny ku czci Kościuszki na cel czytelnicy ludowej w Domoślawicach. Pogoda sprzyjała, więc zjechało się dość publiczności. Po zagajeniu przez dr. Ł., chór mieszany, złożony z kandydatów i amatorów, przy akompaniamencie własnej orkiestry, odśpiewał uroczysty »Pochód krzyżowców« Szuberta.

Następnie odśpiewał p. S. z Tarnowa »Laleczkę« Müllera, a chór pieśni »Młode orle« Sierosławskiego i »Gdzie ty jedziesz, Jasiu« Burzyńskiego. Rzewnie nastroił słuchaczy »Pogrzeb Kościuszki« Ujejskiego, wygłoszony przez ob. D. Z artyzmem odegrała orkie-

stra »Lewkonie«, polkę Swobody, zaś »Marsz śpiewaków« Beckera i »Krylec« Matiuka (chór męski) zyskały brawa i oklaski. Chór wywołany odśpiewał »Babuleńkę« Burzyńskiego. Po nad program ob. E. zagrał solo na skrzypcach Intermezzo z »Cavallerii rusticany«. Na zakończenie odegraną została krotoczwila H. Zamarnickiego »Miłość pensjonarki«. Publiczność oklaskami dziękowała młodym amatorom za wyborną grę. Po przedstawieniu zabawiano się tańcami aż do g. 5. rano. (A dochód na czytelnicy był jaki?)⁴.

WYJAZD NAMIESTNIKA Z MELSZTYNA ŁÓDZIĄ

Namiestnik powrócił do Lwowa z wizytacji w Tarnowie. Dnia 27. sierpnia [1890 r.] przenocowawszy u Jana Stadnickiego, rano wyjechał łodzią z Melsztyna i przez Biskupice, Olszyny, Sukmanie, Wielką Wieś, Łukanowice przybył do Góry Zbylitowskiej. Tam zanocował. Nazajutrz znów łodzią - popłynął dalej Dunajcem ku Żabnu i Niecieczy. W południe przybył do Partynia do posła Męcińskiego, z kądem po obiedzie popłynął dalej ku ujściu Dunajca do Wisły, mianowicie do Siedliszowic i Ujścia Jezuickiego. W Siedliszowicach są już ostatnie roboty Dunajcowe⁵.

¹ Plan Melsztyna, p. Łuszczkiewicz W., Zabytki... »Zamek był wybudowany na ostrej kończyźnie skały nad Dunajcem, na sto kilkadziesiąt sążni wys. składał się z wysmukłej stróży narożnej, z małego podwórza z cysterną i z zamkowego mieszkania, które potężna ściana zewnętrzna wraz z okopem od stałego pasma górskiego broniły, wchód bardzo przykry, tylko dla pieszego człeka, był z boku od nadpotocznej przepaści».

² Na zamku w Melsztynie.

³ Wylewy, »Kurjer Lwowski«, R. 12:1894, nr 172, s. 5.

⁴ Listy z kraju, »Kurjer Lwowski«, R. 12:1894, nr 212, s. 6.

⁵ Kronika, Dodatek do »Kurjera Lwowskiego« nr 243 z 1 września 1890 r., s. 2.

Gminna Spółdzielnia
»Samopomoc Chłopska«
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)

Tradycje handlowe od 1925 roku!

GS »SCh« poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!



Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA
DUŻEJ
RODZINY

-15%

Czynne:

Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00

warta.
ERGO
HESTIA

Gothaer
PZU

TUZ
Proama

InterRisk

HDI

i wiele innych

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze -

załączam osiem skanów negatywów z jednego z aparatów fotograficznych, jakie posiadała nasza rodzina. Niestety - oba miały tzw. „fix-focus”. Te załączone to z formatu 4,5x6 cm - uważam, że i tak dawały nienajgorsze obrazy. Wszystkie „C6-...” przedstawiają chór (w różnych konfiguracjach) po występie podczas Sumy odpustowej w klasztorze OO. Reformatorów w dniu 2.08.1955 r. (uwieczniona na niektórych fotografiach p. Halina Stus nie brała udziału w występie, jest gościem chórzystki p. Janiny Leyko, spędzającym wakacje w Zakliczynie). Widoczni na niektórych zdjęciach zakonnicy uzupełniali zapewne brak męskich głosów w chórze.

Skan C20-1o przedstawia - jak mnie poinformował mój bratanek, Michał, BMW Dixi z 1929 r. parkujący na Rynku w lipcowe popołudnie 1957 r. a na skanie D3-16o to Austro-Fiat z 1926 r. (zamieszczam linki podane przez Michała gdzie są przedstawione te modele. Oto one:

http://www.feuerwehr.lustenau.at/fiigo/BEgallery/gallery_files/2014%2007%2024%20Lim-mersach%2017.jpg



Zakliczyn - chór w ogrodzie klasztornym (w towarzystwie zakonnika) po występie na sumie odpustowej, od lewej: pierwsza - Janina Leyko, trzecia - Halina Stus (kibic), piąta - Maria Rzepecka-Kumor, ostatnia p. Przybytkowa - 2.08.1955



Zakliczyn - chór w ogrodzie klasztornym (w towarzystwie dwóch zakonników) po występie na sumie odpustowej, od lewej: stoi piąty - Stanisław Łuka, kucają: Janina Leyko, Halina Stus (kibic) i Maria Rzepecka-Kumor - 2.08.1955



Zakliczyn - BMW Dixi 3/15PS z 1929 r. przed apteką na Rynku - lipiec 1957



Zakliczyn - auto pożarnicze Austro-Fiat z 1926 r. przed remizą OSP w Ratuszu - lipiec 1957

http://www.bmwdrives.com/gallery/BMWcars/315/da4/315_da4_1.jpg

Skan D6-1o przedstawia przewóz przez Dunajec „na trasie” Zakliczyn - Zawada Lanckorońska.

Łączę serdeczne pozdrowienia -
Marek Mietelski



Zakliczyn - przewóz przez Dunajec na Zawadę Lanckorońską - sierpień 1957

O realności pana Stypulskiego

Po przeczytaniu w grudniowym numerze „Głosiciela” artykułu p. Pawła Glugli pt. „Sejmik relacyjny w Zakliczynie”, w którym - w cytowanej relacji z „Kurjera Lwowskiego” z 1897 r. - jest wzmianka, że Sejmik ten odbył się „w realności p. Stypulskiego” - przyszło mi na myśl, żeby przesłać Panu kilka danych dotyczących jego rodziny oraz kilka jego zdjęć, które znajdują się w naszych rodzinnych zbiorach, gdyż z Janem Stypulskim jesteśmy spokrewnieni.

Rodzina pp. Stypulskich zamieszkiwała w XIX w. w Krakowie, skąd w jakiś czas po śmierci głowy rodziny - wdowa (Franciszka de domo Kryszkier, 1° voto Stypulska, 2° voto Kowacz) wraz z trójką dzieci (Janem, Władysławem i Antoniną) przeprowadziła się do Zakliczyna.

Jan Stypulski (1856 - 1935) był w Zakliczynie dyrektorem oddziału „Raiffeisen Bank”, a także prowadził sklep ze sprzedażą win sprowadzanych z Węgier. Jednym ze współzałożycieli tego Banku był

jego szwagier, a mój dziadek - Józef Mietelski (1856 - 1944), wieloletni organista w kościele parafialnym pw. św. Idziego Opata, a także sekretarz w Urzędzie Gminnym. Pod koniec lat 20-tych XX w. Jan Stypulski przeprowadził się do Królewskiej Huty na Śląsku.

Syn Jana Stypulskiego, Czesław (1893 - 1984), był Legionistą, ranny dwukrotnie w 1916 r. w walkach z Rosjanami. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pozostał w wojsku - w 1933 r. awansował do rangi kapitana.

Brat Jana Stypulskiego - Władysław - dosyć wcześnie opuścił Zakliczyn i wyjechał do Niemiec, gdzie osiadł w Berlinie.

Antonina (1859 - 1941), siostra Jana i Władysława, była moją babką. W latach 80-tych XIX w. mój dziadek, Józef, udzielał panie Antoninie Stypulskiej lekcji gry na fortepianie i - jak to czasem w życiu bywa - wkrótce stanęli na ślubnym kobiercu. Ślub ich odbył się w zakliczyńskim kościele parafialnym w 1888 roku (nawiasem mówiąc ciekawi mnie, kto podczas tej ceremonii zastępował dziadka w roli organisty).

Marek Mietelski



Królewska Huta - Jan Stypulski (luty 1931)



Zakliczyn - siedzą od lewej: Jan Stypulski, małżeństwo - Antonina (ze Stypulskich) i Józef Mietelscy. Stoją ich dzieci, od lewej: Kazimiera, Leon i Cecylia Mietelscy (druga połowa lat 20-tych)



Zakliczyn - Antonina (ze Stypulskich) i Józef Mietelscy (rok 1938)



Leszek A. Nowak

Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

CZĘŚĆ 18

Zdawało się, że życie w tym niewielkim, idyllicznie położonym miasteczku będzie bez większych wstrząsów i zakłóceń, że pozwoli zapomnieć o traumie okupacji i pozwoli przyjaźnie budować przyszłość. Paul, już teraz Paweł, i Jakub, nie bez oporów rozpoczęli edukację. Obydwaj trafili do jednej szkoły i jednej klasy, trzymali się razem. W pierwszym dniu dołączył też do nich Albert – Alek, z pochodzenia Żyd. Był to chłopiec, który cudem przeżył po aryjskiej stronie. Jego ojciec – pan Rapp – został zamordowany już z początkiem okupacji. Był znakomitym lekarzem, praktykował w Kołomyi. Teraz wraz z matką i przyjacielem domu – panem Korczakiem, zamieszkali w Ząbkowicach. Pan Korczak był farmaceutą i prowadził tę samą Aptekę pod Koroną, która do 1945 r. była własnością przyjaciela dr Keila, aptekarza Josefa Bannerta. Chłopców zbliżyły wspólne zainteresowania, wszyscy trzej zbierali znaczki, byli miłami książkowymi i uwielbiali wówczas zabawy w wojnę. Niemal każda ulica w miasteczku miała swoje wojsko składające się z często zasmakanych, różnego wzrostu małych żołnierzy. Uzbrojeni byli na ogół w ponemiecki szmelc, choć niejeden posiadał samoróbki w postaci wystruganych z drewna pistoletów i karabinów. Strzelano z nich strzałkami wyrzucanymi przez naciągnięte paski gumy wycinane z uszkodzonych dętek rowerowych. Wojny toczyły się w zagajnikach za basenem kąpielowym, bądź na terenach wyrobisk cegielni. Z reguły były zacięte i krwawe, toteż żołnierze po rozejmie, przegranej bądź wygranej bitwie, często gęsto, wracali poobijani, posiniaczeni, a bywało że i utykający. Nierzadko, zamiast współczucia dla bohaterów, czekały ich w domowym lazarecie solidne baty, za dziurawe, albo nie do sprania ubranie. Sińce i zadrapania zagoją się, zaś spodenki i koszulkę trzeba kupić, a pieniędzy nie ma, słyszeli od rozżalonych matek, które nawet nie raczyły dostrzec świeżo nadanego medalu – „za odwagę i męstwo” w postaci znalezionej gdzieś hitlerowskiego odznaczenia. Często bywało, że Paweł za wszelką cenę chciał być polskim partyzantem, Jakub zostawał Ruskim, a Alkowi przypadał Wehrmacht, na co pogodnie się godził w imię dobrej zabawy i świętego spokoju. Gdy po pewnym czasie żołnierzy zastąpili Indianie i biali westmani, Paul był Indianinem,

Jakub szlachetnym westmanem, a Alek, chcąc nie chcąc, bandytą meksykańskim bądź „Białą Padliną”. Z kolei jako uczeń, Alek był najlepszy, Jakub i Paweł, obydwa nieco leniwi, bywali przeważnie gorsi. Tu Alek bił ich na głowę. Niebawem ich zainteresowanie bronią, wojnami i dzi kim zachodem znacznie osłabło, i postanowili prowadzić bibliotekę. Jakubowi do dzisiaj została książka z owej wypożyczalni. Chłopcy osteplowali ją ponemiecką pieczęcią z wizerunkiem Iwa i wpisali nieco kulfoniasty numer 123, jest to Denisa Diderota „Kubuś fatalista”, wydany w 1915 r. w języku polskim, był to depozyt biblioteczny Pawła Keila. Ów księgozbiór, szumnie nazwany biblioteką, mieścił się w pustym dotąd pokoju mieszkania państwa Nowaków i dzielił się miejscem z oswojonym krukiem. To nieco ponure ptaszysko groźnie czuwało nad książkami, nie wszystkich dopuszczając do półek, a już w szczególności nie lubiło kolorowo ubranych dziewczynek. Raptem miasteczkiem wstrząsnęła wiadomość o aresztowaniach przez UB młodzieży spośród uczniów szkoły zawodowej i gimnazjum, oraz o zatrzymaniu dyrektora Józefa Dąbrowskiego. Kilka dni po owym wydarzeniu u Stanisława zjawił się wizytator Wąsowicz z wrocławskiego kuratorium. W trakcie rozmowy zaproponował mu dyrekturę po

panu Dąbrowskim, jako że ten przymuszony sytuacją miał już zrezygnować. – Nie, panie wizytatorze, jestem przyjacielem Dąbrowskiego i uważam, że dzieje mu się krzywda – odparł Stanisław, a w duchu pomyślał, „a dlaczego dyrektor nie pilnował szkoły, kto, jak nie pan, włóczył go po uzdrowiskach i ciągał po knajpach”.

– Zdecydowanie odmawiam, może w innej sytuacji przyjąłbym to stanowisko, ale w obecnej zgodzić się nie mogę.

– No nie wiem, jak na to zareaguje Komitet Powiatowy PZPR, ja już tam byłem i przedstawiłem pańską kandydaturę. Nie chcę być kolejnym kozłem ofiarnym, zwłaszcza że stosunkowo niedawno byłem przesłuchiwany na UB, o czym być może panowie z Komitetu nie wiedzą. Do zakończenia roku szkolnego jest tylko kilkadziesiąt dni, to może choćby przez ten czas, przecież szkoła nie może zostać bez kierownictwa.

– Panie wizytatorze, na to mogę się zgodzić, ale bez nominowania mnie na stanowisko dyrektora, lecz tylko jako pełniącego obowiązki.

Dzięki pomocy ze strony grona nauczycielskiego, jakoś dotrwał do końca roku, przez ten czas udało mu się na tyle uporządkować szkolne sprawy, że mógł z czystym sercem myśleć o czekających całą rodzinę wakacjach w Kończyskach. Stanisław z niecierpliwością czekał na nowego

dyrektora, gdyż jeżeli ten się nie zjawi, to wymarzony wyjazd może nie dojść do skutku. A przecież Kubuś już tak się cieszył na spotkanie Babci oraz kuzynek Krysi i Halinki, za którymi bardzo się stęsknił. Niepotrzebnie jednak martwił się i obawiał, któregoś dnia wszedł do gabinetu wysoki, przystojny, z lekko zadartym nosem brunet. Po załatwieniu wstępnych formalności, nowy pan dyrektor zatrzymał Stanisława i Cieślę u siebie i zaproponował: – „No koledzy, może byśmy tak na początek naszej współpracy wypili po kieliszeczku”. Radzi nie radzi, złożyli się i Cieśla gdzieś wyskoczył, by po chwili przynieść, najprawdopodobniej z domu, a mieszkał blisko, bo w internacie, butelkę wódki, kiebasę i kiszzone ogórki. „Widzę, że się na tym znacie i rozumiecie” – uśmiechnął się nowy dyrektor. Wypili jeden, drugi, trzeci kieliszek, policzki dyrektora nabrały rumieńców, gdy wtem wpatrzył się w jakiś gwóźdź w ścianie przed sobą i zaczął przemowę. Po chwili Stanisław poczuł lekki strach, odniósł wrażenie, że to człowiek nienormalny. A ten mówił dalej: – „Słuchajcie, będziecie ze mną, a ja was poprowadzę, ja wódz, do zwycięstwa. Przy mnie daleko zajdziecie. No, napijmy się. Tylko wy jesteście mnie godni, reszta to hołota. Co Nowak, dobrze mówię? A ty Cieśła nie wymądrzaj się młodzieku, pij, kiedy my pijemy! No to za wasze zdrowie!”. „Zdrowie pana dyrektora, pan świetnie żartuje, ale za dobrą współpracę wypijmy”. Obraził się: – „Ja, Nowak, nie żartuję, poważnie mówię, ja wódz narodu, wasz wódz, ja was poprowadzę!”. „No to na zdrowie, panie dyrektorze”. Obydwaj z Cieślą umieli pić, wprawy nabyli w czasie okupacji. Wiedzieli ile i jak, nic więc dziwnego, że nowy pan dyrektor – Jan Ziółek, w pewnym momencie oparł głowę na stole i mocno zasnął. Przenieśli go na kanapę, nakryli kocem, i potem długo na siebie patrzyli.

– Ładnego będziemy mieli dyrektora.

– Pańska wina – z wyrzutem odparł Cieśła – trzeba było przyjąć dyrekturę.

– Sam pan wie, panie Eugeniuszu, że byłoby to niemoralne w stosunku do przyjaciela, a takim jest dla mnie pan Dąbrowski.

– Ano wiem, i co z tego.

Gdy wrócili z wakacji, okazało się że państwo Dąbrowscy już się wyprowadzili, a na ich miejsce wprowadził się ów nowy dyrektor, czy też jak sam mówił „derekto”, z rodziną. Jego dyrektorowanie niewiele się różniło od pierwszego

z nim spotkania. Przedziwne, że on, jak to wcześniej opowiadał, akowiec, bardzo szybko wstąpił do partii, kumał się z miejscowymi ubekami, zresztą od początku miał pozwolenie na broń i polował, a raczej jako myśliwy kłusował. Był zdeklarowanym alkoholiczkiem, wystarczyły dwa kieliszki, by stracił kontrolę nad sobą. Nic też dziwnego, że w szkole działał się coraz gorzej. W dodatku jego niesłuchanie zazdrośna, o kilka lat starsza żona bezustannie mieszała się w sprawy szkoły. Potrafiła ze skutkiem swoimi intrygami skłócić grono. Z kolei w trakcie posiedzeń dyrektor nie panował nad sobą, walił pięściami w stół, obrażał nauczycieli. Żona jego, gdy zniknął wieczorami z domu, potrafiła posyłać uczniów z internatu, żeby go szukali po knajpach.

Ziółek na Nowaka patrzył niechętnie, sam jako nauczyciel zawodu, czy miał maturę nie wiadomo, inteligencją gardził, poza tym uważał go za potencjalnego konkurenta do stanowiska. Stanisław miał już tego dosyć, zaczął się zastanawiać nad zmianą miejsca pracy. Los jednak przyszedł mu z pomocą. Pewnego razu spotkał na ulicy pana Dula – dyrektora Liceum dla Pracujących. Po grzecznościowej wymianie zdań, ten nagle zapytał: – Kolego, czy nie przejęlibyście po mnie mojego Liceum? Sytuacja życiowa zmusza mnie do opuszczenia Ząbkowic. Oczywiście, nie zastanawiał się długo: – Po panu, z pewnością. – No to trzymam was za słowo, kolego.

Tymczasem 31 sierpnia 1948 roku w Sali Teatru Miejskiego w Ząbkowicach nowi inkwizytorzy urządzili zenujący spektakl. Nosił on nazwę sesji wyjazdowej Sądu Wojskowego we Wrocławiu. Na ławie oskarżonych posadzono dziewięciu chłopców w wieku od 16 do 18 lat, w większości uczniów gimnazjum. Zarzucono im, że założyli nielegalną, tajną organizację, mającą za cel walkę z obecnym ustrojem Państwa Polskiego, mordowanie działaczy PPR i funkcjonariuszy UB. Zarzuty, jakie im postawiono, były w większości wyssane z palca, co nie przeszkodziło w wydaniu drakońskich wyroków. I tak, Zbigniewa Blaumana, Wacława Sobolewskiego i Zbigniewa Elasa skazano na 6 lat więzienia. Stanisława Wiśniewskiego na 5 lat, a Krystynę Paszkiewicz na 2 lata. Ponadto za nielegalne posiadanie broni na 4 lata więzienia skazani zostali Henryk Werbolewski oraz Ludwik Wasyluk. Ponoć wtedy również skazano Władysława



OD REDAKCJI: Panie Leszku, proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci ukochanej Małżonki - śp. Małgorzaty, która odeszła po heroicznej walce z bezwzględłą chorobą. Łączymy się w bólu i modlitwie...

Wiczkowskiego na 7 lat więzienia, tak w każdym razie podawała prasa, artykuły ukazały się w „Trybunie Dolnośląskiej” i „Słowie Polskim”. Wiadomość o tym ostatnim wyroku nie jest pewna, jako że Wiczkowski, według jednego ze skazanych, był szpiclem z ramienia UB, i mocodawcy umożliwili mu „ucieczkę”. Kara jaką młodzi ponieśli za patriotyczne rojenia była niewspółmierna do winy. Zresztą takich tajnych organizacji w całej Polsce było dużo, a ich członkowie masowo zapełniali więzienia, obozy pracy i kopalnie. Władze niezwykle gorliwie pozbywały się niepokornych. Ząbkowski proces dodatkowo miał uderzyć w nauczycieli. Sprawozdawca relacjonował: „Kierownicze stanowiska w szkołach zajmują, niestety, jeszcze teraz „wychowawcy”, którzy świadomie i czynnie wypaczają charakter młodzieży, którzy nie tylko tolerują przestępstwa, ale pomagają w ich wykonywaniu”. Jaskrawym tego przykładem miał być dyrektor Dąbrowski i on też poniósł konsekwencje tracąc stanowisko i mieszkanie.

Nowy dyrektor, choć na co dzień układny i uprzejmy, poza szkołą nie ustawał w podkopywaniu opinii Stanisława. Kiedy wezwano go do Komitetu Wojewódzkiego we Wrocławiu, żeby złożył sprawozdanie ze stanu szkoły, gdy mu zarzucono niewłaściwą pracę szkoły i złe wyniki pracy wychowawczej, całą winę zrzucił na Stanisława. Mówił, „że on nie ma wpływu na grono nauczycielskie, tylko Nowak, który w dodatku obniża jego autorytet krytycznymi wypowiedziami”. Świadkiem wypowiedzi Ziółka przypadkowo był przychylny Stanisławowi inspektor szkolny, wrocławianin Stubiedo, i on o tym zdarzeniu go powiadomił. - No to miarka się przebrała, rezygnuję z dalszej pracy w szkole, jeszcze tylko doprowadzę młodzież do półroczu i koniec, w takiej atmosferze pracować się nie da, poza tym szkoda moich nerwów i zapału.

Dwa dni potem do pokoju nauczycielskiego wszedł Ziółka i poinformował Stanisława, że proszony jest do gabinetu, gdzie czeka na niego telefon. Dzwonił dyrektor Dul, poprosił o przybycie do Liceum.

- A cóż tak ważnego? - spytał Stanisław.

- Obejmujecie, kolego, po mnie dyrekturę, dzisiaj zdam wam szkołę. Przecież przyrzekliście, trzymam za słowo.

Wieczorem Stanisław przejął Liceum, nie wiedział, że Dul już został naczelnikiem wydziału szkolnictwa średniego, i że wszystkie formalności załatwił, tak iż nawet nie musiał jechać do kuratorium.

- Witam zmarłychwstałego pana dyrektora - przywitała go Julia, gdy wrócił do domu, przynosząc pomyślną nowinę. Ciężar spadł mu z serca, już nie będzie musiał się użerać z tym żalosnym półinteligentem z awansu, szkoda mu tylko było młodzieży. Grono nauczycielskie w Liceum było wspaniałe. Sami nauczyciele z powołania. Stanisława przyjęli bez nieufności, zresztą z miejsca im powiedział, że dyrektorami są wszyscy, on tylko musi załatwiać najmniej przyjemne sprawy, i kłopotać się trudnościami, w czym, ma nadzieję i wierzy, koledzy mu pomogą. Administrując i ucząc w tym liceum, dopiero w pełni pojął, jaka to satysfakcja z prostowania dróg ludzi pokrzywdzonych przez wojnę i los. Ile radości i szczęścia daje praca z nimi. Niejednokrotnie przychodził taki do gabinetu, niezgrabny w ruchach, nie wiedzący gdzie oczy skierować i co z dłońmi zrobić. Stawał przed nim mnąc czapkę i mówił: - „A ja by chciał się uczyć”.

Na pytanie, co skończył, odpowiadał, że chodził do gimnazjum, ale papierów nie ma, spaliły się w Komaszówce, jak napadli Ukraińcy. Stanisław odpowiadał nieodmiennie: „Proszę przyjść z końcem czerwca na egzamin wstępny”. Uspakajał, gdy chłopak wpadał w panikę, i mówił, że nic już nie pamięta. Rozmawiał z nim, wypytując o dotychczasowe życie, poznając przy tym delikwenta, i starał się zdiagnozować jego determinację i zapał do nauki. Egzamin, owszem był, ale decyzja zapadała już po takiej rozmowie. Niejednokrotnie omijał, bądź wręcz łamał przepisy, zwłaszcza w okresie, kiedy przychodzili tacy właśnie, sponiewierani przez los, a mimo to żywotni i pragnący wiedzy. Nigdy tego nie żałował, za to czuł wielką satysfakcję, gdy po kilku latach zdawał maturę, już inny zupełnie, świadom swojej wartości, człowiek. A ilu z nich pokochało później wyższe uczelnie, tego przecenić się nie da.

CDN

PRZEKAŻ 1% na Caritas Diecezji Tarnowskiej

- możesz odmienić czyjś los -



KRS: 0000211791



Maja ma 4 lata.
Choruje na bardzo rzadką chorobę - aberrację chromosomu 13.
Wykryta nieprawidłowość jest odpowiedzialna za zaburzenia rozwoju obserwowane u Mai.
Wymaga codziennej rehabilitacji ogólnorozwojowej oraz stałych leków, aby mogła samodzielnie mówić, chodzić i bawić się z rówieśnikami.

Moje marzenie: powiedzieć „Mamo, Tato kocham Was”

Twojego 1% podatku to 100% serca

„Bóg liczy na Ciebie z powodu tego, kim jesteś, a nie z powodu tego, co masz.”
Papież Franciszek



**FUNDACJA PROFILAKTYKI I LECZENIA
CHOROBY KRWI
IM. PROFESORA JULIANA
ALEKSANDROWICZA
UL. STRADOMSKA 11/3
31-048 KRAKÓW
NR KRS: 0000000000**

89 1240 4650 1111 0000 5145 3280
z dopiskiem: **DLA MARCINA RYLEWICZA**

DANE DO PRZELEWU ZA GRANICĄ:
NR SWIFT: PKOPPLPW
IBAN: WPISUJEMY NR KONTA PODANY PÓWYŻEJ
Z Celem: Szwajcarski Dom Opieki w Zakliczynie
Marcin Rylewicz z rodziną

Standing ovation dla młodych adeptów muzyki i... dyrektora Wojnickiego

Ratuszowa scena posłużyła za miejsce praktycznej nauki gry na instrumentach i śpiewu podopiecznych filii domosławickiej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Ks. Józefa Tischnera w Gromniku i Paleśnicy. Zaledwie po trzech miesiącach ćwiczeń młodzi adepci pokazali się z dobrej strony, podziwiani przez publikę, którą w większości tworzyli rodzice ćwiczących, a bez wsparcia opiekunów takich pozytywnych efektów pracy nie uzyskano by w tak krótkim czasie.

Popisy solistów, duetów, większych formacji, chóru, występy łączone uczniów z nauczycielami (nagłośnie przez Bogusława Wróbla), z uśmiechem wysłuchiwali na widowni organizatorzy przedsięwzięcia, sercem wspierający



Dyrektor Wojnicki jest dumny ze swoich podopiecznych i ich opiekunów

paleśnicką filię: burmistrz Dawid Chrobak, dyrektor ZS-P w Paleśnicy śp. Sylwester Gostek (rozdający, jak ma to w swoim zwyczaju, łakocie wszystkim wykonawcom Świątecznego Koncertu w zakliczyńskim ratuszu) oraz dyrektor macierzystej szkoły w Domosławicach - Kazimierz Wojnicki. Sala zgotowała po koncercie panu Kazimierzowi

owację! Standing ovation dla pana dyrektora to również zasługa laurki szefa ZCK Kazimierza Dudzika, obaj panowie zresztą przyjaźnią się od lat, i obojgu - wraz z włodarzem gminy - mocno zależało na uruchomieniu oddziału domosławickiej szkoły w Paleśnicy.

Szkoła Muzyczna w Domosławicach wraz z filiami w Gromniku,

Dobrocieszu, Porąbce Uszewskiej, Milówce, Tęgorozie i Paleśnicy świetnie się ma i rozwija. Okazuje się, że ilość uczniów, podopiecznych dyr. Wojnickiego, przewyższa liczbę mieszkańców Domosławic (!), i co ważne, atmosfera w tej placówce jest prawdziwie rodzinna, a to też zasługa wyjątkowej kadry, m.in. profesorów Akademii Muzycznej w Krakowie.

Krótki to czas na naukę, stąd pewnie trema i stres towarzyszyły wykonawcom na zakliczyńskiej estradzie, ale to też element szkolenia - publiczne podsumowanie nabytej wiedzy. A jeśli odbywa się ono tak w sprzyjającym klimacie i przy pełnej sali, stąd i dodatkowa motywacja młodych koneserów muzyki do ciężkiej pracy.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Prezentuje się zespół wokalny, na scenie pokazali się też instrumentalisci, indywidualnie i zespołowo



12 LISTOPADA

Ależ mam kaca, po prostu gigant. To pokłosie wczorajszej popijawy z okazji moich imienin i uzyskania dyplomu. Do tego jeszcze żegnaliśmy Jasia, który wyjeżdża do Włoch. Muszę się jakoś ogarnąć, bo w południe mam zjawić się u profesora Bekiesza. Na szczęście mistrz sam nie wylewa za kołnierz, więc zrozumie mój stan. Gorzej będzie, gdy spotkam Ostawickiego. Docenik to pedant, chodząca cnota. Jest więcej niż miernym rzeźbiarzem, więc naturalną koleją rzeczy nie znosi utalentowanych, do których mam przyjemność się zaliczać.

A może Bekiesz zaproponuje mi asystenturę? Marny grosz, ale już coś jest. Oj! Byłbym zapomniiał. Moja kuzynka Marylka prosi o pomoc. Ciotkę, czyli jej matkę, sparaliżowało. Dotychczas prowadziła sklep z antykami, który był podstawą ich utrzymania. Błagała, bym przyjechał choć na miesiąc. Za dużo problemów na moją biedną głowę, muszę zażyć aspirynę.

13 LISTOPADA

No i mamy nowy klops. Bekiesz nie żyje. Ale po kolei. Wszedłem do jego pracowni punktualnie o dwunastę. Czekałem dobrą godzinę, przeglądając szkice rozrzucone na stole. Zainteresował mnie rysunek przedstawiający twarz młodej dziewczyny. Nie głowa, tylko sama twarz. Podłużna, z lekko wystającym podbródkiem i oczyma w kształcie migdałów. Włosy gładko rozdzielone nad czołem. Ciekawe, kto mu pozował.

Nagle wpadł jak bomba Ostawicki, obrzucił mnie wściekłym spojrzeniem i zakomunikował, że profesor zmarł w nocy na zawał a on przejmie pracownię.

- A więc - zakończył - panie Marcinie, zechce pan wyjść, musimy na razie zaplombować drzwi.

W kawiarni przemyślałem całą sytuację. Los zadecydował. Pakuję manatki i jutro rano wyjeżdżam do Maleszna.

14 LISTOPADA

Takich śniegów i mrozów nie pamiętają najstarsi górale. Jechałem wolno jako ostatni w kolumnie kilku samochodów. Wtem dostrzegłem przywiązane do barierki małego rudego psiaka. Trząśnięcie z zimna, usiłując rozpaczliwie zerwać krótki postronek. Zjechałem na pobocze i przeklinając łajdaka, który to zrobił, odciąłem sznur. Biedak upadł w śnieg. Wziąłem go na ręce i umieściłem na tylnym siedzeniu, Nagle usłyszałem huk i trzask. TIR, który wyminął mnie wpadł w poślizg i runął potężnym cieleśkiem, przysgniatając jadące wozy. A mnie uratował ten biedny, rudy zwierzak. Zawiadomiłem policję i straż.

- Ma pan szczęście - starszy policjant wyciągnął notes. Zrelacjonowałem krótko całe zdarzenie.

- Ludzie to bestie, niektórzy oczywiście - pokiwał głową - sam mam w domu wilczurę z odzysku. Zgarnęliśmy go z szosy. Gdzie zamierza pan jechać? Jeśli do Maleszna, to proszę się cofnąć.

Ewa Jednorowska

ODLEĆ MOTYLKU



Skręcić w prawo. Za kościołem w Boblinach znów w prawo. Droga poprowadzi sama.

Zasalutowałem i dołączyłem do ekipy. Wjechałem na wąską, wysadzaną drzewami drogę. Po niecałej godzinie dostrzegłem światła miasteczka. Poczulem narastające wzruszenie. To był przecież kraj mego dzieciństwa. Po tragicznej śmierci ojca, wuj przygarnął mamę i mnie. Mama już wówczas poważnie chora zmarła po kilku miesiącach. Zostałem z wujostwem i ich córką Marylką. Traktowali mnie jak syna, a ja kochałem ich jak rodziców.

Krażyłem po zaśnieżonych uliczkach, by w końcu stanąć u celu. A potem radosne powitanie, prezentacja psa, który urosł do rangi bohatera wybawcy.

Dwunastoletni syn Marylki objął go czule za szyję.

- Vika, moja kochana Vika - pogłaskała zwierzaka - bo ty się nazywasz Vika, prawda? Pies zamerdał ogonem i podał łapę.

- Pójdziemy do kuchni, poprosimy panią Michalinę o mleko. Opowiem jej, jak uratowałeś wujka Marcina.

- Adaś to dziwne dziecko - Marylka nakryła stół obrusem - jest jakby jasnowidzem. Rano opowiedział mi szczegółowo o wypadku na szosie, o tym, że znajdziesz psa i będziesz dopiero wieczorem. On bardzo lubi zwierzęta i już cieszył się na tego psa. Ale co najdziwniejsze, opisał mi go dokładnie.

- Może przejdzie mu to z wiekiem?

- Mam taką nadzieję.

- A co z mamą?

- Jest jeszcze w szpitalu. Usiłują ją rehabilitować, nie dają jednak wielkiej nadziei. W końcu to poważny wiek. W sklepie mamy dziewczynę, ale to straszna ciapa. Dobra do sprzątania i układania towaru. Nic ponad to. Teraz będzie większy ruch, gdy zjada narcizy. Mama ma kilku dostawców, którzy penetrują teren. Sklep

to podstawa naszej egzystencji. Zostało trochę oszczędności, ale wiesz jak choroba kosztuje. Mogłabym odprawić Michalinę, jednak boję się, że sama nie dam rady pielęgnować mamy a ją na dniach wypiszą. Zresztą miałabym wyrzuty sumienia, ona pracuje u nas prawie 20 lat.

- Spokojnie - uściśnłem jej dłoń - damy jakoś radę. Jutro zajmę się sklepem, a teraz pora spać.

15 LISTOPADA

Rano odwiedziliśmy ciotkę w szpitalu. W nocy jej stan pogorszył się, lekarz dyżurny przygotował nas na najgorsze. Już nas nie poznała. Leżała nieruchomo wpatrzona w sufit. Siedzieliśmy dobrą chwilę przy łóżku. W pewnym momencie chora otworzyła oczy i spojrzała przytomnie.

- Niech ten motylek odleci, Marylko, on musi odlecieć, bo inaczej będzie...

Jej oddech stawał się coraz szybszy, jakby biegła za umykającym owadem. Zaalarmowałem pielęgniarkę i lekarza. Usiłowali ją ratować. Niestety, bez skutku.

Wyprowadziłem zapłakaną Marylkę, nie znajdując słów pocieszenia, które w takiej sytuacji brzmią zawsze sztucznie i głupio.

- Jedźmy teraz do Stefana, trzeba załatwić formalności pogrzebowe.

- Przecież Stefan jest na misjach w Sudanie.

- Zapomniałam ci powiedzieć. Wrócił miesiąc temu. Akurat zmarł nasz stary proboszcz, więc dostał tu parafię.

- Wspaniale! Cała rodzina w jednym miejscu.

- Misje mocno nadszarpnęły mu zdrowie. Co pewien czas dostaje wysoką gorączkę.

- Pewnie malaria, to murowana pamiętka z Afryki.

Zadzwoń. Drzwi otworzyła nam starsza, tęga kobieta. Spojrzała na Marylkę i w lot odgadła powód wizyty.

- O matko ty moja! - wykrzyknęła, składając ręce jak do modlitwy - pewnikiem pani Dzierzkowska umarła! Wchodźcie państwo do kancelarii, a ja już lecę po proboszcza.

Stefan jeszcze chudszy niż sześć lat temu, gdy żegnaliśmy się przed odjazdem, przywitał nas serdecznie. Ustalili z Marylką termin pogrzebu i omówili formalności.

- Zapraszam na obiad. Pani Justyna szepnęła mi, by nie wypuszczać was głodnych, bo w takiej sytuacji człowiek nie pamięta o posiłku. Zatem nie róbmy jej przykrości. Byłaby niepokieszona, gdybyście nie skosztowali choć odrobiny.

- Mam wyrzuty sumienia - kuzyn podsunął mi półmisek - ciocia odwiedziła mnie dwa tygodnie temu. Była zdenerwowana. Ktoś nękał ją w sklepie. Prosiła, żebym ją tam odwiedził. Obiecałem i nie dotrzymałem słowa. Ale dopiero co przyjechałem. Mnóstwo spraw czekało nie załatwionych, gdyż mój poprzednik podobno dłuższy czas chorował.

- O niczym nie wiem - stwierdziła Marylka - rzeczywiście przed chorobą była rozdrażniona, jednak nigdy nie wspomniała o żadnych kłopotach. Przepytałem jeszcze Joasi, chociaż mam wątpliwości czy zauważyłaby nawet wchodzącego do sklepu słonia, gdyż przeważnie zajęta jest lekturą „Historii niesamowitych” i działa tylko na gromki gwizdek.

- Mama przestrzegła cię przed jakimś motylkiem.

- Daj spokój! Była w agonii.

- Zajmiesz się sklepem?

- Stefan, nie mam wyboru. Popróbuj, trzeba jakoś żyć. Znam się trochę na starociach. Czasem można trafić na rzeczy naprawdę wartościowe. Słyszałem o facie, który nabył za bezcen Rafaela. Zresztą, miał potem z nim kłopoty, ale to nie zmienia postaci rzeczy.

- Á propos, odkryłem na strychu dwie rzeźby pochodzące z Ogrojca. Wyglądają na średniowieczne. Można by zrekonstruować całość. Zamówienie dla ciebie.

- Biorę. Wpadnę w przyszłym tygodniu. Na razie muszę odwiedzić ten upiorny sklep. Marylka spojrzała z dezaprobatą.

20 LISTOPADA

Nazajutrz po pogrzebie ciotki wybraliśmy się do sklepu. Marylka zapakowała pół tuzina kanapek oraz termos z mocną, czarną kawą, drugie z herbatą, i tak zaopatrzeni jak na wyprawę polarną ruszyliśmy do samochodu.

- Pamiętaj o kluczach, sprawdź czy zabrałaś, jestem pewna, że Joasia jak zwykle się spóźni i już od progu zacznie narzekać na komunikację.

- Nie rozumiem, dlaczego jej nie zwolnisz, skoro to taka ciapa, niedorajda i fletuch. Na pewno znalazłby się ktoś lepszy.

- Mama ją polubiła - Marylka westchnęła - chociaż często bęształa, a raz nawet uderzyła laską. Przyzwyczała się do niej, a ona nie lubiła zmieniać przyzwyczajeń.

- Kto zatrudni takiego biednego grubasa - mówiła, gdy proponowała zmianę. I tak Joasia została.

Zatrzymałem wóz przed sklepem. I tu czekała nas niespodzianka. Drzwi były otwarte, chodnik starannie odmieciony, z wnętrza dochodził zapach parzonej kawy, a na małym stoliku piętrzyły się artystycznie ułożone ciastka.

Na dźwięk dzwonka panna Joasia wynurzyła się z zaplecza. Na jej widok Marylka zamarła, bowiem grubas o figurze barokowego amorka był odziany w jaskrawo czerwoną mini-spódniczkę i czarny, wyszywany cekinami staniczek, pełniący rolę bluzeczki. Włosy w kolorze mahoni i mocno opalone ramiona tworzyły resztę.

- Pani wybiera się na imprezę - kuzynka przeszła nieco speszona dziewczęc lodowatym spojrzeniem.

- Nieee - wybąkała Joasia - do pracy przyszedłem.

- Do jakiej pracy, bo chyba nie do sklepu?

- Marcin, też tak uważasz, że mam się przebrać? - Dziewoja uśmiechnęła się do mnie zalotnie.

Tego Marylce było już za wiele.

- Mój brat nie jest dla ciebie żadnym Marcinem. Masz tu wypłatę za miesiąc i natychmiast fora ze dworu. Nie będziesz mi z uczciwego sklepu burdelu robić.

- A pewno, że pójde - prychnęła gniewnie - u cudaków i pomyśleńców pracować nie będę. Mam propozycję na stacji benzynowej.

- O, właśnie! Mycie samochodów w stroju topless w sam raz dla ciebie.

Joasia schowała pieniądze i włożyła czerwony mini-płaszcz.

- A z pani jest stara wariatka i straszny dło. Nic dziwnego, że pan Krzysztof panią rzucił - wybiegła, zatrzasnęła drzwi.

Marylka wybuchnęła płaczem. - Dziwka, zawsze miałam podejrzenie, że to pospolita dziwka. Całe szczęście, że się wyniosła.

- Może byłaś dla niej zbyt surowa.

- Oj, głuptasie - pokiwała współczująco głową, wycierając oczy - omotałaby cię i płaciłbyś alimenty za kolejnego jej bachora, pomijając fakt, że całe miasto obniosłoby nas na językach. Lepiej dmuchać na zimne. Pamiętasz historię pradiadka Antoniego?

Stwierdziłem, że nie znam historii mego przodka, wobec czego Marylka wyciągnawszy jedną z kanapek, nalała do filiżanki herbaty, usiadła i zaczęła opowiadać.

- Ojciec naszego pradiadka, stary Tomasz Dzierzkowski, był młynarzem. Za młodu przebywał na Morawach, gdzie nauczył się rzemiosła, wrócił tu i pobudował młyn nad Luborzą. Wiodło mu się dobrze. Niestety, mając zaledwie czterdzieści lat zachorował na zapalenie płuc i zmarł, pozostawiając żonę i dwoje dzieci: czternastoletniego Antosia i dwuletnią Magdę.

CDN

Samorządowcy liderują po czwartej kolejce ALS

Kolejne wielkie emocje związane z Amatorską Ligą Siatkówki o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn już za nami. W dniu 21 stycznia br. o godz. 17:00 w hali Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie rozegrano czwartą rundę rozgrywek, sędziowaną przez sędzinę Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej – Ewę Stolarz i sędziego technicznego – Ryszarda Okońskiego.

Wystąpiły w niej zespoły, które do tej pory miały po jednym rozegranym meczu, a uchodzą za kandydatów do podium, czyli Skra Zakliczyn i STS (Siatkarze Trzeciego Sortu) Zakliczyn. Stawkę uzupełniła żeńsko-męska drużyna Czarnych Absolwentów, która, pomimo momentami bardzo dobrej gry, nie zaznała jeszcze smaku zwycięstwa. I właśnie w wyniku losowania, które ma za zadanie ustalić kolejność meczów w danym dniu, ta drużyna w pierwszym pojedynku spotkała się z drużyną Skry Zakliczyn, która obok Beer Force One uchodzi za głównego faworyta rozgrywek i dzisiejszy turniej chciała zakończyć dwoma zwycięstwami oraz atakiem na pierwszą pozycję w tabeli ALS, którą od początku okupuje drużyna Samorządu Gminy Zakliczyn.

Spotkanie Czarnych Absolwentów i Skry rozpoczęło się po myśli faworytów, którzy szybko objęli prowadzenie 11:5. Czas dla drużyny przegrywającej niewiele pomógł, bo w tym momencie na zagrywkę wszedł rozgrywający drużyny Skry - Mariusz Fior i dzięki jego trudnej technicznie zagrywce stan seta



Skra Zakliczyn



STS (Siatkarze Trzeciego Sortu) Zakliczyn



Czarni Absolwenci

zrobił się błyskawicznie 20:5. Wtedy nastąpił zryw Absolwentów, ale poniesione straty pozwoliły tylko na zniwelowanie przewagi i zakończenie seta honorowym wynikiem 25:17. Po zmianie stron sytuacja była iden-

tyczna, jak w 1 secie. Błyskawiczny odjazd Skry 5:1, 10:2, 12:4 i znowu chwila dekoncentracji i wyciągnięcie stanu przez Absolwentów seta na 15:10. Po stracie kolejnych dwóch punktów czas dla Absolwentów, ale walka trwała tylko do stanu 21:15. Od tego momentu punkty zdobywa już tylko Skra. Wygrywa tego seta do 15 i cały mecz 2:0, czyniąc pierwszy krok w kierunku fotela lidera. W drugim meczu spotkała się drużyna przegrana w pierwszym spotkaniu dnia, czyli Czarni Absolwenci i STS Zakliczyn, która to drużyna również miała ochotę zakończyć dzisiejszy turniej z kompletem zwycięstw. W pierwszy secie cały czas trwała wyrównana walka z lekką przewagą STS-u 7:6, 12:9, aż w końcu nastąpiło wyrównanie stanu na 15:15. Wtedy dwa kolejne punkty padły łupem zawodników STS-u i nawet wzięty przy stanie 17:15 czas nie pomógł drużynie Absolwentów, którzy przegrali tego seta 25:21. W drugim meczu walka trwała do stanu 11:9, a potem nastąpił odjazd STS-u. Zdobyte prowadzenie 15:10 i utrzymująca się cały czas przewaga 4-6 punktów pozwoliła zakończyć mecz po 2 setach. Drugiego ostatecznie STS wygrał 25:19. Na deser pozostał pojedynek dwóch niepokonanych nie tylko w tym dniu, ale w całych rozgrywkach drużyn STS Zakliczyn i Skry Zakliczyn. Początkowo gra była wyrównana, ale przy

stanie 10:8 Skra wygrała kolejny fragment seta 7:1, obejmując prowadzenie 17:9. Z taką przewagą gra toczyła się do końca i faworyci nie pozwolili ambitnej drużynie STS-u zbliżyć się ani na chwilę do nich, wygrywając pierwszego seta 25:16. Niespodziewany był początek drugiego seta, gdyż drużyna STS-u objęła prowadzenie 6:2. Mobilizacja zawodników Skry i szybkie wyrównanie na 6:6, ale za chwilę znowu 4 kolejne punkty i prowadzenie 10:6 STS-u. W tym momencie czująca zagrożenie Skra bierze czas i po nim przewaga zaczęła błyskawicznie maleć, aż nastąpiło wyrównanie stanu seta 12:12. Od tego momentu zawodnicy Skry są już bardzo regularni i stale powiększają przewagę - 17:14, 21:15, a zdobywając 4 ostatnie punkty w tym secie, kończą go wynikiem 25:15 i cały mecz 2:0.

Takie rozstrzygnięcia spowodowały, że liderem rozgrywek pozostała nadal drużyna Samorządu Gminy Zakliczyn, ale już tylko lepszą różnicą małych punktów wyprzedza depczące jej po piętach drużyny Skry Zakliczyn i Beer Force One. Na przeciwnym biegunie tabeli nastąpiła zmiana miejsc, gdyż po dwóch kolejnych porażkach na ostatnią pozycję spadła drużyna Czarnych Absolwentów, zmieniając na tym miejscu Awarię ze Stróż. Obydwie te drużyny nie zaznały jeszcze smaku zwycięstwa, a o lepszej pozycji w tabeli decyduje korzystniejsza różnica małych punktów.

Tabela ALS o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn

1. Samorząd Gminy Zakliczyn 3 3 0 6:0 150-86 +64
2. Beer Force One 3 3 0 6:0 150-112 +38
3. Skra Zakliczyn 3 3 0 6:0 150-91 +59
4. STS Zakliczyn 3 2 1 4:2 131-121 3
5. Wojnickie Orły 3 1 2 2:4 119:140 -21
6. Na Trzy 3 1 2 2:4 112:144 -32
7. Awaria Stróże 3 0 3 0:6 96:150 -54
8. Czarni Absolwenci 5 0 5 0:10 193:250 -57

Tekst i fot. Ryszard Okoński

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Obowiązkowy rytuał przed meczem



Kolejny bardzo dobry rok sportowy zakliczyńskich uczniów

W roku szkolnym 2015/2016 uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu tarnowskiego brali udział we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Tarnowie przy współpracy Starostwa Powiatowego w Tarnowie, w ramach „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego dzieci i młodzieży Szkolnego Związku Sportowego”. Współzawodnictwem sportowym objęto grupy wiekowe uczniów w trzech kategoriach, tj. szkoły podstawowe – Igrzyska Młodzieży Szkolnej, gimnazja – Gimnazjada Młodzieży oraz szkoły ponadgimnazjalne – Licealiada Młodzieży.

Zawody odbywały się według kalendarza powiatowego ustalonego we wrześniu 2015 r. na zebraniu Gminnych Organizatorów Sportu powiatu tarnowskiego. Wszystkie zawody powiatowe poprzedzone były rozgrywkami gminnymi, których celem było wyłonienie najlepszych zawodników bądź drużyn do reprezentowania szkół i gmin na wyższym szczeblu. Zwycięzca finału powiatowego awansował bezpośrednio do zawodów rejonowych, czyli międzypowiatowych dla uczniów powiatów tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i miasta Tarnowa. Wyjątek stanowiły zawody w biegach przełajowych (indywidualnych i sztafetowych), szachach, czwórboju lekkoatletycznym, indywidualnej i drużynowej lidze lekkoatletycznej, gdzie zawodnicy i drużyny uzyskiwały awans do finału powiatowego bezpośrednio po zawodach gminnych. Imprezy sportowe odbywały się w wielu miejscowościach powiatu tarnowskiego, dzięki czemu młodzież szkół podstawowych i gimnazjów kilkakrotnie rywalizowała też w Zakliczynie, m.in. w zawodach



Podsumowanie współzawodnictwa sportowego na sesji Rady Powiatu

tenisa stołowego indywidualnego i drużynowego.

Przez cały rok szkolny prowadzona była punktacja, którą uaktualniano po każdym zawodach, co spowodowało większe zainteresowanie udziałem poszczególnych szkół w tych zawodach. Informacje dotyczące osiągnięć sportowych umieszczane były na stronie internetowej Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Za przeprowadzanie zawodów powiatowych odpowiedzialni byli Gminni Organizatorzy Sportu. Natomiast Starostwo Powiatowe w Tarnowie finansowało obsługę sędziowską półfinałów i finałów, a także zakup pucharów i medali. Nie bez znaczenia była również pomoc Wydziału Edukacji, Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego w Tarnowie, które brało na siebie ciężar rozliczania środków pieniężnych przeznaczanych na sport szkolny.

Tradycją jest, że corocznie na sesji Rady Powiatu Tarnowskiego odbywa się podsumowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjada Młodzieży i Licealiady Młodzieży. W tym roku na XXVI Sesji Rady Powiatu Tarnowskiego w dniu 24 listopada podsumowania rywalizacji sportowej dokonali przedstawiciele Zarządu Powiatowego

Szkolnego Związku Sportowego Powiatu Tarnowskiego Edward Cudek – Prezes oraz Marek Dziuban – Wiceprezes.

W szkołach podstawowych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej uczniowie startowali w 21 dyscyplinach w kategorii dziewcząt i chłopców. Były to: indywidualne biegi przełajowe, halowa piłka nożna, tenis stołowy indywidualny i drużynowy, szachy, piłka siatkowa, koszykówka, piłka ręczna, sztafetowe biegi przełajowe, piłka nożna, czwórboju lekkoatletyczny. Sklasyfikowano ogółem w tej rywalizacji 99 szkół podstawowych z terenu powiatu tarnowskiego. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie największe sukcesy odnieśli w tenisie stołowym indywidualnym i drużynowym, halowej piłce nożnej, czwórboju lekkoatletycznym, piłce nożnej i biegach przełajowych.

Te wspaniałe rezultaty i zdobyte medale pozwoliły ukończyć rywalizację na doskonałym drugim miejscu w gronie prawie 100 sklasyfikowanych szkół podstawowych.

Wyniki współzawodnictwa sportowego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej

1. Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Tuchowie - 212 pkt.
2. Szkoła Podstawowa im. Lanckorońskich w Zakliczynie - 178 pkt.

3. Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Wojniczu - 142 pkt.
4. Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Porębie Radlnej - 126 pkt.

5. Szkoła Podstawowa w Bogoniowicach - 122 pkt.
6. Szkoła Podstawowa im. Bronisława Czecha w Pleśnej - 116 pkt.

W szkołach gimnazjalnych w ramach Gimnazjada Młodzieży uczniowie startowali w 23 konkurencjach w kategorii dziewcząt i chłopców. Były to: indywidualne biegi przełajowe, indywidualna liga lekkoatletyczna, halowa piłka nożna, tenis stołowy indywidualny i drużynowy, szachy, piłka siatkowa, koszykówka, piłka ręczna, sztafetowe biegi przełajowe, piłka nożna, drużynowa liga lekkoatletyczna. Największe sukcesy uczniowie Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie odnieśli w tenisie stołowym indywidualnym i drużynowym, lidze lekkoatletycznej indywidualnej i drużynowej, biegach przełajowych i szachach. Wspaniałe rezultaty naszych uczniów, zdobyte medale, a co za tym idzie punkty do współzawodnictwa, pozwoliły ukończyć rywalizację na świetnym 3 miejscu w gronie 52 sklasyfikowanych gimnazjów. Ponadto znakomite występy tenisistów stołowych i zdobyte medale na zawodach wojewódzkich w tenisie stołowym

drużynowym oraz wysokie miejsca w tenisie stołowym indywidualnym pozwoliły Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie zająć 38 miejsce w klasyfikacji wojewódzkiej współzawodnictwa sportowego „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego dzieci i młodzieży Szkolnego Związku Sportowego”. Było to najlepsze miejsce zajęte przez gimnazjum z powiatu tarnowskiego w gronie 239 sklasyfikowanych gimnazjów województwa małopolskiego.

Wyniki współzawodnictwa sportowego w ramach Gimnazjada Młodzieży

1. Publiczne Gimnazjum im. Św. Kingi w Wojniczu - 230 pkt.
2. Publiczne Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Tuchowie - 210 pkt.

3. Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie - 180 pkt.
4. Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Ks. Władysława Kowalczyka w Woli Rzędzińskiej - 166 pkt.

5. Gimnazjum Publiczne im. Orłat Lwowskich w Gromniku - 164 pkt.
6. Gimnazjum Publiczne im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Pleśnej - 164 pkt.

Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Zakliczynie w czasie tej uroczystości reprezentowali najlepsi sportowcy, tj. Anna Jankosz, Dominik Szczepański, Jakub Mróz i Mikołaj Smółka, a także nauczyciel wychowania fizycznego Janusz Flakowicz. Otrzymali oni z rąk Starosty Tarnowskiego Romana Łucarza, Wicestarosty Zbigniewa Karcińskiego, etatowego członka Zarządu Jacka Hudymy i Przewodniczącego Rady Powiatu Pawła Smolenia okazałe puchary i dyplomy oraz pamiątkowe medale.

Wszystkim sportowcom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie gratuluję tak wspaniałych sukcesów, a nauczycielom wychowania fizycznego dziękuję za efektywną pracę.

Józef Gwiżdż
Dyrektor Szkoły

ELVAGO SKLEP - HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

W ASORTYMENCIE

- GNIAZDA, WYŁĄCZNIKI, ŚCIEMNIACZE
- PRZEWODY I KABELE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA
- OPRAWY OŚWIETLENIOWE
- OSPRZĘT ELEKTROINSTALACYJNY

ZAKLICZYN
UL. POLNA 2
C.H. "PRYZMAT"

PON - PT : 7:00 - 16:30
SOBOTA : 7:00 - 14:00

788 536 911

sklep@elvago.pl

ZAKŁAD KOMINIARSKI

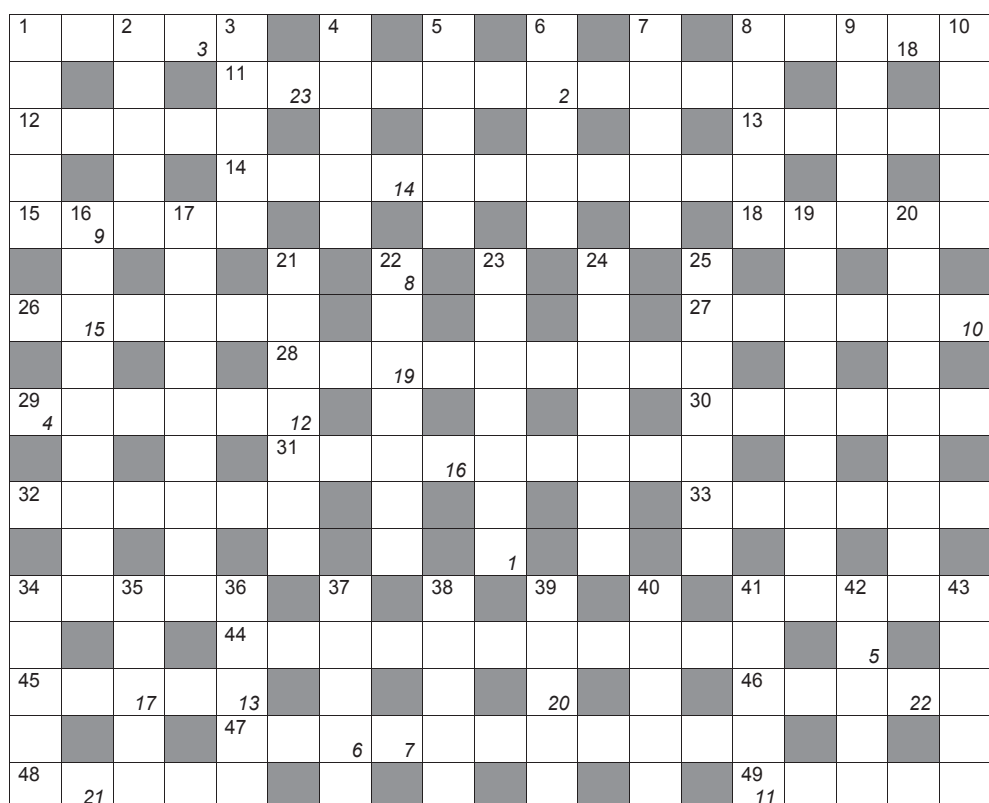
WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350



KRZYŻÓWKA NR 88



1	2	3	–	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Poziomo:

- 1) bije w piersi
- 8) oddziela piętra
- 11) ministerstwo w USA
- 12) narzędzie ogrodnicze
- 13) siły zbrojne
- 14) zbieracz
- 15) po amputacji
- 18) rodzaj tańca
- 26) np. ZOO
- 27) ...holenderskie
- 28) na plecach ucznia
- 29) błota lub ziemi
- 30) uczestnik korridy
- 31) załoga fabryki
- 32) szkodnik ziemniaczany
- 33) na nią spuszczone nos
- 34) cenny gobelin
- 41) duży gar

44) tam starodruki

- 45) rodzaj pieczywa
- 46) zabezpieczenia drzwi
- 47) wymiana ognia
- 48) zwierzę leśne
- 49) szpeci nogę

Pionowo:

- 1) zapięcie kurtki
- 2) krajan
- 3) rozkaz królewski
- 4) festiwalowe miasto
- 5) czarno-biały ptak
- 6) hobby
- 7) materiał tkacki
- 8) początek biegu
- 9) mieszka w Bukareszcie
- 10) trzeba go przestrzegać

16) władca absolutny

- 17) złożona z elementów
- 19) duży obiekt kosmiczny
- 20) smaczny deser
- 21) porasta brzeg jeziora
- 22) w rękach żołnierza
- 23) strzępek papieru
- 24) kształt terenu
- 25) Artur... lekkoatleta
- 34) na kopercie
- 35) karność
- 36) szybki taniec
- 37) zasłona
- 38) w nim robisz zakupy
- 39) ze stoiskami
- 40) na trybunach
- 41) warta
- 42) ros. pisarz
- 43) stroni od wiedzy

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – aforyzm Władysława Gołębiewskiego. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **6 marca br.** Hasło Krzyżówki nr 87: „Dobre słowo mało kosztuje”. Nagrody wylosowali: **Sylwia Brach** z Zakliczyna i **Urszula Dolasińska** z Olszyn. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

Zakliczyn,
ul. Polna 2

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Bohater zagadki w grudniowym wydaniu Głosiciela przemierzył szlaki południowej Polski wszerek i wzdłuż. **Janusz Flakowicz** - nauczyciel zakliczyńskiego Gimnazjum od 2001 roku ukończył studia we Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach na kierunku: wychowanie fizyczne. W latach 80. ubiegłego wieku absolwent Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego na kierunku: turystyka. Wspólnie z małżonką Ireną, również nauczycielką w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakli-

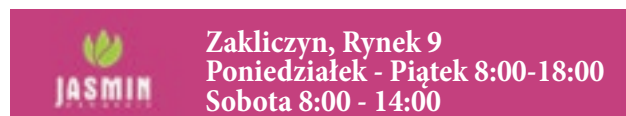
czynie, założyli i prowadzą z sukcesami Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne Compass, które w roku 2005 otrzymało miano „Najlepszego koła szkolnego PTTK w Polsce! Pan Janusz jest pomysłodawcą i organizatorem takich przedsięwzięć, jak Bieg Tropem Wilczym, Sztafeta Pamięci Łowczówek-Zakliczyn, Jamneński Bieg „Burza”. Właściciel i przewodnik Agencji Turystyki Aktywnej Styr. Przygotował laureatów konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, zdobywców Grand Prix ogólnopolskiego finału krajoznawczego. Jego podopieczni zajęli 9 miejsce w Polsce w ogólnopolskim młodzieżowym turnieju turystyczno-krajoznawczym w roku 2009 r. Odznaczony Medalem Nauczyciel Kraju Ojczystego ZG PTTK i Ministerstwa Edukacji Narodowej w roku 2014. - Największą nagrodą jest dla mnie pamięć moich wychowanków, którzy np. dzwonią do mnie ze szlaku albo jakiegoś innego urokliwego miejsca, dziękując za zarażenie turystycznym bakcylem - powiedział naszej redakcji. Obecnie pilotuje temat kładki na Dunajcu w Melsztynie i organizuje kolejną edycję Biegu Tropem Wilczym.

Nagrodę – kartę podarunkową ufundowaną przez **Drogerię Jasmin w Zakliczynie** - wylosował **Henryk Żaba** ze Zdoni. Kalendarze ATA Styr otrzymują: **Małgorzata Podraza** z Zakliczyna, **Dorota Olszańska** z Zawady Lanckorońskiej i **Maria Macheta** z Gwoźdźca.

Ochotnicy z zakliczyńskiej OSP mogą pochwalić się wspaniałą ponad 140-letnią historią, szerokimi specjalnościami, okazałym Domem Strażaka i znakomitym wyposażeniem. Zarządowi jednostki przewodzi rzutki, młody biznesmen, właściciel prężnej firmy ogrodniczej z siedzibą w kamienicy w południowej pierzei Rynku. Jak nazywa się widoczny na zdjęciu prezes OSP Zakliczyn?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 50-złotową kartę podarunkową, ufundowaną przez Drogerię Jasmin, do realizacji w Drogerii w Zakliczynie, Rynek 9. Na odpowiedzi czekamy do **6 marca br.**

SPONSOREM QUIZU SĄ DROGERIE JASMIN

Zakliczyn, Rynek 9
Poniedziałek - Piątek 8:00-18:00
Sobota 8:00 - 14:00

Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro
- Gwoździec - Cichy Kącik

Faściszowa – sklep M. Osysko

- Faściszowa – sklep H. Kochan
- Filipowice – sklep T. Damian
- Faliszewice – S. Biel
- Paleńnica – Hitpol
- Paleńnica – sklep St. Woda
- Roztoka – sklep K. Soból
- Ruda Kameralna – sklep GS
- Słona – sklep S. Biel
- Stróże – sklep W. Biel
- Stróże – sklep P. Soska
- Wesołów - sklep J. Drożdż
- Wola Stróska – sklep S. Biel
- Wróblowice - sklep M. Osysko
- Zdonia – sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 88
KUPON KONTROLNYKONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 1-2/2017



NITUS
Piotr Nowak

OKNA

BRAMY

DRZWI

nowość

PRODUCENT
DRZWI I OKIEN PCV
ZAWADA LANCKOROŃSKA 9
ZAKLICZYN 32-840
tel.: +48 14 691 05 17
e-mail: okna@nitus.pl
www.nitus.pl

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
BRAMY SEGMENTOWE
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ
KOMÓRKI LOKATORSKIE

WINK HAUS **KBE**

Chodźmy po KREDYT
będzie FORSY
jak lodu

KREDYT PRZEZNACZONY JEST
DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH
NA REALIZACJĘ DOWOLNYCH CELÓW
KONSUMPCYJNYCH

BANK PODEJMUJE DECYZJĘ O UDZIELENIU KREDYTU PO DOKONANIU
OCENY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ.

Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku
ZAPRASZAMY

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i trzecią
sobotę miesiąca w godz. 7:30-12:00

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 504-301-788

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13

MURBET 1946 **ZAKLICZYN**

BETONIARNIA
ZAKLICZYN
UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426
kom. 788 947 363
mail. murbet@onet.pl

Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 13:00

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

DSD technologia i doradztwo

STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

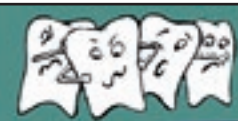
TEL. 888 117 356 www.studniedsd.pl

BETONIARNIA ROZTOKA



TK - Beton
BETON TOWAROWY
ZAPRAWY CEMENTOWE
BETON POSADZKOWY
BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU
TRANSPORT
POMPA DO BETONU - 28 METRÓW
BETONIARNIA: tel. 600 665 659
BIURO: tel. 733 555 513
ZAPRASZAMY

www.tk-beton.pl



DOMOSŁAWICE 29
32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY

Kontrakt z NFZ
Leczenie prywatne
Godziny otwarcia:
poniedziałek - od 14:00 do 18:00
wtorek - od 8:00 do 12:00
środa - od 14:00 do 18:00
Zapraszamy!
Rejestracja telefoniczna: 602-378-777



TEL. 602 378 777

Pożyczka ÓSEMKA

**Dla Twojej wygody
ŁĄCZYMY RATY
W JEDNĄ
To się opłaca!**



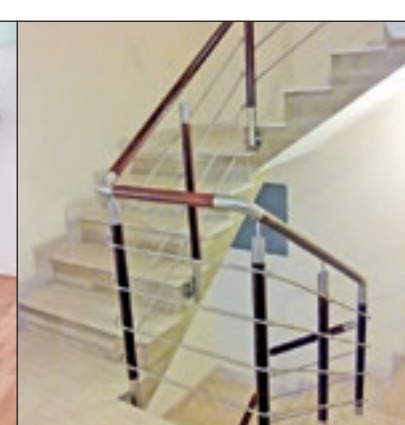
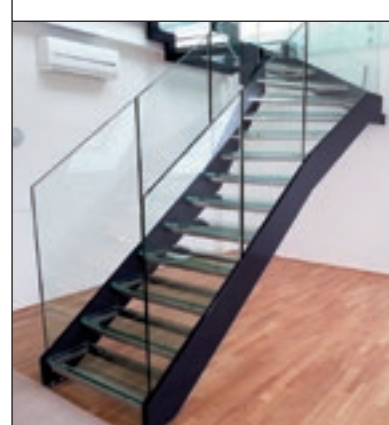
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel: 14 628 35 13
- koszt połączenia zgodny z taryfą operatora -



Reprezentatywny przykład dla pożyczki Ósemka: całkowita kwota pożyczki 14300,00 zł, czas obowiązywania umowy 53 m-ce, kwota raty 326,58 zł, stopa oprocentowania 8,80% w skali roku, prowizja 1144,00 zł, opłata przygotowawcza 50,00 zł, wysokość odsetek 3008,74 zł, koszt ubezpieczenia 1182,32 zł, całkowita kwota do zapłaty 19685,06 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 19,36%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 24.11.2016r. Przedstawiona informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu Cywilnego a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.



32-840 Zakliczyn
ul. A. Mickiewicza 20
tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880



www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne

F.P.U.H KREĞ-BUD Grzegorz Kwiek

Hurtownia Pasz
Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane



NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



AGROTECH-G
CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

**ZAKLICZYN
RYNEK 6**



3
lata
gwarancji



**WYPRZEDAŻ
rocznika 2016**

Rabaty do -20%

**Kosiarki, Pilarki, Odśnieżarki
Kosy spalinowe, Myjki ciśnieniowe**

www.agrotech-g.pl | tel. 14 66 53 417



ALKOHOLE ŚWIATA

SZLACHETNE TRUNKI UZNANE MARKI

**Wiosna
tuż tuż**
Ceny w dół



TYSKIE
butelka 0.5L

2,09

zł/szt



HARNAŚ
butelka 0.5L

1,69

zł/szt

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.
ALKOHOL W CIĄŻY ZAGRAŻA ROZWOJOWI I ŻYCIU DZIECKA**

Przedstawiona oferta promocyjna ma charakter informacyjny, nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego. Promocje obowiązują od dnia 10.02.2017 roku do wyczerpania zapasów.

ZAKLICZYN RYNEK 6